

Już dziś specjalny dodatek **UŚMIECH DZIECKA**

● A w nim wielki album pełen dziecięcych uśmiechów z naszego regionu

Gazeta Krakowska

Poniedziałek
1.06.2026

www.gazetakrakowska.pl

Nr 125 (23 766)
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Zgrzyt między Polską a Ukrainą. Decyzja Zełenskigo w sprawie UPA wywołała burzę **str. 9**



Najnowocześniejsza komenda policji została otwarta w Brzesku **str. 6**

Sandecja zabrała Podhalu miejsce w barażach. Trwa walka o awans do I ligi **str. 20**



113. BATALION LEKKIEJ PIECHOTY MA WYRÓŻNIK „TARNOWSKI”
Niedzielną defiladą i piknik historyczny



Na Rynku w Tarnowie odbyła się wczoraj uroczystość przejęcia dziedzictwa tradycji 16. Pułku Piechoty oraz Batalionu AK „Barbara” przez 113. Tarnowski Batalion Lekkiej Piechoty 11. Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Była okazja poznania wojskowych tradycji Tarnowa oraz jednostek, które niegdyś stacjonowały w mieście.

CHRZANÓW BURMISTRZ MACIASZEK INTERWENIUJE W WARSZAWIE

Afera z mieszkaniami SIM – ludzie czują się oszukani

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Narasta frustracja wokół mieszkań w SIM. Najemcy przez lata słyszeli zapewnienia, iż część czynszu (spłacany w nim kredyt) będzie pomniejszać przyszłą kwotę wykupu mieszkań. Teraz okazuje się, że rzeczywistość może wyglądać inaczej.

Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa to program budowy mieszkań na wynajem z możliwością dojścia do własności. Model zakłada wpłatę partycypacji oraz regularne opłacanie czyn-

szu. W przypadku inwestycji realizowanej przez SIM Zagłębie w Chrzanowie partycypacja wynosi około 2 tys. zł za metr kwadratowy. Oznacza to, że za mieszkanie o powierzchni 60 m trzeba wpłacić około 120 tys. zł. Do tego dochodzi czynsz wynoszący 24,48 zł za mkw., czyli blisko 1,5 tys. zł miesięcznie, a także obowiązkowa sześciomiesięczna kaucja.

Największą zachętą dla mieszkańców była możliwość wykupu mieszkania po 15 latach najmu. Przekonywano, że zarówno wpłaconą partycypacja, jak i część kredytu spłacanego w czynszu, będą zaliczane na poczet

przyszłego wykupu lokalu. Dziś pojawiają się jednak poważne wątpliwości, czy rzeczywiście tak będzie. To wywołało oburzenie zarówno obecnych, jak i przyszłych najemców, którzy często wpłacili już wysokie partycypacje i wzięli z programem plany.

Sprawa stała się na tyle głośna, że z inicjatywy burmistrza Chrzanowa Roberta Maciaszka 28 maja w Warszawie odbyło się specjalne posiedzenie Zespołu Parlamentarnego ds. Wspierania Społecznego Budownictwa Mieszkaniowego poświęcone sytuacji najemców SIM.

Czytaj str. 4

PREZYDENT SOPOTU I BURMISTRZ ZAKOPANEGO WYMIENILI DESKI: SNOWBOARDOWĄ I SURFINGOWĄ
Zakopane otworzyło sezon letni nad polskim morzem

Choć od Giewontu do sopockiego mołu jest niemal 700 kilometrów, w weekend te dwa turystyczne bieguny Polski stały się sobie bliższe. Delegacja Zakopanego z burmistrzem Łukaszem Filipowiczem na czele zainaugurowała sezon letni w Sopocie. Mechanizm tej współpracy jest niezmienny: zimą Sopot otwiera sezon pod Tatrami, a tuż przed wakacjami Zakopane melduje się na północy, by oficjalnie ogłosić start sezonu letniego.

W tegorocznej uroczystości wzięli udział prezydent Sopotu Magdalena Czarzyńska-Jachim oraz burmistrz Zakopanego Łukasz Filipowicz. Wymiana desek to znacznie więcej niż tylko medialny show na sopockim mołu. To czytelny gest potwierdzający, że partnerstwo oparte na wzajemnym szacunku przynosi realne korzyści obu społecznościom. Miasta realizują wspólne projekty kulturalne i promocyjne, wzajemnie zachęcając turystów do odwiedzania drugiego końca Polski. Kluczowym elementem współpracy pozostaje także wymiana dzieci i młodzieży, co pozwala młodym mieszkańcom Podhala i Pomorza poznawać odmienną specyfikę regionów, w których żyją. (ŁB)



„Dychawka” – wielka osobliwość – dostanie efektowną oprawę

Muszyna, Złockie. Na granicy miejscowości Jastrzębik i Złockie koło Muszyny jest jedna z najbardziej niezwykłych atrakcji przyrodniczych w Polsce – mofeta, tzw. diable źródło **str. 5**

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



Krwawy dramat w Nowym Targu. Przyczyną mogła być zazdrość **str. 6**

Jutro w Gazecie Krakowskiej Strefa Biznesu

● System Elektronicznego Nadzoru Transportu miał być narzędziem do walki z luką VAT i szarą strefą, ale może przyczynić się do likwidacji wielu mikroprzedsiębiorstw

Tadeusz Płatek
publicysta



NIE WIEM – SŁOWO DZIŚ UNIKATOWE

Nie lubię pisać na ważne, aktualne tematy, a już szczególnie z puentą. Zdania jestem, że felietonista to jest taki ktoś, kto raczej lekko się do rzeczywistości odnosi. No a odwołanie prezydenta Miszalskiego i projekt ustawy „o zabezpieczeniu socjalnym osób wykonujących zawód artystyczny” to są tematy ciężkiego kalibru, które dodatkowo nałożyły się na kielkujący sezon ogórkowy. To znaczy ogórki zaczną dorastać za miesiąc, ale już teraz następuje międlenie tych samych problemów przez wszystkich poważnych komentatorów. Mają oni, zarówno ci zawodowi, jak i amatorscy, jasno sprecyzowane poglądy. Takie mają ostre, że wykrzykniki same przyklejają się im do tyłka zdania. Upajają się swoim byciem po jednej ze stron, np. czy dobrze było odwołać czy źle, czy pieniądze dawać, czy może nie dawać wcale. Ci wszyscy mędrcy najbardziej lubią wypowiadać się sami do siebie. Na ekranie wygląda to tak, jakby mówili do nas, ale przecież oni to nagrali w samotności, gadając de facto do siebie. Debaty czy spory już są trochę passe. Agresję słowną zastąpiły gale MMA. Nawet więc jeśli w studio siedzi więcej niż jedna osoba, to już nie zdenerwowana Monika Olejnik w toczku z GS-su w Mielcu i w otoczeniu plujących na siebie mężczyzn, tylko miły podcastowiec-zwykle wytatuowany kulturysta, który zadaje grzeczne pytania i grzecznie słucha, nawet jeśli jego rozmówca plecie bzdury.

Żyjemy w czasach, gdy każdy chce coś powiedzieć, coś zdefiniować, a zbyt wiele osób czuje misję, żeby „zwykłym ludziom” wyjaśnić coś, o co oni nawet nie zdążyli zapytać. Studiowałem kiedyś dziennikarstwo i wśród „mędrców” jest kilku moich kolegów z różnych lat. Ja ich doskonale pamiętam, szczególnie to, że nigdy nie byli najostrejszymi kredkami w piórniku. Teraz jednak płyną na lajkach, zasięgi budują, proszą o łapki w górę, choć w prawdziwym życiu ściskano ich łapki raczej przez grzeczność niż z entuzjazmem.

Chcecie wiedzieć co sądzę o artystach? No to się nie dowiecie. Coraz większą radość sprawia mi gdy coś wiem, ale nie powiem. Może wam też sprawi? Nie wiem.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX 16°C MIN 11°C



Wiatr zach. 12 km/h
Zachmurzenie duże,
przewidywane intensywne
opady deszczu

JUTRO

MAX 22°C MIN 8°C



Wiatr wsch. 8 km/h
Zachmurzenie zmienne,
możliwe przejaśnienia
i niewielki deszcz

200 LAT, PANIE ANTONI!

Antoni Jodłowski, najstarszy mieszkaniec Małopolski, obchodził wczoraj 107. urodziny. Sędziwy senior żyje w Stróżówce w pow. gorlickim. Zimą mieszka z córką w bloku w Gorlicach. Czas dzieli między książki, krzyżówki i teleturnieje w tv, a przy dobrej pogodzie także spaceruje. O tej porze roku przeprowadza się do swojego domu w Stróżówce, gdzie spędza lato i wczesną jesień. Gdy pytam Pana Antoniego o receptę na długie życie, odpowiada bez wahania. - To Boża sprawa. Całe życie byłem zdrowy, ciężko pracowałem. Teraz odpoczywam.

Agnieszka Nigbor-Chmura



FOT. AGNIESZKA NIGBOR-CHMURA

ROZMOWA DNIA

Młodzi ludzie - nawet dzieci - są używani do destabilizacji państwa

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmowa z Konradem Cieślakiewiczem, psychologiem i politologiem, autorem publikacji dotyczącej zjawisk określanych jako nihilistycznie zorientowana przemoc.

W ostatnich tygodniach obserwowaliśmy falę fałszywych alarmów i działań destabilizujących pracę służb. Czy to przejaw zjawiska, które opisuje pan w swoim raporcie?

Z opisów medialnych wynikałoby, że tak. To spełnia kryteria tego, co określa się mianem „com” - grup funkcjonujących online. Często te osoby nawet się fizycznie nie znają, ale sięcują się, budując relacje zależności. W takich środowiskach status rośnie wraz z „odwagą”. Im większy „dym” ktoś robi, im większy wywoła szok, tym bardziej zyskuje w oczach grupy. Taka jest filozofia funkcjonowania w mediach cyfrowych.

Czyli chodzi nie tylko o sam czyn, ale też o spektakl?
Dokładnie. To ma być głośne, spektakularne, ma wywołać panikę, chaos, reakcję służb.

Na ile istotne jest to, że w takich grupach działają bardzo młodzi ludzie?

To jest kluczowe. Instytucje europejskie alarmują o tym od kilku lat. Mówimy już nie tylko o młodych dorosłych, ale wręcz o dzieciach. W Europie

zatrzymywane są 12-, 13-, 14-latki wykonujące działania dywersyjne czy przestępcze. To jest nowe zjawisko. Od 2025 roku zaczęto mówić o „weaponizacji” młodych ludzi - ich wykorzystywaniu jako broni, narzędzi siania terroru i chaosu.

W raporcie używa pan pojęcia „nihilistycznie zorientowanej przemocy”. Co ono oznacza?
To jest nowa kategoria radykalizacji. Różni się od klasycznego ekstremizmu tym, że ideologia jest tam drugorzędna. Celem samym w sobie staje się destrukcja: wywołanie szoku, chaosu, cierpienia, destabilizacji.

Terror staje się formą chorej rozrywki, ale jest też możliwość wykorzystywania młodych ludzi przez państwa prowadzące działania hybrydowe.

Tak. O tym mówią już wprost Europol i przedstawiciele NATO. Po wybuchu wojny w Ukrainie wzrosła skala takich działań. Młodzi ludzie bywają wykorzystywani, głównie przez Rosję, ale też inne kraje, do siania chaosu i destabilizacji. I często nawet nie wiedzą, że są narzędziami w czyichś rękach.

Jak to możliwe?

Bo ten system jest wielowarstwowy. Są rekruterzy, pośrednicy, osoby zapewniające logistykę, a na końcu ktoś zlecający zadanie. Młody człowiek może dostać komunikat: „zrób zdjęcie”, „przenieś paczkę”, „wyślij alarm”. I nawet nie mieć świadomości, że uczestniczy w działaniach przestępczych czy destabilizacyjnych.



FOT. UCZELNIA KORCZAKA

łaniach przestępczych czy destabilizacyjnych.

A wszystko dzieje się na platformach, z których korzystają miliony ludzi.
Właśnie dlatego problem jest tak poważny. Kiedyś istniała bariera geografii, rodziny, szkoły, społeczności. Dziś każdy ma smartfon i jest stale online.

Czy państwo jest bezradne?

W dużej mierze tak. Potrzebujemy regulacji i odzyskania części suwerenności państwa w przestrzeni cyfrowej. Tymczasem nawet ustawa wdrażająca unijny Akt o Usługach Cyfrowych została zawetowana. A przecież chodziło m.in. o możliwość szybszego reagowania na treści przestępcze.

Przeciwnicy regulacji mówią o ograniczaniu wolności.

Dziś widzimy, czym jest brak kontroli. Państwo praktycznie nie ma narzędzi działania. A mówimy o ochronie dzieci, o przeciwdziałaniu przemocy, wykorzystywaniu seksualnemu czy destabilizacji państwa.

Same regulacje wystarczą?

Nie. Druga noga to edukacja. Linią obrony są nie tylko służby specjalne, ale nauczyciele, psychologowie, pedagodzy, urzędnicy samorządowi. (PAP)

PRZYRODA

Husarz władca

Ważki latające w maju oznaczają jedno: wiosna odchodzi, lato nadchodzi. Pierwsze duże owady, które wszyscy doskonale znają, już latają po leśnych drogach. Trochę daleko od wody, ale pokonanie kilku kilometrów dla ważek to pestka. Husarza władcę znalazłem w połowie dnia, gdy deszcz przestał padać na krótką chwilę. Nagłe ochłodzenie i strumienie zimnej wody zamieniły zmiennoocielnego owada w rodzaj żywej rzeźby. Wciąż żywy, lecz sparaliżowany chłodem. Była to duża ważka o metalicznie zielonym odwłoku. Husarz władca zasługuje na swoją nazwę. Doskonały lotnik. Prawie dziewięć centymetrów długości ciała. Skrzydła szerokości dłoni. Tyle tylko, że całkowicie bezwolny i bezbronny.

Wpierw husarza dokładnie obejrzałem, po czym postanowiłem przeprowadzić reanimację. Żaden masarz serca czy sztuczne oddychanie. Zmiennoocielnej istocie starczy odrobina ciepła, by wróciła do życia. W samochodzie spokojnie drzemała na fotelu. W domu ułożyłem biedaczynę na parapecie w mieszkaniu. Osuszyłem skrzydła z wody, chuchnąłem w wielkie oczy. Po kilku minutach poruszała skrzydełkami. Rozprostowanie podkurczonych odnóży poszło szybko. Potem niezgrabna wspinaczka na futrynę. Rozgrzewała ciało drganiem. W dwudziestej chyba minucie uruchomiła skrzydła. Po chwili wokół mojej głowy brzęczał mały dron: pętle, przewroty, becзки. Uchyliłem okno i puściłem owada wolno.

Grzegorz Tabasz

Kraków

1700

chętnych wystartowało wczoraj w 13. edycji Krakowskiego Biegu Swoszowickiego. To impreza dla osób w różnym wieku i dla całych rodzin.

KRAKÓW

Największa bożnica w Krakowie znów otwarta!

Znów można zwiedzać jeden z najcenniejszych zabytków kultury żydowskiej w Polsce, największą bożnicę na krakowskim Kazimierzu – synagogę Izaaka na zbiegu ulic

Kupa i Izaaka. Budowla, będąca jednym z najważniejszych przykładów architektury żydowskiej w Krakowie pozostała zamknięta przez ostatnich pięć lat z powodu prac konserwatorskich i remontowych. Pełna rewaloryzacja potrwa jeszcze kilka lat.

KRAKÓW

TELEFON

dziennikarza dyżurnego

 697 730 318

E-MAIL

 redakcja@gk.pl

KONTROWERSJE MIASTO ODPOWIADA, CO DALEJ Z POMNIKIEM NA PLACU ŚW. MARII MAGDALENY

Plac bez pomnika księdza Skargi?

Małgorzata Mrowiec
Kraków

Rośnie liczba obrońców pomnika ks. Piotra Skargi w dotychczasowym miejscu. Petycję pod hasłem „Skarga zostaje” poparło już prawie 4,3 tys. osób. Czy miasto planuje jego przeniesienie?

Obawy o dalszy los pomnika pojawiły się wraz z zapowiedziami rewitalizacji Placu św. Marii Magdaleny - jednej z ważniejszych przestrzeni publicznych w historycznym centrum miasta - oraz konsultacjami społecznymi w sprawie nowego jej zagospodarowania.

Konsultacje trwały do 24 kwietnia. Spytałismy krakowski magistrat, ile osób się w nich wypowiedziało oraz kiedy poznamy raport z tych konsultacji.

Jak odpowiada Urząd Miasta Krakowa, w ramach konsultacji społecznych zebrano łącznie 1358 ankiet, w tym 12 poprawnie wypełnionych ankiet papierowych. Dodatkowo wpłynęło 38 ankiet papierowych, które nie zostały uwzględnione z uwagi na błędy formalne, m.in. brak odpowiedzi na wszystkie pytania lub wskazanie większej liczby odpowiedzi niż dopuszczono w formularzu. Informacja o liczbie ankiet ważnych i nieważnych - z rozbiorem na ankiety papierowe i elektroniczne

- zostanie przedstawiona w raporcie podsumowującym konsultacje. - Zgodnie z zapisami umowy, wykonawca ma obowiązkiem przekazać kompletną dokumentację podsumowującą konsultacje do 29 maja. Następnie ZZM w Krakowie będzie uprawniony do zgłoszenia uwag i zastrzeżeń w terminie do 14 dni roboczych od dnia otrzymania dokumentacji. Wykonawca zobowiązany będzie do ich uwzględnienia oraz przekazania poprawionej dokumentacji w terminie nie dłuższym niż 14 dni roboczych. Po tym czasie możliwe będzie zakończenie procedury odbiorowej i publikacja finalnego raportu - poinformował nas też Piotr Subik z biura prasowego UMK.

Czy miasto rozważa albo planuje przenosiny pomnika Piotra Skargi w ramach metamorfozy, jaką ma przejść Plac Marii Magdaleny? Czy toczą się na ten temat rozmowy z autorem pomnika (którym jest rzeźbiarz Czesław Dźwigaj) lub też z właścicielem czy zarządcą miejsca, w które pomnik mógłby trafić?

Uzyskaliśmy odpowiedź, iż miasto nie podejmuje obecnie żadnych wiążących ani jednostronnych rozstrzygnięć w przedmiocie relokacji lub usunięcia pomnika ks. Piotra Skargi z obszaru placu. Wszelkie koncepcje i głosy dotyczące przyszłego zagospodarowania



Jeden pomnik, a tyle emocji. Zniknie z Placu św. Marii Magdaleny?

Placu św. Marii Magdaleny są przedmiotem bieżących analiz w ramach procesu konsultacyjnego. - Ewentualne decyzje dotyczące zmiany lokalizacji pomnika wymagałyby osobnych uzgodnień, w tym rozmów z autorem pomnika oraz z właścicielem lub zarządcą potencjalnej nowej lokalizacji - dodaje Piotr Subik.

Pytając urząd o plany co do pomnika, wskazaliśmy, że ewentualne jego przenosiny sugerowało jedno z pytań ankiety

konsultacji społecznych na temat przyszłości Placu św. Marii Magdaleny.

Przedstawiciel magistratu przekonuje natomiast: - W ankiecie konsultacyjnej nie znalazło się pytanie dotyczące ewentualnego przeniesienia lub usunięcia pomnika ks. Piotra Skargi. Jedyne pytanie odnoszące się do pomnika brzmiało: „Czy pomnik ks. Piotra Skargi jest - według Pana/Pani - dobrze dopasowany do historycznej przestrzeni Placu?” z możliwością

odpowiedzi: „zdecydowanie tak”, „raczej tak”, „raczej nie”, „zdecydowanie nie” oraz „nie mam zdania” - przytacza Piotr Subik.

Ale to właśnie to pytanie obudziło czujność i wywołało poruszenie wśród zwolenników pomnika w tym miejscu. Na ich apel, by podpisywać się pod petycją przeciwko przenosinom kolumny z figurą ks. Skargi, wciąż odpowiadają kolejne osoby i liczba podpisów stale się zwiększa.

Miejskim urzędnikom zadaliśmy też pytanie, czy miasto uwzględni podpisy pod petycją o nieprzenoszenie pomnika na równi z głosami zebranymi w ankiecie konsultacyjnej. - Każdy głos społeczny w tej sprawie jest istotny, niezależnie od formy jego wyrażenia. Zarówno opinie zgłoszone w ramach oficjalnych konsultacji społecznych, jak i podpisy pod petycjami będą analizowane jako element debaty publicznej dotyczącej przyszłości Placu - odpowiada przedstawiciel UMK.

Pomnik z Piotrem Skargą - zwróconym w stronę kościoła świętych Piotra i Pawła przy ul. Grodzkiej - stoi na Placu św. Marii Magdaleny od 25 lat. Jego postawieniu towarzyszyły kontrowersje, które nie opuszczają go do dziś. W poprzednich latach pojawiały się już pomysły na usunięcie i przeprowadzkę monumetu, a jeśli chodzi o nową lokalizację, mowa była o dziedzińcu Collegium Broscianum w sąsiedztwie kościoła św. św. Piotra i Pawła.

Odkąd pomnik się pojawił na placu, pojawiały się zarzuty m.in., że został wykonany bez przeprowadzenia konkursu i konsultacji ze specjalistami, a przed ustawieniem nie był przedmiotem obrad Rady Miasta. Pozwolenie na budowę pomnika ks. Piotra Skargi na Placu św. Marii Magdaleny jednak było, wydał je ówczesny prezydent Krakowa 16 marca 2001 roku.

Na razie graffiti. Kolejny etap Parku Kolejowego w przygotowaniu

Piotr Tymczak
Kraków

Pierwszy etap Parku Kolejowego między ulicami Kopernika i Grzegorzeczką już jest. Mieszkańcy mogą już też korzystać z III etapu - ciągu pieszo-rowerowego, który łączy Zabłocie z Podgórzem.

Drugi etap zaplanowano na odcinku od ul. Grzegorzeckiej do Miodowej. Na rozpoczęcie budowy mieszkańcy poczekają jeszcze wiele miesięcy. Na razie teren upiększono graffiti, które

powstało na ścianach i podporach kolejowych konstrukcji. - Pod estakadą kolejową i przystankiem Kraków Grzegorzki można legalnie tworzyć graffiti. Dzięki współpracy kolei i samorządu powstała przestrzeń otwarta na kreatywność i miejską energię - informuje PKP Polskie Linie Kolejowe.

Chodzi o teren pod estakadami kolejowymi między ul. Grzegorzeczką i Miodową. Mieszkańcy czekają tam na realizację II etapu Parku Kolejowego. Przypomnijmy, że I etap objął teren pod estakadami między ul. Ko-

pernika a ul. Grzegorzeczką. To obszar z zielenią, alejką spacerową, miejscami rekreacji, który stał się popularnym miejscem wśród krakowian i turystów.

II etap zakłada, że od strony ul. Grzegorzeckiej park otworzy się przestrzenią rowerową z licznymi stojakami i stacjami naprawczymi, która płynnie przejdzie w otwartą przestrzeń wielofunkcyjną przeznaczoną na wydarzenia społeczne, lokalne targi i obecność foodtrucków.

W kolejnej części mają się pojawić miejsca rekreacji z stołami

do ping-ponga oraz urządzeniami sprawnościowymi dla starszych dzieci i młodzieży, uzupełnione huśtawkami i ławkami sprzyjającymi odpoczynkowi i spotkaniom.

Przy zejściu do przystanku kolejowego zaplanowano kolejne stanowiska rowerowe, co ma wzmocnić funkcję komunikacyjną i wygodę korzystania z parku.

Centralną i największą częścią drugiego etapu będzie rozbudowana przestrzeń sportowa z boiskiem wielofunkcyjnym, skateparkiem, strefą parkour,

urządzeniami do street workoutu oraz miejscami do gry w koszykówkę i piłkę nożną, otoczona trybunami i strefami wypoczynku dla młodzieży.

Kiedy zostanie zrealizowany II etap Parku Kolejowego? W przypadku II etapu mamy decyzję o ustaleniu lokalizacji celu publicznego i przygotowujemy dokumentację do pozwolenia na budowę. Rozpoczęcie inwestycji planujemy około przełomu pierwszego, drugiego kwartału przyszłego roku. Zakres prac jest dużo większy niż w przypadku I etapu. Zakończenie II etapu

mogłoby nastąpić w 2028 roku, ewentualnie na początku 2029 roku - wyjaśnia Łukasz Pawlik, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie.

Mieszkańcy mogą już korzystać z III etapu Parku Kolejowego. Nowy ciąg pieszo-rowerowy łączy Zabłocie z Podgórzem.

Trasa prowadzi od rejonu kładki na Wiśle w kierunku Zabłocia i dalej do ul. Powstańców Wielkopolskich. Powstał tam m.in. ciąg pieszo-rowerowy z rozdzielaniem ruchu, oświetlenie oraz ławki i kosze na śmieci.

nasz REGION

1 CZERWCA

Imieniny obchodzą: Bernard, Julian, Konrad, Magdalena, Nikodem, Paweł, Pamela, Świętopełk
1932 – utworzono Pieniński Park Narodowy
1950 – Ministerstwo Rolnictwa poinformowało o zrzuceniu przez samoloty USA stonki ziemniaczanej, która rozpleniła się po kraju
2025 – w II turze wyborów prezydenckich Karol Nawrocki pokonał Rafała Trzaskowskiego



FOT. DOMENA PUBLICZNA

1 CZERWCA 1937
Ustanowiono herb Krakowa (na zdjęciu). Zaprojektował go krakowski historyk, profesor UJ Marian Friedberg (1902-1969). W 2002 r. wygląd herbu nieco zmieniono, m.in. wizerunek orła opracowany został według kanonu heraldycznego

Rośnie frustracja najemców mieszkań w SIM

Sławomir Bromboszcz
 slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

W Warszawie odbyło się posiedzenie Zespołu ds. Wspierania SIM. - Temat był jeden. Poczucie rozczarowania ludzi, którym obiecywano, że spłacany kredyt będzie pomniejszał cenę wykupu mieszkania.

Jak zaznaczał burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek, takie deklaracje miały padać publicznie i były prezentowane mieszkańcom podczas spotkań informacyjnych oraz w oficjalnych materiałach.

- Dlatego dziś przyszli najemcy mają prawo oczekiwać, że państwo dotrzyma danego słowa. Podczas posiedzenia jasno podkreśliłem, że trzeba odbudować zaufanie obywateli do instytucji publicznych. Jeśli konieczne są zmiany w przepi-

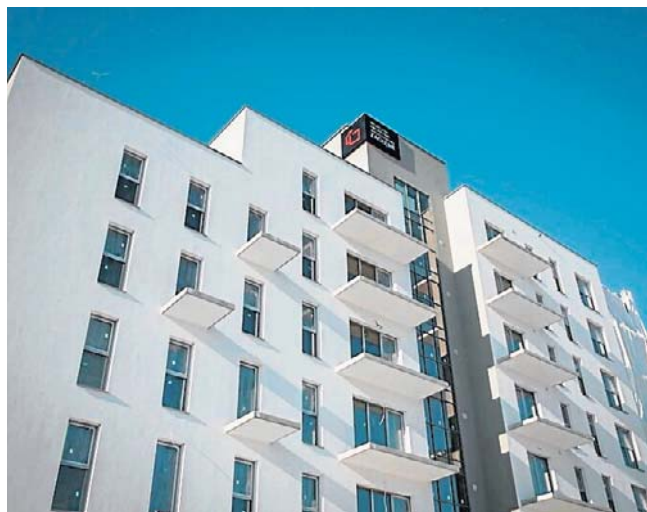
sach, należy je przygotować jak najszybciej. Prawo powinno być jasne i nie może pozostawiać ludzi w niepewności - zaznaczył.

Burmistrz poinformował również, że przed posiedzeniem rozmawiał z wiceministrem odpowiedzialnym za mieszkalnictwo Tomaszem Lewandowskim o konieczności stworzenia systemowych rozwiązań dla osób, których nie stać dziś na kredyt hipoteczny.

Robert Maciaszek zaznacza również, że idea społecznego budownictwa mieszkaniowego nadal ma ogromny sens.

Chrzanowska inwestycja martwi mieszkańców

Dodatkowe emocje budzi sytuacja samej inwestycji SIM Zagłębie w Chrzanowie, realizowanej przy zbiegu ulic Zielo-



FOT. SIM ZAGŁĘBIE

Inwestycja SIM Zagłębie w Chrzanowie. Budowa się przeciąga, ludzie są coraz bardziej zniecierpliwieni

nej i Mieszka I. Budowa od miesięcy się przeciąga, a kolejne terminy oddania mieszkań są przesuwane.

Pierwotnie inwestycja miała zakończyć się pod koniec 2024 roku. Później mówiono o I lub II kwartale 2025 roku, następnie

o IV kwartale 2025 roku, aż w końcu pojawił się termin I kwartału 2026 roku. Obecnie mówi się już o III kwartale 2026 roku.

Inwestor tłumaczy opóźnienia problemami geologicznymi oraz wysokim poziomem wód gruntowych, które wymusiły przeprojektowanie budynku, szczególnie w zakresie podziemnego parkingu. Później pojawiły się także problemy związane z przyłączem energetycznym.

- W przypadku inwestycji w Chrzanowie, zmiana terminu oddania jej do użytkowania wiąże się głównie z procesem budowy przyłącza energetycznego do budynku. SIM Zagłębie nie jest stroną w tym postępowaniu. Realizacja przyłącza odbywa się na linii Urząd Gminy - a gestorem sieci, czyli firmą Tauron - przekazuje Adrian Chmielewski z SIM Zagłębie.

Te wyjaśnienia nie przekonują jednak wszystkich zainteresowanych. Wśród przyszłych najemców narasta frustracja, a w internecie pojawiają się komentarze podważające oficjalną wersję wydarzeń.

Kryzys zaufania wobec SIM

Dla wielu osób problemem jest dziś nie tylko sam termin oddania mieszkań, ale również brak jasnych i przewidywalnych zasad dotyczących wykupu lokali. Tym bardziej, że mieszkańcy ponoszą bardzo wysokie koszty wejścia do programu i przez lata byli przekonani, że system będzie realną drogą do własności.

Debata wokół SIM pokazuje, że program społecznego budownictwa mieszkaniowego stoi przed poważnym kryzysem zaufania. ©©

REKLAMA

0011531254

MAŁOPOLSKA
RODZINNA

ZGADNIJ, co zrobić dla zdrowia rodziny?



CZAS NA ZDROWĄ ZMIANĘ!
 WYMIENŲ URZĄDZENIE GRZEWCZE NA NOWE!



Bezpłatną pomoc uzyskasz
w Urzędzie Miasta lub Gminy



Więcej informacji:
www.powietrze.malopolska.pl



Fundusze Europejskie
dla Małopolski



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



MAŁOPOLSKA

Złockie koło Muszyny. Bulgocząca „Dychawka” dostanie piękną oprawę

Joanna Mrozek

joanna.mrozek@polskapress.pl

Mofeta w Złockiem - jedna z najbardziej niezwykłych atrakcji przyrodniczych w Polsce - stanie się bardziej dostępna dla turystów. Będzie też lepiej chroniona przed zniszczeniem.

Koło Mofety im. prof. Henryka Świdzińskiego szykują się duże zmiany. Gmina Muszyna podpisała umowę na prace budowlane. Wybudowany będzie pomost, który umożliwi wygodne i bezpieczne dojście do bulgoczącego pomnika przyrody.

Pomost widokowy

Nowa infrastruktura ma być dostosowana również do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i turystów o ograniczonej mobilności. Pomost będzie miał około 155 metrów długości i poprowadzi odwiedzających bezpośrednio nad teren mofety. Dodatkowo powstaną także schody dla osób wybierających krótsze dojście oraz zadaszona altana nad słynną „Dy-



FOT. UMIG MUSZYNA

Będzie platforma, z której będzie można podziwiać mofetę koło Muszyny

chawką”. Inwestycja ma nie tylko poprawić komfort zwiedzania, ale również lepiej chronić sam pomnik przyrody. Dzięki wyniesieniu platformy ponad teren i zastosowaniu barierki ograniczony zostanie bezpośredni dostęp do najbardziej wrażliwych miejsc, co ma zapobiec aktom wandalizmu.

W ramach projektu pojawią się również cztery tablice edukacyjne opisujące mofetę, lo-

kalne zjawiska geologiczne oraz przyrodę tego wyjątkowego miejsca. Turyści będą mogli zeskanować kody QR i znaleźć więcej informacji na stronie internetowej gminy.

Unikatowa atrakcja

Mofeta złokalizowana na dnie Złockiego Potoku jest największą i najwydajniejszą tego typu naturalną atrakcją w Polsce. Ma powierzchnię ok.

25 mkw., zaś ilość wydobywającego się dwutlenku węgla szacuje się na około 10 m sześć. na minutę. Została uznana za pomnik przyrody nieożywionej i nadano jej imię prof. Henryka Świdzińskiego, który odkrył ją w 1938 roku.

Gmina już kilka lat temu udostępniła atrakcję turystom, zamontowano wtedy tablice informacyjne, schodki i kładkę, oraz obudowano dwa miejsca, w których z wody wydobywają się gazy, pękające bąble, które wydają charakterystyczne bulgoczące i szyszające odgłosy. Dwutlenek węgla wydobywa się z dużych głębokości. Przenikając przez wodę nasyca ją, tworząc w Jastrzębiku źródła wód mineralnych (m.in. źródło św. Łukasza).

Miejscowi nazywają mofetę diablím źródłem z powodu przedziwnych odgłosów oraz faktu, że nad nią giną owady, ptaki, były nawet przypadki padania owiec. Dwutlenek węgla jest cięższy od powietrza, gromadzi się więc przy ziemi. Jeśli nie rozwieje go wiatr, zabija wszystkie unoszące się nad mofetą owady. ©

Apelacja w sprawie zabójstwa nastolatka w lasku Lipie w Tarnowie

Robert Gąsiorek

robert.gasiorek@polskapress.pl

Prokuratura Rejonowa złożyła odwołanie po orzeczeniu sądu w sprawie zabójstwa 16-latkę w lasku Lipie. Śledczy domagają się umieszczenia sprawcy w zakładzie poprawczym.

Postępowanie w sprawie wydarzeń, do których doszło 4 kwietnia 2025, prowadził Wydział Rodzinny Sądu Rejonowego w Tarnowie. Toczyło się z wyłączeniem jawności. Sąd ustalił, że 16-letni Kacper zmarł w wyniku ciosu zadanego mu nożem o metalowym ostrzu o długości 7,3 cm. Sprawca doprowadził do uszkodzenia lewej tętnicy podobojczykowej, co spowodowało krwotok i śmierć.

Nastolatek, który dokonał zabójstwa początkowo został umieszczony w schronisku dla nieletnich, ale po dwóch miesiącach mógł go opuścić i odpowiadał przed sądem z wolnej stopy. Był pod nadzorem kuratora.

11 marca Sąd Rejonowy ogłosił orzeczenie końcowe.

- Zabójstwa sprawca dopuścił się z zamiarem ewentualnym, przekraczając granicę obrony koniecznej pod wpływem strachu usprawiedliwionego okolicznościami zamachu ze strony pokrzywdzonego - mówiła po wydaniu orzeczenia sędzia Małgorzata Stanisławczyk-Karpiel, rzeczniczka sądu. Do ukończenia 21. roku życia sprawca miał pozostawać pod nadzorem kuratora. Dodatkowo wobec nastolatka zastosowano kontynuację psychoterapii i leczenia psychiatrycznego.

Od orzeczenia 28 maja odwołała się Prokuratura Rejonowa. Prokurator nie ma zastrzeżeń do ustaleń sądu w sprawie wydarzeń w lasku Lipie, w tym, że sprawca działał w zamiarze ewentualnym i przekroczył granicę obrony koniecznej. Prokurator uważa jednak, że wobec sprawcy powinien być stosowany najsurowszy środek w postaci umieszczenia go w zakładzie poprawczym. Wkrótce Sąd Okręgowy w Tarnowie wyznaczy termin procesu apelacyjnego. ©

REKLAMA

0011529028



Energia jutra
zaczyna się dziś

RÓBMY Z ENERGIA

Robimy energię nie tylko z wiatru. ORLEN to znacznie więcej – to gaz, fotowoltaika, poszukiwanie i wydobywanie złóż, stacje paliw oraz sponsor kultury i sportu.

Ponad milion gospodarstw domowych będzie zasilanych energią wiatrową z morza w 2026 roku. Szczegóły na energijutra.ortalen.pl.



W Brzesku otwarto nową komendę policji. Jest najnowocześniejsza w Małopolsce

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Nowoczesna dyżurka, cele dla osadzonych, magazyn broni, liczne kamery monitoringu, a nawet solidnie wyposażona siłownia - to wszystko mają do dyspozycji policjanci z Brzeska.

Przygotowania do budowy nowej komendy rozpoczęły się przed szesnastu laty, gdy starostą brzeskim został Andrzej Potępa. W przemówieniu podczas otwarcia obiektu przywołał tamte czasy, wspominając rozpoczęcie starań o budowę nowej siedziby policji i straży pożarnej.

Najnowocześniejsza komenda

W ostatnich latach powiat brzeski za 11 mln zł przebudował układ komunikacyjny prowadzący do szpitala i obu komend. - Udało mi się przekonać Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad przy budowie obwodnicy Brzeska. Został tam wykonany zjazd. Jest to ważne dla funkcjonowania służb. Dzięki



Nowa Komenda Powiatowa Policji w Brzesku - nowoczesne miejsce służby 147 stróżów prawa. Uroczyste otwarcie odbyło się 28 maja

temu czy policja, czy straż blyskawicznym tempie będzie mogła być na siedemdziesiątce piątej, jednej z najbardziej niebezpiecznych dróg w Polsce - kontynuował starosta brzeski.

Poprzednia siedziba Komendy Powiatowej Policji w Brzesku od 1996 roku mieściła się przy ulicy Szczepanow-

skiej 53. Była zdecydowanie za mała, nie mogła pomieścić wszystkich funkcjonariuszy.

Nowa siedziba brzeskiej policji powstała obok Szpitala Powiatowego. Składają się na nią dwa budynki: czterokondygnacyjny budynek biurowy i parterowy budynek garażowy, w którym zlokalizowano m.in.

myjnię, warsztat, pomieszczenia socjalne i higieniczne dla obsługi psów. W budynku głównym znajdują się też pomieszczenia dla osób zatrzymanych.

147 policjantów i 33 pracowników cywilnych
Siedzibę Komendy Powiatowej Policji w Brzesku zaprojek-

towano dla 150 osobowej obsady etatowej i 28 pojazdów służbowych, a także łodzi patrolowej. Na terenie jednostki zaprojektowano układ komunikacji pieszej i jezdnej oraz 69 miejsc postojowych, w tym dwa dla osób ze szczególnymi potrzebami.

Teren wokół jednostki jest ogrodzony i wyposażony w 3 bramy, 3 furty, ogrodzenie i oświetlenie terenu, obiekty małej architektury i zieleni urządzoną.

Forma architektoniczna budynku głównego została zaprojektowana w sposób podkreślający jego funkcję oraz charakter społeczny. Powstała bryła o prostej formie architektonicznej i monumentalnym charakterze.

Koszt budowy wykonanej przez firmę Erbet wyniósł 39 mln 432 tys. zł. Wartość całej inwestycji jest znacznie większa, gdyż uwzględnia koszty przyłączenia do sieci i wyposażenia.

Aktualnie w KPP w Brzesku służbę pełni 147 policjantów, wspomagają ich 33 pracownicy cywilni. ©©

Krwawy dramat na osiedlu w Nowym Targu. Powodem mogła być zazdrość

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Zaatakował i ranił innego mężczyznę z zazdrości o byłą partnerkę? Prokuratura ujawnia szczegóły usiłowania zabójstwa. 34-latkowi grozi dożywocie.

Do dramatycznych wydarzeń doszło 24 maja na os. Topolowym. Tam podejrzany Grzegorz P. natknął się na swoją byłą partnerkę, której towarzyszył 36-letni mężczyzna. Doszło do starcia. Grzegorz P. uderzył pokrzywdzonego, który upadł na ziemię, a potem napastnik użył rozbitej butelki po piwie, którą zadał cios w szyję leżącego mężczyzny.

36-latką w stanie krytycznym przewieziono do szpitala. Napastnik uciekł. Szybko został ujęty, a na posiedzeniu arestowym sądu przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Za usiłowanie zabójstwa Grzegorzowi P. grozi teraz kara co najmniej 12 lat więzienia, 25 lat pozbawienia wolności, a nawet dożywocie. ©©

REKLAMA

0611525668

MAŁOPOLSKA ALCHEMIA BIZNESU STRATEGIA, RELACJE, WYNIK

Już 3 czerwca 2026

spotkajmy się w **Centrum Konferencyjnym Fabryczna 13** w Krakowie!

25. jubileuszowa edycja Forum Przedsiębiorców to wyjątkowe wydarzenie dla liderów biznesu, ekspertów i innowatorów, którzy wspólnie wytyczają nowe kierunki rozwoju Małopolski.

Czeka nas dzień pełen inspirujących debat, najnowszych trendów i realnych rozwiązań dla przedsiębiorców. Pokażemy, jak z dostępnych na miejscu zasobów budować firmy, które radzą sobie w każdej sytuacji gospodarczej.

forum
PRZEDSIĘBIORCÓW
MAŁOPOLSKI
edycja 25

Skorzystaj z kodu QR
I ZAREJESTRUJ SIĘ



www.forumpredsioborcow.pl

ORGANIZATOR:

PATRONAT MEDIALNY:

PARTNER GŁÓWNY:

PARTNER PLATYNOWY

PARTNER REGIONALNY:

PARTNERZY:

POLSKA
PRESS
GRUPA

DZIENNIK POLSKI
GAZETA
KRAKOWSKA.PL

strefa
BIZNESU

WODOCIĄGI
Miasta Krakowa
125 lat. Jesteśmy z Wami. Każdego dnia.

W KRAKOWIE
DOBRA WODA
prosto z kranu

Krajowa
Izba
Doradców
Podatkowych

PHILIP MORRIS
POLSKA

MAŁOPOLSKA

Business
in Małopolska

Kraków

KOLEJE MAŁOPOLSKIE

ASTOR
gdyż technologia spotyka
człowieka

Politechnika Krakowska
im. Tadeusza Kościuszki

OR | Ornatowski
Roszczyński
Radcowie Prawni

ACATOM®

Katarzyna Chlebny jako Sinéad O'Connor w Teatrze Nowym Proxima

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

- W naszym spektaklu Sinéad jest bezbronna - mówi o bohaterce swojego najnowszego przedstawienia Katarzyna Chlebny autorka scenariusza, reżyserka i odtwórczyni tytułowej roli.

- Przywykliśmy oceniać Sinéad O'Connor po tym, że ma łusą głowę i podała zdjęcie papieża. Staram się potraktować tę całą agresję, którą prezentuje na zewnątrz jako ogromną niemoc z poradzeniem sobie z agresją, jakiej sama doświadczyła - mówił Katarzyna Chlebny. - Kobiety wyraziste, takie, których osobowość wypływa poza nie są pretekstem do opowiedzenia innej historii - dodaje Katarzyna Chlebny, która wcieliła się już w rolę Kory i Ewy Demarczyk.

Tym razem reżyserka i aktorka przeniosła na scenę postać Sinéad O'Connor. - Zadaję sobie pytanie, czy człowiek bardzo poraniony jest w stanie swoje rany zaopatrzyć tak, by samemu stać się lekarzem, czy może przy każ-

dym ruchu będą one się otwierać na nowo. Zastanawiam się, na ile dzieciństwo i traumy determinują nasze życie.

W spektaklu o jednej z ikon muzyki lat 90. nie może zabraknąć hitów epoki MTV, m.in. Prince'a w wykonaniu Igora Wiłdomskiego, Madonny w wykonaniu Barbary Frencel i - oczywiście - utwory Sinéad O'Connor takie jak „Troy” z jej pierwszej płyty, „Nothing Compares 2 U” w aranżacjach Pawła Hańczyka.

„Nasza mama Sinead” jest spektaklem biograficznym tylko po części, bo biografia i wspominki zostały przetworzone przez wyobraźnię twórczyni. Obok biografii piosenkarki pojawiają się w spektaklu m.in. „dzieci ze studni” - to głośna sprawa, która wstrząsnęła opinią publiczną na całym świecie w ubiegłym roku. W irlandzkim Tuam, na terenie dawnego domu samotnej matki dziecka prowadzonego przez katolicki zakon, które miało ukrywać matki i nieślubne dzieci przed wzrokiem konserwatywnego społeczeństwa, odkryto masowe groby ze szczątkami prawie 800 dzieci.



Była ikoną lat 90. Sinéad O'Connor powróciła na scenę w Teatrze Nowym Proxima

Zobacz, jak hotel Forum stawał się legendą

Piotr Rapalski
piotr.rapalski@polskapress.pl

Historia jednego z najbardziej charakterystycznych budynków Krakowa, wspomnienia byłych pracowników i opowieść o miejscu, które stało się symbolem epoki.

Muzeum Podgórze otwarło wystawę „Hotel Forum”, poświęconą jednemu z najbardziej rozpoznawalnych budynków Krakowa oraz ludziom, którzy przez lata tworzyli jego historię. Wernisaż ekspozycji odbył się 28 maja. Kuratorką wystawy jest Melania Tutak.

Hotel Forum, wyrazisty przykład brutalistycznej architektury i żelbetowa dominanta krajobrazu Ludwinowa, przez lata był czymś znacznie więcej niż tylko hotelem. Dla ponad 600-osobowej załogi stał się miejscem codziennego życia, zawodowego rozwoju i symbolem otwarcia na zachodni świat w realiach końca PRL-u oraz początku polskiego kapitalizmu.

Twórcy wystawy podkreślają, że historia Hotelu Forum pozostaje rozproszona i niepełna. Wiele dokumentów związanych z budową i funkcjonowaniem obiektu zaginęło lub znajduje się w prywatnych zbiorach, a archiwa zakładów zaangażowanych w realizację inwestycji w większości już nie istnieją. Zachowane materiały mają często charakter fragmentaryczny.

Szczególną rolę w tworzeniu ekspozycji odegrali byli pracownicy hotelu, określający siebie mianem „Forumowiczów”. To właśnie ich wspomnienia, prywatne archiwa i emocjonalne relacje stały się fundamentem wystawy. Dla wielu z nich Hotel Forum był jednym



Wystawa pamiątek w Muzeum Podgórze i wspomnienia byłych pracowników. Ekspozycja czynna do 10 stycznia 2027 r.



z najważniejszych doświadczeń życiowych, miejscem budowania zawodowej tożsamości i przestrzeni niezwyklej relacji.

Na wystawie prezentowane są m.in. zachowane dokumenty administracyjne, fragmenty dokumentacji technicznej oraz wyjątkowa księga pamiątkowa Hotelu Forum, zawierająca wpisy dawnych gości i świadectwa świetności obiektu. Księga została uratowana dzięki staraniom kierownika technicznego Zbigniewa Galuby.

Ekspozycja opowiada nie tylko o architekturze i historii miejsca, ale również o pamięci ludzi związanych z hotelem. Wspomnienia byłych pracowników tworzą wielowątkową opowieść o codzienności jednego z najbardziej ikonicznych budynków Krakowa, o przemianach społecznych i gospodarczych końca XX wieku oraz o emocjach, które do dziś towarzyszą powrotom do historii Forum.

Wystawę „Hotel Forum” będzie można oglądać w Muzeum Podgórze od 29 maja do 10 stycznia 2027 roku.

Amerykańska grupa Limp Bizkit powraca w pełnej glorii

Paweł Gzyl
Kraków

3 czerwca Tauron Arena stanie się polską stolicą mocnych brzmień. Na mapę wydarzeń muzycznych nad Wisłą powraca Impact Festival. W roli gwiazdy - amerykańska grupa Limp Bizkit.

Historia Impact Festivalu sięga 2012 roku. Od tamtego czasu impreza wyrobiła sobie markę festiwalu bezkompromisowego, gromadzącego absolutną elitę światowej muzyki rockowej i metalowej. Przez lata na jego scenach występowały takie legendy jak Red Hot Chili Peppers, Ramstein, Black Sabbath czy Tool. Po okresie zawieszenia, spowodowanego pandemią, organizatorzy zdecydowali o reaktywacji formatu, stawiając na sprawdzone rozwiązania.

Główną gwiazdą wieczoru będzie zespół Limp Bizkit. Twórcy ponadczasowych hitów „Break Stuff” i „Rollin’” słyną z niesamowitego kontaktu z publicznością i wywoływania prawdziwego szaleństwa pod sceną.

Amerykanie wielokrotnie udowadniali w Polsce, że ich miks ciężkich gitarowych riffów, rapu i elektroniki na żywo brzmi potężniej niż na płytach studyjnych. Obecność grupy gwarantuje nostalgiczny, a zarazem nowoczesny powrót do czasów, kiedy nu-metal rządził światowymi listami przebojów i stacjami telewizyjnymi.

Drugim mocnym punktem programu będzie Ecck Vandal. Australijska artystka, która zdobyła uznanie recenzentów prestiżowych magazynów muzycznych, sprawnie łączy chwytliwe melodie z surowym, post-punkowym brzmieniem. W Polsce pojawi się po raz pierwszy..

REKLAMA

0011504040

POLSKA NATAK

OGLĄDAJ

TVP info

DOWIEDZ SIĘ WIECEJ
WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

TVP

100 LAT POLSKIEGO RADIA

KRÓTKO

RADOM

Kolejne zarzuty dla proboszcza

Byli proboszcz z gminy Tarczyn na Mazowszu, który zaatakował siekierą, a następnie podpalił znajomego bezdomnego mężczyznę, usłyszy dodatkowy zarzut usiłowania zabójstwa. Jak ustalili śledczy, duchowny już wcześniej podjął nieudaną próbę zamordowania mężczyzny. Śledztwo w tej sprawie dobiega końca.

Prowadzący postępowanie prokurator Andrzej Stojak z Prokuratury Okręgowej w Radomiu powiedział, że w najbliższych tygodniach

do sądu zostanie skierowany akt oskarżenia.

Śledczy dysponują już opinią sporządzoną przez biegłych po kilkutygodniowej obserwacji psychiatrycznej księdza. Prokuratura nie ujawnia jej treści, ale – jak nieoficjalnie ustaliła PAP – biegli nie stwierdzili, aby Mirosław M. w chwili popełnienia zbrodni był niepoczytalny.

Mirosław M., były proboszcz parafii w Przypkach k. Tarczyna, od lipca 2025 r. przebywa w areszcie.

WARSZAWA

500 m po 2-centymetrowej linii



Wczoraj Estończyk Jaan Roose przeszedł po linii między dwoma najwyższymi budynkami w Polsce. Idąc po szerokiej na dwa centymetry taśmie zawieszanej na wysokości 180 metrów, pokonał 500-metrowy dystans pomiędzy Pałacem Kultury i Nauki a wieżowcem Varso Tower.

FAŁSZYWE ALARMY

Znany adwokat zatrzymany

Znany warszawski adwokat został zatrzymany ws. fałszywych alarmów – poinformował wczoraj Marcin Kierwiński, minister spraw wewnętrznych i administracji. Warszawska policja dodała, że 48-latek usłyszał siedem zarzutów i został aresztowany na trzy miesiące.

„Mężczyzna, podszywając się pod różne osoby, wysyłał do wielu instytucji i organów

publicznych zawiadomienia o rzekomych przygotowaniach do zamachów. Treść zawiadomień wskazywała, że ich ofiarami mieli być prezydent RP oraz minister spraw zagranicznych. Do wysyłanych listów załączał nielegalnie posiadane dokumenty, a w jednym z nich umieścił amunicję” – przekazała policja.

DZIEŃ DZIECKA

Z okazji Dnia Dziecka Kancelaria Premiera zorganizowała w niedzielę w swoich ogrodach piknik dla dzieci pod hasłem „Kraina wyobraźni”. Podczas wydarzenia najmłodsi mogli m.in. spotkać animatorów przebranych za postacie z bajek, wziąć udział w warsztatach, zawodach sportowych oraz eksperymentach naukowych. W otwarciu pikniku wziął udział premier Donald Tusk. Chętnych do wspólnej zabawy było wielu.

„Każdy kandydat na rodzica zastępczego powinien być traktowany jak ogromne dobro

Joanna Luberadзка-Gruca współtłórczyni Koalicji na rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej

Program SAFE. Wicepremier podpisał kolejne umowy

Oprac. Karolina Wrońska
Wojsko

Podpisanie w sobotę w ramach programu SAFE 29 umów na kwotę 78 mld zł to jest absolutny rekord - powiedział wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

Od czwartku wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz wraz z m.in. pełnomocniczką rządu ds. SAFE Magdaleną Sobkowiak-Czarnecką i szefem odpowiedzialnej za zakupy sprzętu dla wojska Agencji Uzbrojenia gen. Arturem Kupcielem objeżdżali kraj, podpisując w polskich zakładach zbrojeniowych kolejne kontrakty. W sobotę w ramach programu SAFE podpisano umowy w zakładzie Dezamet, następnie w niedalekiej Hucie Stalowa Wola, a po południu w zakładach Rosomak w Siemianowicach Śląskich.

– Nigdy w historii procesu modernizacji polskiej armii, nigdy w historii procesu zakupów sprzętu dla Wojska Polskiego nie było takiego dnia, w którym podpisujemy w jednym czasie, w jednym dniu 29 umów na 78 mld zł. To jest absolutny rekord świata. To jest dzień, który zmienia rzeczywistość – powiedział szef MON.

Kosiniak-Kamysz podkreślił, że obecnie kraj jest w sytuacji, w której niebezpieczeństwa otaczają go z każdej strony. – Prowadząc, akcje dywersji, różnego ro-



Władysław Kosiniak-Kamysz w siedzibie Zakładów Metalowych Dezamet S.A. w Nowej Dębie

daju działania w przestrzeni cyber, ale również ta wojna hybrydowa, która toczy się wokół polskich granic i na Bałtyku, sprawiają, że musimy inwestować w polski przemysł zbrojeniowy, żeby być niezależnymi – wskazał wicepremier.

Do podpisywanych umów ws. SAFE odniósł się w sobotę także premier Donald Tusk. „Meldunek z ostatniej chwili! Sobota to 29 umów na 79 miliardów! Wszystko w polskich firmach. To jest właśnie SAFE. Mam nadzieję, że wreszcie dotarło do prezydenta i prezesa” – napisał szef rządu na X.

Kosiniak-Kamysz skrytykował jednocześnie poprzednią Radę Ministrów, zarzucając jej bezczynność w kwestii wdrażania uchwały o Narodowej Rezerwie Amunicyjnej i braku w przygotowaniu krajowych zdolności produkcyjnych kluczowego kalibru 155 mm.

Wiceprezes PGZ Arkadiusz Bąk podkreślił, że każda sztuka z zamówionych pocisków zostanie wyprodukowana w Polsce, co ma zapewnić całkowitą niezależność w posiadaniu kluczowego kalibru artyleryjskiego.

Jak mówił szef MON, spotkanie w Siemianowicach to finał

„pierwszego etapu Tour de SAFE”, czyli trwającego od czwartku objazdu przez rządową delegację rozsianych po kraju zakładów zbrojeniowych i podpisywanie tam finansowanych z SAFE umów.

W swoim wystąpieniu Kosiniak-Kamysz zaznaczył, że SAFE to forma odpowiedzi na wezwanie USA, by Europa zbroiła się i brała większą odpowiedzialność za własne bezpieczeństwo militarne. Odnosił się do głosów krytycznych wobec SAFE, wygłaszanych – jak to określił przez „oszołomów z prawej strony” i „radykałów”, którzy przekonywali, że to program „złej Unii”, który niszczy relacje z USA. – Jest absolutnie przeciwnie – oświadczył. – Na dniu dzisiejszym się nie skończy – będziemy dalej prowadzić pozytywną kampanię odkłamującą bzdury i banialuki opiewane o SAFE – mówił szef MON, zarzucając opozycji i prezydentowi Karolowi Nawrockiemu wprowadzanie opinii publicznej w błąd ws. unijnego programu.

W sumie z pieniędzy SAFE skorzysta ponad 10 tys. firm działających w Polsce – zarówno wykonawców, jak i podwykonawców oraz kooperantów. Wśród nich Radmor i APS w Gdyni, Rosomak w Siemianowicach Śląskich, Dezamet w Nowej Dębie, Hutę Stalowa Wola, WB Electronics, Belmę w Bydgoszczy, Maskpol w Konieczkach, Jelcza w Laskowicach, Stocznię Remontową w Gdańsku oraz Zakłady Mechaniczne Tarnów. PAP

Status osoby najbliższej w związku. Sejm uchwalił ustawę. Prezydent zapowiedział, że nie podpisze

Oprac. Alina Mazurska
Warszawa

Sejm uchwalił ustawy dot. statusu osoby najbliższej w związku i umowy o wspólnym pożyciu. Prezydent Karol Nawrocki zapowiedział, że nie podpisze żadnego prawa, które będzie stanowiło alternatywę dla małżeństwa.

Rządowa propozycja przeszła przez izbę niższą parlamentu jako pierwsza w historii regulacja po-

zwalająca na formalizację związków jedнопłciowych w Polsce.

– Przez kilka miesięcy nad projektem pracowało mnóstwo ludzi, by ponad 3 mln Polek i Polaków mogło się poczuć bardziej godnie i bezpiecznie. Zarówno w rodzinach heteroseksualnych, których prawica nie zmusi swoim krzykiem i obrażaniem do małżeństwa, ale przede wszystkim parom LGBT, które płacą podatki, ale państwo wciąż ich nie widzi – napisała pełnomocniczka rządu ds. równości Katarzyna Kotuła,

która wraz z Urszulą Pasławską (PSL) przygotowała oba projekty ustaw

Zaraz po głosowaniu prezydent Karol Nawrocki zapowiedział, że nie podpisze żadnego prawa, które będzie stanowiło alternatywę dla małżeństwa.

– Jestem strażnikiem Konstytucji. W Konstytucji jest wprost napisane, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny – podkreślił prezydent.

Dodał przy tym, że jest gotowy podpisać ustawę, „która nie bę-

dzie ideologiczna, nie będzie stanowiła furtki dla alternatywy małżeństwa i podważania polskiej konstytucji”.

– Jeśli znajdziemy rozwiązanie, które pomogą osobom w statusie osoby najbliższej na funkcjonowanie formalne, administracyjne, a nie będą niosły ideologicznej presji, czy próby podważania wyjątkowego statusu małżeństwa, to taką ustawę podpiszę. Mam nadzieję, że taką uda się wypracować – zaznaczył Nawrocki. PAP

AWANTURA DECYZJA PREZYDENTA ZEŁENSKIEGO WS. UPA WYWOŁAŁA PRAWDZIwą POLITYCZNĄ BURZĘ

Zgrzyt między Polską i Ukrainą

Dorota Kowalska
Warszawa

Decyzja prezydenta Zełenskiego o nadaniu jednej z jednostek zbrojnych Ukraińcy imię „Bohaterów UPA” u jednych wywołała konsternację, u innych szczere oburzenie. Tylko pytanie, czy w Polsce powinniśmy dać ponieść się emocjom.

Prezydent Zełenski tłumaczył, że zrobił to „w celu przywrócenia historycznych tradycji narodowego wojska oraz uwzględniając wzorowe wykonywanie powierzonych zadań podczas obrony integralności terytorialnej i niepodległości Ukrainy”.

Przypomnijmy, w Polsce Ukraińska Powstańcza Armia kojarzy się głównie z eksterminacją ludności polskiej na Wołyniu. Właśnie tam w latach 1943-1944 doszło do masowych mordów na Polaków, dokonanych głównie przez oddziały UPA oraz wspierające je grupy. Chodziło o usunięcie Polaków z terenów, które ukraińscy nacjonaliści uważali za przyszłe państwo ukraińskie.

Nie mogło być inaczej – reakcja strony polskiej była natychmiastowa. Premier Donald Tusk ocenił decyzję Zełenskiego jako niepokojącą z punktu widzenia relacji między Polską i Ukrainą, ale dodał, że rząd zareagował już w sprawie decyzji prezydenta Zełenskiego. – My wiemy naprawdę, jak prowadzić tę politykę

w tym najtrudniejszym czasie, pełnym wyzwania – stwierdził

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz mówił o „decyzji nie do przyjęcia”, szef MSZ Radosław Sikorski o „rozczarowaniu tym, że prezydent Zełenski nie uwzględnił polskiej wrażliwości historycznej”. Sikorski zauważył też, że na polsko-ukraińskiej kłótni o przeszłość zyska wyłącznie Władimir Putin.

MSZ wydało zresztą oświadczenie, w którym „wyraża oburzenie decyzją o nadaniu jednej z ukraińskich formacji wojskowych tytułu „bohaterów UPA”. Według MSZ, w obliczu trwającej agresywnej wojny Rosji przeciw Ukrainie i zagrożenia dla bezpieczeństwa całego regionu, kluczem dla obu naszych państw i narodów relacje polsko-ukraińskie nie powinny stawać się zakładnikiem trudnej historii. „Wspólne bezpieczeństwo, solidarność wobec rosyjskiej agresji oraz odpowiedzialność za przyszłość Europy wymagają dojrzałości i przywiązania do dialogu po obu stronach” – czytamy.

Wiceszef MSZ Marcin Bosacki rozmawiał zresztą w tej sprawie z ambasadorem Ukrainy Wasylem Bodnarem.

Politycy związani z koalicją rządzącą krytykowali decyzję Kijowa, zaznaczali jednak, że reakcję należy pozostawić resortowi dyplomacji.

Tymczasem politycy opozycji i Karol Nawrocki zareagowali bardzo gwałtownie i emocjonalnie.



Prezydent Duda wręczył Zełenskiemu order w 2023 „dla całego narodu Ukrainy”

nie. Prezydent oświadczył, że jest oburzony decyzją Zełenskiego i dodał, że Zełenski dostarczył „najlepszego materiału i wiele tlenu rosyjskiej propagandzie”. Nawiązał też do propozycji posła Konfederacji Grzegorza Płaczka, by po tej decyzji odebrać Zełenskiemu jeden z polskich orderów. – 8 czerwca odbędzie się posiedzenie Kapituły Orderu Orła Białego i ja zaproponowałem, aby jednym z punktów było odebranie prezydentowi Zełenskiemu Orderu Orła Białego – oświadczył prezydent. Dodał, że ostateczna decyzja należy do niego, ale kapituła musi się zebrać.

Deklaracji prezydenta Nawrockiego przyklasnęli posłowie

PiS i Konfederacji. Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak przypomniał, że jego ugrupowanie od dawna postulowało odebranie Zełenskiemu Orderu Orła Białego. – Uważamy odznaczenie prezydenta Ukrainy za ogromny błąd poprzedniego prezydenta – powiedział Bosak. I podkreślił, że decyzja Zełenskiego, by nazywać imieniem bohaterów UPA jednostkę wojskową na Ukrainie, jest haniebna.

Konfederacja wezwała też Piotra Łukasiewicza, chargé d'affaires Polski na Ukrainie, do dyskusji ze stanowiska. Zdaniem Konfederatów reakcja polskiej ambasady w Kijowie na decyzję Zełenskiego powinna być bardziej stanowcza.

Były wiceszef MSZ Paweł Jabloński z PiS stwierdził z kolei, że reakcja prezydenta Nawrockiego jest bardzo mocna, ale też bardzo potrzebna.

Wyraził też nadzieję, że Ukraina w porę wycofa się z kontrowersyjnej dla Polski decyzji. – Może wtedy nie będzie konieczne odebranie Orderu Orła Białego, natomiast w tej chwili mam wrażenie, że taki zdecydowany krok jest absolutnie niezbędny – dodał.

Order Orła Białego przyznał Wołodzimierzowi Zełenskiemu w 2023 roku ówczesny prezydent Andrzej Duda. To najwyższe polskie odznaczenie przyznawane od ponad trzystu lat. Żeby odebrać komuś przyznane wcześniej

odznaczenie, zgodę musi wyrazić Kapituła Orderu Orła Białego, asygnatę pod jej decyzją powinien złożyć także premier, ale ostateczna decyzja i tak należy do prezydenta RP.

Póki co Donald Tusk uznał, że reakcja Karola Nawrockiego „jest podobnym krokiem” do tego, który zrobił prezydent Zełenski. – Bardzo bym chciał, żeby prezydenci obu krajów mądrze dbali o to, żeby nasze relacje były jak najlepsze. Dla Polski i dla Ukrainy nasza przyjaźń, współpraca, sojusz wobec zagrożenia rosyjskiego to jest coś bezcennego – podkreślił premier. Dodał, że oczekiwałby od obu prezydentów, żeby potrafili wzniesić się ponad historyczne emocje.

Także wicepremier Kosiniak-Kamysz stwierdził, że prezydent Nawrocki lepiej by zrobił, gdyby zadzwonił do prezydenta Ukrainy i oświadczył, że Polska się na to nie zgadza.

Prof. Antoni Dudek, historyk i politolog, nie ma jednak wątpliwości, że dojdzie do odebrania Zełenskiemu Orderu Orła Białego. Według niego decyzja Zełenskiego jest „fatalna” i Polska powinna okazać swoje niezadowolenie.

Najgorszym możliwym sposobem okazania dezaprobaty jest odebranie orderu, którego zresztą nie należało dawać prezydentowi Ukrainy, gdyż był to przykład nadmiernego szafowania tym najwyższym polskim odznaczeniem państwowym. PAP

Praga nie chce wizerunku piwnej stolicy. Kusi nowych gości literaturą

Alina Mazurska
Praga

Koniec z piwem, głośnymi wieczorami kawalerskimi i tłumami blokującymi historyczne centrum. Stolica Czech rusza z wartą miliony kampanią literacką.

Na celowniku miejskiej spółki PR, jaką jest PCT (Prague City Tourism), są inni niż przed laty turyści. Mają być zainteresowani kulturą, nie lubić tłumów i zostawić coraz więcej pieniędzy w hotelach cztero- i pięciogwiazdkowych. To do nich jest skierowana nowa kampania PCT, która wydobywa na wierzch literacki klimat Pragi. W ramach kampanii „Czytaj w Pradze jak w książce” przygotowano trzy filmowe spoty związane z Kafką, Golemem oraz czeską literaturą emigracyjną. W każdym filmiku zagrał popularny aktor Karel Dobry.



Rynek Starego Miasta. Znalazł się on na jednej z tras, szczególnie kierowanej do polskich turystów

Śladami literatury

Twórcy kampanii wyliczyli, że w Pradze są 182 pomniki poświęcone autorom oraz instytucjom związanym z książkami i literaturą. – Jeśli chodzi o miejsca związane z praskimi pisarzami i literaturą, warto wspomnieć

o dzielnicy żydowskiej, z którą związani są Franz Kafka lub postać Golema. Opracowaliśmy również trasę śladami najnowszej książki Dana Browna. Prowadzi ona na przykład do schronu Folimanka, położonego poza centrum, gdzie roz-

grywa się częściowo akcja „Tajemnicy tajemnic” – powiedziała Jana Adamcova z PCT.

Folimanka nie ma w sobie starej, średniowiecznej lub rudołfińskiej tajemnicy. Schron budowany przez komunistów powstawał na przełomie lat 50. i 60. minionego stulecia. Jest największą podziemną budową Pragi i to miejsce spodobało się Brownowi.

Nie wiadomo, czy nasi rodacy zechcą penetrować Pragę śladami bohaterów Dana Browna, ale PCT przygotowało dla nich specjalnie dedykowaną ścieżkę przez historię. A jest o co się bić. Polacy stanowią czwartą najlichnijszą grupę zagranicznych gości w Pradze (po Niemcach, Amerykanach i Brytyjczykach) – rocznie miasto odwiedza ich blisko 400 tysięcy.

Dla Polski i Polaków mamy specjalną narrację o Józefie Poniatowskim – powiedziała Adamcova. – Z Poniatowskim

związany jest na przykład Pałac Kinskych, ponieważ on tutaj dorastał, a jego matka pochodziła z rodu Kinskych. Mamy więc piękną trasę spacerową śladami polskich legend w Pradze – zauważyła. Na tej trasie jest i jeden z najpiękniejszych pałaców na Ryнку Starego Miasta w Pradze, jest grób matki księcia Józefa, który nazwany został „Pepim” właśnie po wizycie w Pradze. Na swoich stronach internetowych PCT opowiada o Poniatowskim, zabytkach i pokazuje m.in. film zrealizowany przez Muzeum Historii Polski.

Skończyć z wizerunkiem taniej imprezowni Europy

Nowa strategia czeskiej stolicy to celowy zabieg mający odciąć się od wizerunku taniej imprezowni Europy. – Pamiętamy lata 90. i dwutysięczne, kiedy przyjeżdżały do nas różne grupy na imprezy piwne, a tego żadne miasto nie chce. To się chyba

udaje zmieniać. Chcemy sprowadzić do Pragi klientelę zamężną, która interesuje się kulturą – podkreślił praski radny ds. kultury Tomasz Slabihoudek.

Na lotnisku i w samym centrum umieściliśmy plakaty apelujące do turystów, by nie pili alkoholu w miejscach publicznych i przestrzegali ciszy nocnej – powiedziała Adamcova. Miasto radzi też: korzystaj z licencjonowanych przewodników, wybieraj komunikację miejską i wspieraj lokalny biznes.

Zdaniem PCT działania przyniosą wymierne skutki. Zamiast pubów, turystyczny ruch przenosi się do hoteli klasy premium. Odwiedzane są galerie sztuki. – Widzimy to także po wydatkach w gastronomii, gdzie nam rośnie spożycie droższych win – wyliczała Adamcova. Jej zadaniem o zmianie profilu gości świadczy też dynamicznie rosnąca oferta restauracji z gwiazdkami Michelin.

Nie chcemy straszyć, ale budować świadomość. W Krakowie odbył się Kongres i Forum Samorządowe „Bezpieczna Polska i Obywatele”

- Tylko razem możemy przygotować się na najgorsze scenariusze - podkreśla Kazimierz Barczyk, pomysłodawca II Ogólnopolskiego Kongresu i Forum Samorządowego „Bezpieczna Polska i Obywatele. Nowy system Obrony Cywilnej w Polsce”. Jego najważniejsze cele to budowa nowoczesnego systemu obrony cywilnej, wzmocnienie odporności infrastruktury krytycznej i komunalnej, integracja środowisk odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, wykorzystanie doświadczeń międzynarodowych oraz budowanie odporności państwa i mieszkańców. Dwudniowy kongres zakończył się 26 maja w Krakowie

Polska jest bezpieczna?

W tej chwili - tak. Zawsze jednak możemy uczynić więcej, by stać się jeszcze bezpieczniejszym miejscem do życia.

A więc „Si vis pacem, para bellum”?

Aby myśleć o pokoju, bezpiecznym państwie - jak już mawiali starożytni myśliciele - trzeba pamiętać o wojnie, przygotowywać się do niej i być na nią gotowym.

Co to oznacza?

Zbrojenia, powiększanie armii, wyposażanie jej w najnowocześniejszy sprzęt, zawieranie sojuszy, ale przede wszystkim przygotowywanie się do obrony - najbliższych, rodziny, domu, naszych miast i wsi, a także Małopolski i Polski.

Armia już do tego nie wystarczy?

Wszystkie współczesne konflikty zbrojne dowodzą, szczególnie ten za naszą wschodnią granicą, że w tej chwili linia frontu jest wszędzie. Oczywiście najbardziej krwawe walki, często decydujące o losach bitew oraz wojen, toczą się na pierwszej linii, jednak tzw. zaplecze również jest areną krwawych zmagania. Pociski, bomby, drony, rakiety spadają wszędzie, nie oszczędzają nikogo, ani niczego. Rosjanie bombardują budynki mieszkalne, szkoły, przedszkola, zakłady, elektrownie, ujęcia wody pitnej... Chodzi im o to, aby straszyć ludność, osłabić jej morale, zniechęcić do obrony. Dlatego tak istotne jest, by być odpowiednio przygotowanym na tego typu wyzwania. Wiedzieć jak się zachować, by nie ulec np. panice.

Trudno jej nie ulec, gdy nad głowami krążą np. wrogie drony, a z nieba sypią się bomby i rakiety.

To prawda. Dlatego też trzeba mieć nie tylko świadomość tego, co nam grozi, ale także jak zachować się w przypadku alarmu lotniczego, wiedzieć gdzie jest najbliższy schron, umieć udzielić pierwszej pomocy.

To nie takie skomplikowane.

Pod gradem pocisków sytuacja się diametralnie zmienia... Najprostsze działania niekiedy graniczą z heroizmem. Od razu też przypomnę, że wachlarz sytuacji z jakimi mogą spotkać się cywile podczas konfliktu zbrojnego, jest bardzo szeroki - od klasycznej wojny kinetycznej, przez groźne i „niewidoczne” cyberataki, dezinformację, presję migracyjną - czyli tzw. wojnę hybrydową - aż po terroryzm czy sztucznie wywołane klęski żywiołowe. I na taką formę destabilizacji państwa muszą być przygotowani cywile. Dlatego też mieszkańcy danego terenu muszą wiedzieć, nie tylko jak się zachować, ale także kto za co odpowiada. Wszystko po to, aby nie doszło do chaosu. Tylko w ten sposób uda nam się przygotować potężną i zarazem pewną II linię obrony, którą będzie terytorium całego kraju. Przynajmniej tak to wynika z doświadczeń płynących z Ukrainy.

Kto zatem stanowi o sile państwa? Armia czy cywile?

Każdy z nas. Żołnierz w okopach i cywil na „tyłach”. Dlatego właśnie w Krakowie, pod honorowym patronatem Władysława Kosiniaka-Kamysza, wicepremiera i ministra obrony narodowej, zorganizowaliśmy już II Ogólnopolski Kongres i Forum Samorządowe „Bezpieczna Polska i Obywatele”.



Kazimierz Barczyk

polski Kongres i Forum Samorządowe „Bezpieczna Polska i Obywatele. Nowy system Obrony Cywilnej w Polsce”. To podczas tego arcyważnego spotkania chcieliśmy określić jakie wyzwania - w gwałtownie zmieniającej się sytuacji geopolitycznej i technologicznej - stoją przed nami, aby wspólnymi siłami budować odporność państwa na nowe zagrożenia. Sprzęt, nawet najlepszy i najnowocześniejszy, na razie sam jeszcze nie walczy, nie wygrywa wojen.

Aby zapewnić bezpieczeństwo na tyłach uchwalono Ustawę o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej. Czy się sprawdza?

Ustawa ta jest kluczowym dokumentem dla naszego wspólnego bezpieczeństwa. Nowe regulacje wprowadzają wiele potrzebnych i ważnych rozwiązań, służących przygotowaniu obywateli na każdą sytuację. Wszystko po to, aby stworzyć

spójny system solidnej i solidarnej ochrony ludności. Przepisy te są bardzo szeroko zakreślone, odnoszą się zarówno do zagrożeń naturalnych, jak i tych, będących dziełem człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem konfliktów zbrojnych. Sama jednak ustawa nie wystarczy, gdyż jest jedynie ze swej natury zbiorem przepisów, zasad czy zaleceń. To dokument, którego skuteczność w ostatecznym rozrachunku zależy - jak już niegdyś wspominałem - od ludzi, ich umiejętności, wiedzy, doświadczenia, a także zaangażowania. Dlatego w sytuacjach ekstremalnych - czy to konfliktów zbrojnych, czy naturalnych kataklizmów - każdy musi znać swoje miejsce oraz rolę, jaką ma do wypełnienia. Dotyczy to zarówno władz państwowych i samorządowych, instytucji publicznych, różnego rodzaju służb, także ludności. Wspomnę tylko, że od niedawna małopolskie samo-

rzędy „zbroją” się m.in. w sprzęt zakupiony ze środków wchodzących w skład Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. W tym roku zostanie na to przeznaczone 415 milionów złotych.

Armia, obrona cywilna... To wszystko generuje ogromne koszty...

Od zakończenia straszliwej II wojny światowej minęło 80 lat. Tych ran wciąż nie zagoiliśmy... Przypomnę więc, że podczas okrutnej niemieckiej i sowieckiej okupacji śmierć spotkała około 6 milionów polskich obywateli. Gigantyczne straty poniosła również polska gospodarka - przyjmuje się, że do podobnych zniszczeń doszło tylko podczas Potopu Szwedzkiego. Czas względnego spokoju, który nastał po II wojnie światowej w naszej części Europy, skończył się krwawym atakiem Rosji na Ukrainę w 2022 roku. I od tego momentu Rosja, bez względu na koszty, systematycznie niszczy Ukrainę. Obrazy zbrodni wojennych, których dopuszczają się Rosjanie, są przerażające, pokazując jednocześnie prawdziwe oblicze jej armii. Morderstwa, gwałty, rabunek mienia, taktyka spalanej ziemi - nie są czymś odosobnionym, dziełem zwyrodnialców, ale jest to systemowe, zaplanowane działanie. Od razu nasuwają się obrazy tego, co działo się podczas II wojny światowej i po niej. Dlatego też, aby nie powtórzyła się ta sytuacja, trzeba być przygotowanym na najgorsze scenariusze.

I o tych scenariuszach był kongres „Bezpieczna Polska i Obywatele”?

Tak. Rosja przecież nie ukrywa, że następnym jej ce-

lem - po pokonaniu Ukrainy - będą państwa bałtyckie oraz niezależna i niepodległa Polska. I zapewniam, że w przypadku takiej agresji nikt nie może czuć się bezpiecznym.

Czy Polacy też tak to widzą?

Wydaje się, że tak. Z badań opinii publicznej wynika, że za najważniejszą sprawę uznajemy bezpieczeństwo Polski i Polaków. Dlatego tak powszechne jest poparcie dla wydatkowania olbrzymich środków - prawie 5% PKB - na budowę nowoczesnej armii oraz obrony cywilnej. To najwyższy wskaźnik w Europie.

Krakowski kongres zgromadził ponad 1800 uczestników.

To największe i najbardziej opiniotwórcze spotkanie środowisk proobronnych w Polsce. Wśród uczestników i prelegentów byli przedstawiciele rządu, parlamentu, samorządu - wójtowie, burmistrzowie, starostowie, prezydenci - wojska, służb mundurowych i cywilnych ekspertów. Dwudniowe spotkanie, które rozpoczęło się 25 maja, odbyło się w Centrum Kongresowym ICE w Krakowie. To była okazja nie tylko do wysłuchania gorących dyskusji, uczestnictwa w kilkudziesięciu ważkich panelach i warsztatach, ale także wizyty studyjne w krakowskich firmach komunalnych. Dyskutowano o zarządzaniu kryzysowym w gospodarce komunalnej, transporcie, zaopatrzeniu w wodę, jak i samorządowej ochronie zdrowia oraz cyberbezpieczeństwie. To są te elementy infrastruktury krytycznej, czego dowodzi wojna na Ukrainie, które są atakowane w pierwszej ko-

lejności. I dlatego potrzebna jest harmonijna współpraca służb państwowych, cywilnych i samorządów.

Przebudziliśmy się już ze snu o bezpiecznej Europie? Sporo europejskich państw, w tym Polska, tak. Jednak nie wszyscy chcą dostrzec niebezpieczeństwo płynące ze wschodu, niektórzy wciąż trwają, może nie we śnie, ale w pewnego rodzaju letargu. Dlatego też o tym niebezpieczeństwie przypominamy, organizując w Krakowie II Ogólnopolski Kongres i Forum Samorządowe „Bezpieczna Polska i Obywatele. Nowy system Obrony Cywilnej w Polsce”. Mam nadzieję, że dzięki temu w każdym miejscu Polski i Małopolski uda się stworzyć spójny, sprawny, harmonijny i jednocześnie bardzo nowoczesny system ochrony ludności i obrony cywilnej.

Bezpieczeństwo Polski i Polaków...

Nie ma ceny. Musimy więc reagować, budując odpowiedni potencjał obronny, adekwatnie do zagrożeń jakie niesie współczesność. Chodzi przecież o to, aby znowu nie trzeba było walczyć o niepodległość. Rozmawiał Marek Długopolski



Organizatorem II Ogólnopolskiego Kongresu i Forum Samorządowego „Bezpieczna Polska i Obywatele. Nowy System Obrony Cywilnej w Polsce” była Federacja Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP oraz Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski, a współorganizatorem Stowarzyszenie „Bądź gotów!”. Kongres zgromadził ponad 1800 osób. Wśród uczestników i prelegentów byli przedstawiciele rządu, parlamentu, samorządu – wójtowie, burmistrzowie, starostowie, prezydenci – wojska, służb mundurowych i cywilnych ekspertów

MATERIAŁ INFORMACYJNY WODOCIĄGI I KANALIZACJA KRZESZOWICE SP. Z O.O.

0011525329

„Cyberbezpieczne Wodociągi”

Spółka Wodociągi i Kanalizacja Krzeszowice pozyskała 1 220 837,50 zł na realizację projektu w zakresie podniesienia poziomu bezpieczeństwa informacji oraz zapewnienia ciągłości działania systemów IT i OT wykorzystywanych w procesach zbiorowego zaopatrzenia w wodę. Projekt będzie finansowany z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności w ramach konkursu grantowego „Cyberbezpieczne Wodociągi”.

Celem projektu jest wdrożenie kompleksowych środków organizacyjnych, technicznych i kompetencyjnych, które w sposób trwały zwiększą odporność WiK Krzeszowice na incydenty i zagrożenia. Projekt obejmuje: opracowanie i wdrożenie Systemu Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji wraz z planami ciągłości działania i odtwarzania po awarii, rozwój kompetencji pracowników poprzez szkolenia i warsztaty w zakresie cyberhigieny

oraz reagowania na incydenty, a także zakup i modernizację rozwiązań technicznych w obszarze IT i OT. Obecnie w ramach postępowania o udzielenie zamówienia dokonano wyboru Wykonawców, którzy będą realizować zadanie. Termin na ukończenie zadania na obecną chwilę wyznaczony jest na 30.06.2026 r. Operator grantu zapewnia o podjętych działaniach zmierzających do wydłużenia terminu do 31.12.2026 r.

W dniu 1.07.2025 r. Wojewoda Małopolski wydał decyzję o umieszczeniu obiektów Spółki Wodociągi i Kanalizacja Krzeszowice Sp. z o.o. w „Ewidencji obszarów, obiektów i urządzeń podlegających obowiązkowej ochronie na terenie województwa małopolskiego”. W związku z powyższym opracowano plan ochrony sporządzony w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, w szczególności



– ustawę o ochronie osób i mienia oraz na podstawie szczegółowej analizy zagrożeń obiektów infrastruktury wodociągowej. Następnie opracowano i przyjęto system zabezpieczenia o charakterze wielowarstwowym, obejmującym w szczególności:

- zabezpieczenia budowlane i mechaniczne,

- systemy sygnalizacji włamania i napadu,
- monitoring wizyjny,
- stały dozór elektroniczny z przekazywaniem sygnałów alarmowych do Uzbrojonej Formacji Obronnej (SUFO),
- zapewnienie interwencyjnego reagowania przez SUFO w określonym czasie dojazdu, wynikającym z obiek-



tywnych uwarunkowań terenowych. Dodatkowo uwzględniono realizację patroli prewencyjnych jako elementu uzupełniającego system ochrony. Patrole będą planowane w sposób nieregularny (losowy), w różnych porach doby, ze szczególnym uwzględnieniem pory nocnej oraz okresów podwyższonego ryzyka, a ich częstotliwość zostanie zróżnicowana w zależności od kategorii zagrożenia przypisanej do poszczególnych obiektów. Przyjęte rozwiązania były konsultowane pod kątem zagrożeń o charakterze krytycznym z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Pracownicy przeszli szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i reagowania na ewentualne zagrożenia, dodatkowo część załogi uczestniczyła w szkoleniu z systemu s46 Cyber Hub w ujęciu ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa.

Cele dla strony polskiej były dwa: odzyskać dzieło sztuki i wyjaśnić, jak doszło do kradzieży. Na razie, ponad rok od ujawnienia miejsca jego przechowywania, obraz nadal nie trafił do naszego kraju. Według informacji do których dotarł nieoficjalnie „Dziennik Bałtycki”, obecni właściciele będą próbowali walczyć o to, aby obraz został w Holandii.

Tragedia na cmentarzu

Żeby dobrze zrozumieć, co dzieje się obecnie z „Kobietą przenoszącą żar”, należy przypomnieć i prześledzić wydarzenia sprzed wielu dekad. Współczesna historia obrazu sięga 1944 roku, kiedy należał do kolekcji Muzeum Miejskiego w Gdańsku. Rok później Armia Czerwona wywoziła dzieło flamandzkiego mistrza do Związku Radzieckiego, ale w 1957 roku „Kobieta” wróciła do Gdańska. W roku 1974 doszło jednak do wypadku, który ujawnił głęboko skrywaną tajemnicę...

Obraz okazał się fałszywy. Odkrył to kierownik stolarni Henryk Makarewicz, który przez przypadek stracił go ze ściany na ziemię. Zarówno „Kobieta przenosząca żar”, jak i sąsiadujące z nią „Ukrzyżowanie” Antona van Dycka, zostały zbadane i uznane za zręczne reprodukcje. Jak do tego doszło, że wartościowe dzieła sztuki zostały podmienione na fałszyki? Na to pytanie miało odpowiedzieć śledztwo wszczęte przez Milicję Obywatelską.

W trakcie śledztwa znalazł się także świadek, który miał zeznawać w sprawie procedury dużego przemytu obrazów w gdyńskim porcie. Celnik Romuald Werner miał posiadać informacje dotyczące kradzieży i wywozu dzieł sztuki drogą morską. Do redakcji „Dziennika Bałtyckiego” zgłosił się w tej sprawie przed laty przyjaciel Wernera i opowiedział swoją część historii.

- W domu Wernera bywało wielu znanych ludzi, w tym także gdyńscy prokuratorzy - opowiadał w 2015 roku na łamach „Dziennika” Bogdan Klauza. - Romek był bardzo uczciwy i bezkompromisowy. Przypadkiem odkrył, że przez port gdyński przemycane są z Polski dzieła sztuki. Miał z tym iść do ówczesnego naczelnika, ale ten zlekceważył informację. Wtedy Romek napisał do ministra kultury i sztuki.

Zanim jednak Romuald Werner zdążył opowiedzieć o wielkiej operacji przemytników, zdarzyła się tragedia, której do dzisiaj nie wyjaśniono. Dwa dni po upadku „Kobiety przenoszącej żar” w gdyńskim Redłowie robotnicy pracujący w pobliżu ulicy Legionów usłyszeli rozpaczliwe krzyki.



„Kobieta przenosząca żar” została zauważona rok temu w holenderskim muzeum

Czekając na „Kobietę...”, z żarliwą wiarą w jej odzyskanie

Szukające znalezisko w jednym z holenderskich muzeów wywołało lawinę artykułów i komentarzy. Oto prawdopodobnie skradziony w 1974 roku z Gdańska obraz Pietera Brueghla Młodsze pojawił się w błysku fleszy na wystawie w Goudzie. Polskie służby i instytucje uruchomiły procedury...

Andrzej Kowalski

Na cmentarzu Żołnierzy Radzieckich zobaczyli płonącego Romualda Wernera. Niewiele już mogli zrobić, mężczyzna zmarł na miejscu w wyniku poparzeń.

„Kobieta” zjawia się w muzeum

O tym, co się wydarzyło, wiemy z relacji osób trzecich. Przypomnieliśmy tę historię na łamach „Dziennika Bałtyckiego” przed rokiem przy okazji odnalezienia „Kobiety”.

Po śmierci Romualda Wernera prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie podpalenia, ponieważ nie stwierdziła udziału osób trzecich.

Z kolei sprawą kradzieży obrazów zajęła się Służba Bezpieczeństwa. Plotki mówiły, że także esbecy są zamieszani w proceder. Śledztwo umorzono na trzydzieści lat. W 2008 roku policja wróciła do sprawy, ale znowu bez skutku.

I nagle, po 51 latach od ujawnienia fałszerstwa przez Hen-

ryka Makarewicza, „Kobieta przenosząca żar” pojawiła się w holenderskim Muzeum Goudy. Odkryli to dziennikarze „De Telegraaf” wraz z detektywem Arthurem Brandem z magazynu artystycznego „Vind”. Okazało się, że obraz został udostępniony instytucji przez prywatnego właściciela. Nikt nie miał żadnych wątpliwości, że to ten sam obraz, który w 1974 roku zniknął ze ściany Muzeum Narodowego w Gdańsku. Także Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego potwierdzało znalezisko i przekonywało, że będzie próbować odzyskać tak znakomite dzieło sztuki.

Już wtedy jednak wiadomo było, że sprawa nie będzie prosta. Jeden z dziennikarzy wyjaśnił, że dotarł do wnuka właściciela obrazu sprzed wybuchu II wojny światowej. Dziennikarz śledczy Mick van Wely wskazał, że był to właściciel cegielni i kolekcjoner sztuki Henri Wijers.

- Wnuk Wijersa powiedział mi, że jego dziadek został zmuszony do przekazania obrazów Niemcom - opowiedział nam Mick van Wely.

Prawnik obecnego właściciela „Kobiety” miał być zdania, że to właśnie Niemcy na ziści zabrali dzieła do Gdańska. Anonimowy kolekcjoner wcale

nie zamierzał oddać obrazu do Narodowego Muzeum w Gdańsku, chciał jednak wyjaśnić od kogo Henri Wijers kupił obraz.

- Rodzina nie chce oddać dzieła Brueghela Polsce - wyjaśnia van Wely.

Przełomu brak, ale jest wiara

Od odnalezienia obrazu, wszczęcia na nowo postępowań i naszej rozmowy z holenderskim dziennikarzem - minął już rok. Zapytaliśmy o postępy w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zgodnie z przewidywaniami stało się jasne, że sprawa nie znajdzie szybkiego finału.

- Obraz, który znajduje się w prywatnym depozycie w Limburgs Museum w Venlo, nie został jeszcze udostępniony stronie polskiej do oględzin - potwierdza Piotr Jędrzejowski, rzecznik Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W związku ze wszczętym śledztwem kradzieży wystoso-

wano Europejski Nakaz Dochodzeniowy. Resort kultury wysłał z kolei wniosek w module Zwrotu Dóbr Kultury. To wyspecjalizowana sekcja unijnego Systemu Wymiany Informacji na Rynku Wewnętrznym (IMI). Polska strona czeka na oględziny obrazu, aby móc kontynuować swoje postępowanie.

- Proces restytucji dzieła do Polski nie został zakończony. Informacja o tym, że czynności są prowadzone, została przekazana przez stronę holenderską 24 kwietnia br. za pośrednictwem systemu IMI - stwierdził Piotr Jędrzejowski, rzecznik MKiDN.

Na pytania o reakcję i informacje ze strony holenderskiej, nie dostaliśmy jednak konkretnej odpowiedzi. Z podanych przez ministerstwo informacji wynika jednak, że przez ponad rok nie udało się pozyskać obrazu. Próby sprowadzenia dzieła odbywają się dwutorowo - za sprawą Europejskiego Nakazu Dochodzeniowego (END) oraz Systemu IMI. Śledztwo dotyczące zaginięcia obrazu zostało przedłużone.

- Postępowanie prowadzone jest w sprawie, co oznacza, że nikomu nie przedstawiono zarzutów - mówi rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, prok. Mariusz Duszyński.

Na podstawie Europejskiego Nakazu Dochodzeniowego przesłuchanie świadków - w tym także obecnego właściciela obrazu - zostało powierzone stronie holenderskiej. Z informacji podanych przez rzecznika wynika jednak, że na razie polska strona nie ma zbyt wielu materiałów od Holendrów.

- Prokuratura Okręgowa w Gdańsku nie dysponuje informacjami dotyczącymi tego, na jakim etapie znajduje się realizacja END i nie dysponuje opinią dot. autentyczności obrazu. Obraz „Kobieta przenosząca żar” w dalszym ciągu znajduje się na terenie Holandii - podawał jeszcze w marcu prok. Mariusz Duszyński.

Także w sprawie kradzieży obrazu na razie brak przełomu. Jak podaje rzecznik, nie udało się wciąż wyjaśnić okoliczności zdarzenia z 1974 roku. To jednak zrozumiałe - zaniedbana przez 51 lat sprawa nie zostanie rozwikłana w ciągu 12 miesięcy.

Czy w kradzież obrazu faktycznie zaangażowani byli nasi, w tym ludzie Hermanna Göringa? Czy w takim razie gdańskie muzea skrywają więcej dzieł sztuki przywiezionych przez nazistowskich kolekcjonerów? Czy „Kobieta przenosząca żar”, warta setki tysięcy euro, kiedykolwiek wróci do Polski, mimo że na razie jest to wbrew woli obecnego właściciela?

I jeszcze jedno - co się stało z bardziej wartościowym „Ukrzyżowaniem”, które zniknęło wraz z „Kobietą” w 1974 roku?

*OBRAZ, KTÓRY ZNAJDUJE SIĘ
W PRYWATNYM DEPOZYCIE
W LIMBURGS MUSEUM, NIE
ZOSTAŁ JESZCZE UDOSTĘPNIONY
STRONIE POLSKIEJ DO OGŁĘDZIN*



1 czerwca 2026 r.

Gazeta Krakowska

Małe uśmiechy,
a taka wielka
miłość!

Co roku, z okazji Dnia Dziecka, zapraszamy Czytelników do udziału w wyjątkowej akcji - pełnej radości, wzruszeń i najpiękniejszych dziecięcych uśmiechów. Także i tym razem przedstawiamy specjalny dodatek, w którym znajdziecie fotografie dzieci nadesłane przez naszych Czytelników. To niezwykła publikacja - pełna najszczerzych emocji. Wszystkie fotografie będzie można obejrzeć również w naszej internetowej galerii dzie-

cięcych uśmiechów. Co roku cieszy się ogromnym zainteresowaniem i pokazuje, jak wiele ciepła, energii i pozytywnych emocji potrafią wnieść najmłodsi. Integralną częścią akcji jest głosowanie, podczas którego Czytelnicy spośród nadesłanych zdjęć wybiorą maluchy, których zdjęcia trafią na okładkę gazety. A na uczestników akcji czekają fantastyczne nagrody - m.in. zabawki i fotoksiążki, rodzinne wyjazdy -

do Suntago i Disneylandu, a także nagroda główna: aż 40 000 złotych na spełnienie marzeń dziecka i jego rodziny. Bo nasza akcja od lat łączy rodziny, wywołuje wzruszenie i przypomina o tym, co w dzieciństwie najpiękniejsze, dlatego również w tym roku zapraszamy do wspólnego świętowania Dnia Dziecka i dalszego tworzenia galerii pełnej uśmiechów! Szczegóły znajdziecie na gazetakrakowska.pl/usmiech



Adam Bajer DPM.134



Adela Csafordi DPM.133



Angelo Nicolas DPM.82



Antoni Jedynak DPM.83



Antoni Trzos DPM.84



Antonio Nostro DPM.85

Aby oddać głos
wyślij na nr **7303** SMS
o treści
wskazanej
przy nazwisku dziecka
(koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)



Benjamin Boman DPM.44



Emanuel Sikora Navia DPM.87



Emilia Grabowska DPM.21



Emilia Śliwińska DPM.27



Eryk Czerniecki DPM.45



Franciszek Piwowar DPM.88



Franciszek Sochacki DPM.22



Gabriela Gruszka DPM.46



Ignacy Durlej DPM.23



Irena Kitlińska DPM.89



Jagoda Rerak DPM.28



Jagoda Wiecek DPM.204



Jan Bródka DPM.48



Julian Kądziała DPM.90



Julian Klimont DPM.49



Konstancja Makuch DPM.50



Ksawery Makowski DPM.91



Leon Olk DPM.51



Liliana Ryński DPM.77



Maja Napart DPM.30



Maja Rybak DPM.1



Maksym Bilodid DPM.92



Maksymilian Ważydrąg DPM.2



Milan Banasiak-Malski DPM.93



Milena Stasiak DPM.52



Natan Rzeszut DPM.171



Nel Krawczyk DPM.42



Nikodem Balachowski DPM.53



Oliwia Basista DPM.94



Oliwier Stefańczyk DPM.31



Rafał Czuchra-Golonka DPM.32



Teodor Kumorek DPM.3



Teodor Olgierd Kelbas DPM.33



Teoś Czerwiński DPM.54



Tobiasz Stender DPM.55



Tymoteusz Tęczyński DPM.34



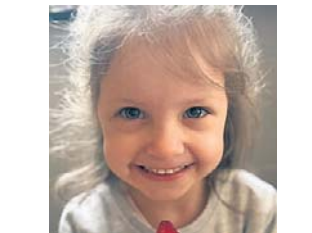
Adam Marszałek DPD.25



Aleksander Szafranec DPD.64



Aleksander Ziemiński DPD.65



Aleksandra Zajac DPD.49



Aleksandra Żak DPD.97



Amelia Rabiej DPD.39



Amelia Wólczyńska DPD.1



Artur Kucharczak DPD.54



Dominika Didenko DPD.66



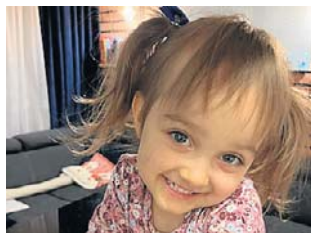
Filip Czyż DPD.98



Filip Sikora Navia DPD.99



Filip Zając DPD.50



Hania Dirczyk DPD.67



Hanna Ogarek DPD.85



Ignacy Fraś DPD.2



Igor Strózek DPD.138



Jakub Socha DPD.12



Jakub Szwed DPD.26



Kornelia Szybka DPD.86



Kuba Kuraś DPD.35



Lena Przybyszewska DPD.177



Lilianna Fundalska DPD.154



Liliia Riaboshapka DPD.40



Malwina Łusiał DPD.68



Mateusz Skowronek DPD.87



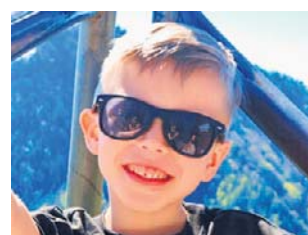
Maximilian Potocki DPD.41



Mikołaj Pondel DPD.15



Nadia Dudek DPD.178



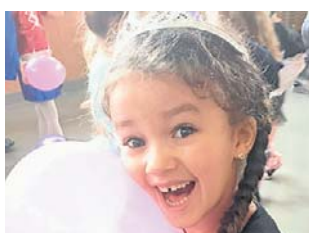
Nikodem Czerwiński DPD.42



Nikodem Kuraś DPD.36



Nikodem Wcisło DPD.88



Olivia Nicolas DPD.27



Oliwia Strózek DPD.139



Oliwier Grabowski DPD.3



Paweł Kucharczak DPD.55



Rafał Kucharczak DPD.53



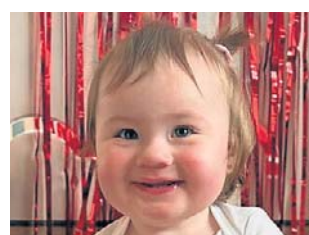
Wiktoria Stankiewicz DPD.89



Złota Galaibida DPD.4



Aleksander Magiera DPM.136



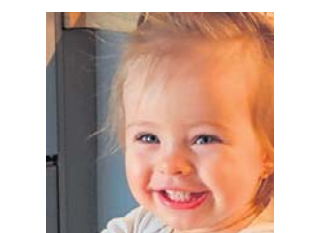
Amelia Rams DPM.199



Anna Tykha DPM.165



Antoni Dąbrowski DPM.41



Antonina Ruchala DPM.56



Antonina Świenc DPM.172



Ariana Kopieńska DPM.167



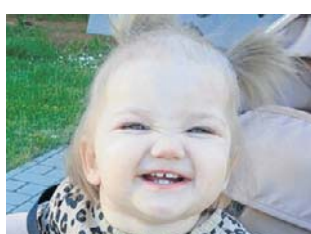
Bianka Bąk DPM.138



Klara Bodziony DPM.29



Kornelia Michalik DPM.139



Lena Bill DPM.200



Lena Opyd DPM.95



Miłosz Czerpak DPM.140



Miłosz Skoczeń DPM.96



Nadia Horowska DPM.141



Norbert Gołyźniak DPM.142



Szymon Węglowski DPM.201



Tymon Wojnar DPM.173



Tymoteusz Adamczyk DPM.97



Adrian Gucwa DPD.51



Amelia Kielbsa DPD.155



Antoni Dyda DPD.179



Antonina Chochorowska DPD.38



Aurelka Gucwa DPD.52



Emma Majchrzak DPD.90



Gabriel Wójcik DPD.91



Jakub Sus DPD.101



Jan Orzeł DPD.92



Jaś Gryzlo DPD.102



Julia Dyda DPD.103



Karol Turek DPD.153



Klaudia Górka DPD.104



Leon Ruchala DPD.32



Leon Zarotynski DPD.105



Nadia Siedlarz DPD.93



Oleksandr Hykavchuk DPD.156



Stanisław Chochorowski DPD.37



Tymoteusz Ruchala DPD.31



Zofia Ruchala DPD.60



Adrianna Szarkowicz DPM.174



Amelia Myjkowska DPM.202



Emilia Dziurawiec DPM.218



Emilia Siedlik DPM.57



Hugo Nowiński DPM.143



Lea Zaklikiewicz DPM.144



Lena Dziura DPM.98



Marcel Bieniarz DPM.203



Nel Kaziród DPM.99



Olaf Hatlas DPM.100



Samira Balasz DPM.168



Sonia Kruszyńska DPM.35



Jowita Schabińska DPD.106



Lena Kus DPD.157



Luis Tarnopolski DPD.158



Mikołaj Biały DPD.107



Mikołaj Kaziród DPD.78



Natalia Smoter DPD.108



Zofia Sroczyńska DPD.180



Jerzy Panczyk DPM.80



Leon Biały DPM.175



Marianna Kot DPM.205



Zofia Zegiel DPM.101



Adaś Piwowski DPD.28



Alan Szymczyk DPD.29



Albert Antonets DPD.159



Amelka Trybuła DPD.162



Basia Polak DPD.183



Dawid Bilenko DPD.94

Aby oddać głos
wyślij na nr **7303** SMS
o treści
wskazanej
przy nazwisku dziecka
(koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)



Filip Łaciak DPD.95



Liliana Michałek DPM.182



Nina Sikora DPD.58



Oskar Nosal DPD.187



Ariana Wójcik DPM.145



Ida Ochońska DPM.102



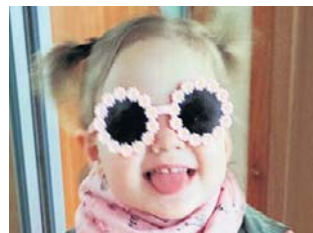
Lenka Kulig DPM.103



Lilianka Giza DPM.146



Adam Kostrzewa DPD.190



Antonina Marecik DPD.163



Eliza Wójcik DPD.109



Filipiek Zieliński DPD.14



Igor Szot DPD.185



Julia Turek DPD.110



Ksawery Batko DPD.5



Marcel Turek DPD.140



Oskar Korotyhin DPD.30



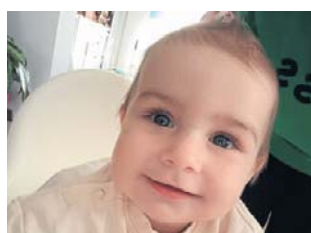
Aleksander Gęborski DPM.25



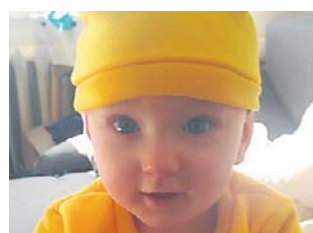
Alex Gibas DPM.176



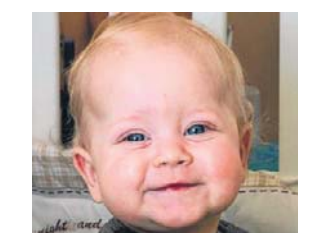
Antoni Woźniak DPM.206



Charlotte Kaczmarczyk DPM.104



Damian Glowacz DPM.147



Dominik Rohach DPM.148



Emilia Kaczmarska DPM.177



Franek Celarek DPM.178



Gabrysia Tyliba DPM.170



Igor Jasieczko DPM.149



Jan Wysowski DPM.150



Karolinka i Wiktor Filipek DPM.197



Liliana Tabor DPM.36



Maksymilian Kalamus DPM.207



Nela Szyjka DPM.179



Nikola Odrzywolek DPM.105



Noemi Syska DPM.166



Szymon Gęborski DPM.26



Tola Majdańska DPM.58



Wiktoria Madej DPM.208



Aleksander Noworyta DPD.164



Filip Zarzycki DPD.96



Kacper Freitag DPD.144



Kuba Mirocha DPD.166



Lena Purgacz DPD.171



Milena Boba DPD.111



Nadia Rzepa DPD.112



Nela Bzducha DPD.113



Oliwia Wysowska DPD.133



Pola Szyjka DPD.172



Weronika Dvornichenko DPD.173



Zofia Kępka DPD.174



Aaron Tapa DPM.180



Julian Chmura DPM.132



Miłosz Wojtas DPM.4



Tymon Drabik DPM.5



Aleksander Urbanik DPM.209



Antoni Tumidajewicz DPM.181



Antoni Wójcik DPM.106



Damian Pajor DPM.210



Fabian Linard DPM.59



Iga Wójcik DPM.156



Klara Kusiak DPM.182



Leon Kamiński DPM.183



Maja Gruca DPM.211



Nikodem Pankiewicz DPM.151



Oliwia Dąbrowska DPM.107



Róża Kukuła DPM.60



Adrianna Mościcka DPD.56



Alan Motek DPD.193



Franciszek Wilk DPD.69



Izabela Wantuch DPD.6



Lena Ryzek DPD.181



Leon Trybus DPD.175



Leoś Lewiński DPD.196



Liliana Motek DPD.194



Maja Trybus DPD.114



Maksymilian Walczak DPD.18



Mariusz Szymczyk DPD.143



Nikola Góra DPD.7



Blanka Czernachowska DPM.6



Emanuel Szafranski DPM.7



Kamil Janik DPM.212



Leon Miś DPM.78



Leon Sabura DPM.184



Maja Jurczyk DPM.213



Mikołaj Dulowski DPM.108



Nikola Nizioł DPM.8



Wiktoria Szymura DPM.152



Amelia Dudek DPD.176



Antoni Gumularz DPD.152



Daniel Matoga DPD.160



Emilia Trąbka DPD.8



Igor Kurlito DPD.70



Julian Kurowski DPD.59



Kacper Stojczyk DPD.71



Michalina Michalek DPD.72



Milena Klos DPD.43



Sandra Fiba DPD.161



Szymon Walczyk DPD.74



Zuzanna Dulowska DPD.75



Amelia Myszoglad DPM.109



Anna Papiez DPM.81



Aurelka Szewczyk DPM.111



Gaja Ryz DPM.185



Lena Szewczyk DPM.112



Marcelina Wachała DPM.9



Mateusz Wardęga DPM.61



Milan Wilk DPM.113



Milena Mrówka DPM.153



Nikodem Śmierciak DPM.114



Bartłomiej Wachała DPD.73



Julia Myszoglad DPD.76



Mia Gros DPD.16



Sara Maria Krzan DPD.17



Wiktoria Liptak DPD.115



Klara Soczówka DPM.214



Kristoffer Bielas DPD.116



Amelia Marzec DPM.62



Emil Kania DPM.115



Liwia Mirek DPM.154



Maks Mizera DPM.155



Amelia Lenartek DPD.147



Emilia Lenartek DPD.148



Hubert Pietera DPD.165



Jakub Kurek DPD.184



Michalina Górka DPD.117



Alex Wiater DPM.116



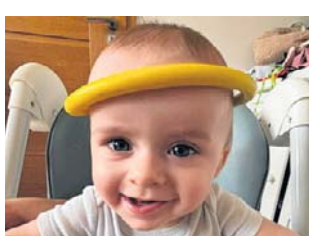
Ewa Baran DPM.186



Hanna Gryga DPM.10



Jakub Marczyk DPM.11



Jakub Pakosz DPM.12



Mikołaj Hołysz DPM.63



Nikodem Świder DPM.157



Nikodem Żywczyak DPM.117



Oliwia Sroka DPM.13



Alicja Sadłoni DPD.62



Bartosz Mikulski DPD.33



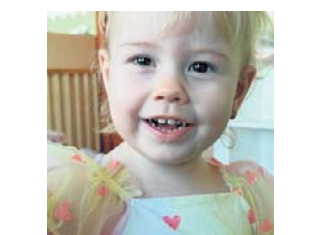
Kinga i Nina Mikulska DPD.34



Magdalena Baran DPD.167



Milenka Wnęk DPD.77

**Nikodem Zając** DPD.19**Pola Hołysz** DPD.44**Tymoteusz Sadłoń** DPD.61**Zoja Sowa** DPD.118**Gabriel Rzeszótko** DPM.118**Maja Gryglak** DPM.119**Maja Pyzowska** DPM.120**Maja Turkot** DPM.64**Mateusz Butowski** DPM.158**Nikodem Róg** DPM.121**Pola Kusper** DPM.65**Samuel Rypel** DPM.187**Ania Tyrła** DPD.188**Antonina Stopka** DPD.168**Hubert Łakomski** DPD.119**Iga Opyt** DPD.79**Maria Stechura** DPD.45**Marlena Jasiontek** DPD.120**Antoni Załona** DPM.14**Marcelina Nowak** DPM.43**Oskarek Stach** DPM.169**Aleksandra Podsiadło** DPD.121**Jakub Porcz** DPD.195**Laura Sęk** DPD.46**Aurelia Wanat** DPM.188**Borys Żmuda** DPM.122**Franciszek Kukiela** DPM.37**Gabriel Szalaśny** DPM.189**Kamil Ziober** DPM.135**Liliana Kolasa** DPM.38**Michalina Bielówka** DPM.215**Tymoteusz Nowak** DPM.190**Zofia Marusza** DPM.123**Jagoda Bielówka** DPD.189**Kacper Krzczkowski** DPD.137**Oliwia Góra** DPD.47**Róża Krzczkowska** DPD.136**Zuzanna Fabia** DPD.122**Adam Bajor** DPD.142**Antonina Kania** DPD.135**Jan Kiepora** DPM.66**Lena Toczek** DPM.124**Luiza Nowak** DPM.67**Milena Tomczyk** DPM.159**Oliwier Pyka** DPM.125**Weronika Pająk** DPM.160**Lena Filipiak** DPD.80**Milena Żmuda** DPD.123



Filip Gawron DPM.191



Grzegorz Dzieciolowski DPM.39



Krzysztof Aksamit DPM.68



Marcel Turek DPM.15



Anna Dzieciolowska DPD.20



Igor Zygałło DPD.149



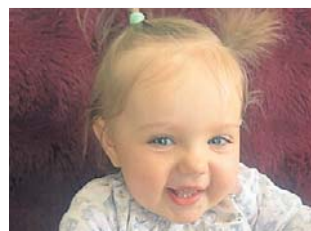
Olivier Zygałło DPD.150



Andrzej Galica DPM.126



Martyna Jarosz DPM.69



Nela Malec DPM.219



Sara Biernat DPM.192



Stanisław Pawlikowski DPM.193



Szymon Gocał DPM.161



Wiktoria Luiza Sieczka DPM.79



Karolina Gocał DPD.125



Natan Wróbel DPD.9



Sabina Głowacz DPD.10



Alan Suder DPM.194



Antoni Przysiał DPM.70



Antoś Zawila DPM.17



Dorian Groń DPM.128



Emilia Filek DPM.195



Gabriel Kłaczak DPM.24



Gabriel Wójcik DPM.129



Inez Szlagor DPM.71



Jagoda Witek DPM.72



Julia Milkstein DPM.216



Lena Bizoń DPM.40



Magdalena Jordanek DPM.162



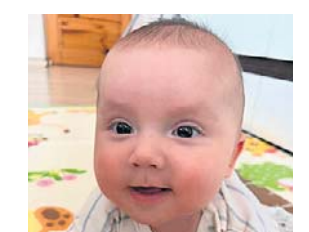
Mikołaj Sitarz DPM.73



Milan Szaflarski DPM.163



Rita Maria Steczek DPM.130



Stanisław Hudziak DPM.74



Zofia Tatka DPM.131



Aleksander Bąbka DPD.81



Blanka Pytel DPD.151



Hanna Kucharska DPD.126



Ignacy Witek DPD.48



Jagoda Bizoń DPD.21



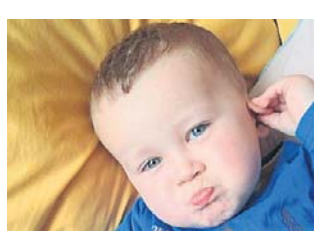
Lenka Sarapata DPD.127



Maja Ciepły DPD.82



Michał Pytel DPD.146



Mikołaj Zagdański DPD.128



Nadia Dyduch-Grzyb DPD.22



Nadia Szafarz DPD.129



Nikodem Pytel DPD.145



Zuzanna Cibor DPD.13



Alicja Chomów DPM.18



Hania Wymazala DPM.75



Julia Mendalska DPM.19



Marcelina Węgrzyn DPM.164



Marika Raj DPM.20



Mia Lasek DPM.76



Oskar Likus DPM.196



Jan Tomaszewicz DPD.83



Karol Stasik DPD.23



Kuba Chomów DPD.11



Laura Per DPD.192



Liliana Sacha DPD.24



Marcelina Kumela DPD.84



Mia Ana Sienko DPD.63



Michalina Koryczan DPD.130



Oliwia Rosiek DPD.131



Oliwier Likus DPD.186



Teodor Per DPD.191



Tymon Bienias DPD.169



Tymon Garycki DPD.132



Wojtuś Krzyżak DPD.170



Zuzanna Braś DPD.141



Alicja Waligóra DPM.224



Damian Kotarba DPM.86



Emilia Sienko DPM.261



Milenka Stasiak DPM.284



Braian Chojnacki DPD.252



Julia Kącik DPD.199



Tymon Sujka DPD.261



Aleksander Drzyzga DPM.275



Davyd Bibilashvili DPM.262



Mateuszek Rola DPM.263



Sara Szlag DPM.225



Emilia Czernecka DPD.231



Karolinka Zdrojewska DPD.254



Alicja Zielonka DPM.226



Antoni Dzikowski DPM.264



Antoni Świątek DPM.227



Blanka Biel DPM.228



Ignacy Siwek-Malig DPM.229



Lena Skrabacz DPM.230



Mikołaj Feret DPM.254



Miłosz Liszka DPM.231



Oliwier Badyński DPM.222



Oskar Rogóż DPM.232



Stefan Dobrzański DPM.233



Antoni Kawa DPD.200



Leon Kapulka DPD.201



Leon Rogóż DPD.223



Łucja Wolak DPD.233



Michał Biela DPD.232



Pola Waśko DPM.286



Franciszek Orłowski DPD.202



Jan Stąsiek DPM.265

Aby oddać głos
wyślij na nr **7303** SMS
o treści
wskazanej
przy nazwisku dziecka
(koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)



Alicja Hebda DPD.236



Amelia Pawlik DPD.203



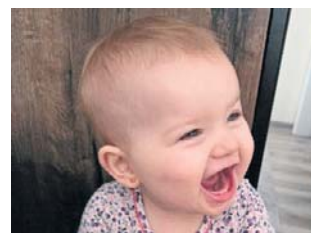
Anna Trytek DPD.204



Maja Wiśniowska DPD.237



Ignacy Szymala DPM.235



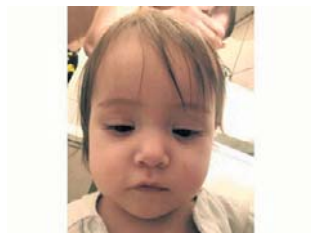
Lena Chechelska DPM.277



Nikodem Bieleśza DPM.236



Stanisław Szymeczko DPM.266



Zuzanna Bartoń DPM.223



Aleksandra Wierzbic DPD.238



Antoni Krzyworzecka DPD.226



Filip Bieleśza DPD.239



Lea Krzyworzecka DPD.227



Nikodem Borowski DPD.205



Tymon Krzyworzecka DPD.228



Adam Kapuściak DPM.267



Antoni Nalepa DPD.251



Gabriela Rzepka DPD.206



Ksawery Kania DPD.255



Oliwia Mycek DPD.234



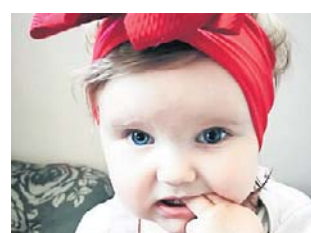
Sandra Mycek DPD.235



Laura Kędzior DPM.268



Natalia Horbal DPM.273



Oliwia Marcisz DPM.251



Oskar Wojtarowicz DPM.269



Natan Kotaba DPM.285



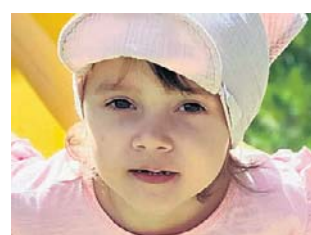
Kuba i Mikołaj Kucharczyk DPD.257



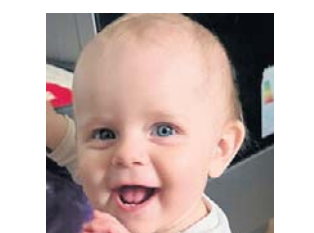
Zuzanna Szumiec DPD.207



Angelika Porębska DPM.237



Liliana Szymosz DPM.279



Marcelina Gasińska DPM.271



Nela Kubik DPM.220



Dawid Rapacz DPD.208



Emilia Cieluch DPD.240



Sandra Orzeszek DPD.209



Zosia Kanios DPD.210



Artur Olesek DPM.276



Damianek Oliwa DPM.238



Szymon Nędza DPD.258



Filip Walicki DPM.239



Magdalena Grybos DPM.281



Maksymilian Matiaszek DPM.282

Aby zagłosować, wyślij na nr 7303 SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Gazeta Krakowska
Poniedziałek, 1.06.2026



Milena Urbaniak DPM.270



Miłosz Malczak DPM.255



Nela Nieć DPM.250



Olga Sadkiewicz DPM.256



Antoni Wiktorowski DPM.240



Jan Tadeusz Naporowski DPM.274



Julian Nocoń DPM.272



Lena Weselska DPM.241



Melania Głód DPM.283



Mikołaj Lasak DPM.242



Natan Mastela DPM.243



Dominik Wiktorowski DPD.211



Hania Miśkowiec DPD.225



Jan Lewicki DPD.249



Laura Łukasik DPD.212



Lena Szczepaniak DPD.213



Martyna Lewicka DPD.250



Milena Nocoń DPD.241



Wiktoria Miśkowiec DPD.224



Sofia Chmiel DPM.287



Stanisław Banyś DPM.252



Filip Piątek DPD.253



Lena Mosoń DPD.197



Leon Mosoń DPD.198



Zuzanna Juszczak DPD.214



Ksawery Wasztyl DPM.244



Michał Bagierek DPM.245



Michałina Gajo DPM.253



Jan Romanek DPD.215



Nikodem Budzowski DPD.216



Oliwia Rapacz DPD.260



Lilla Gurdek DPM.257



Nikodem Bubiak DPM.258



Wiktor Pękala DPM.246



Dominik Jurek DPD.217



Julian Gigoń DPD.242



Liliana Wszolek DPM.280



Anastazja Karaś DPD.218



Laura Kania DPD.256



Marcel Garbacz DPD.219



Natan Płaczek DPD.222



Nataniel Gawron DPD.259



Olivier Nowak DPD.248



Leon Przykoryński DPM.278



Ksawery Milon DPD.220



Dawid Stawowczyk DPM.247



Feliks Stawowy-Kongnyu DPM.259



Marcel Kłis DPM.260



Marika Galka DPM.248



Jakub Matejko DPD.247



Julian Stawowy DPD.229



Kaja Stawowy DPD.230



Maja Matejko DPD.221



Mikołaj Ryszka DPD.243



Ignacy Kowalczyk DPM.249



Aleksander Debowski DPD.244



Antoni Batko DPD.245



Zosia Pracuch DPD.246



Antoś Miłosz DPM.319



Igor Limanówka DPM.332



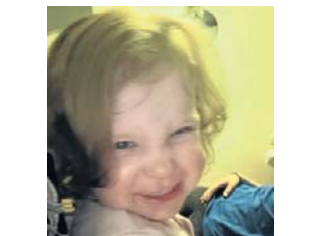
Jagoda Masztalerz DPM.320



Jakub Kłęk DPM.360



Kaja Polka DPM.298



Laura Przybyszewska DPM.322



Monika Miszczyk DPM.299



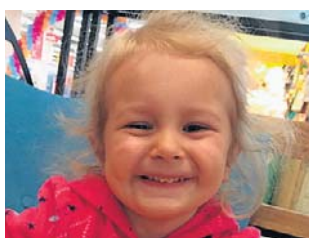
Nadia Golaś DPM.362



Wiktor Kłęk DPM.361



Aniela Grzesiak DPD.311



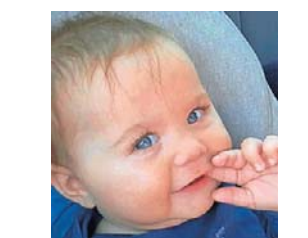
Antonina Bajera DPD.301



Basia Biel DPD.262



Filip Bukiej DPD.310



Matvii Lavreniuk DPD.320



Michalina Stróżek DPD.304



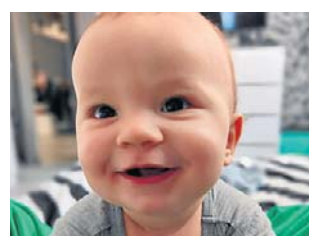
Stella Csafordi DPD.302



Weronika Walędziak DPD.263



Aleksy Pietrucha DPM.300



Emil Blachut DPM.301



Julia Bieniek DPM.302



Julian Koszyk DPM.333



Julka Węgrzyn-Solarz DPM.335



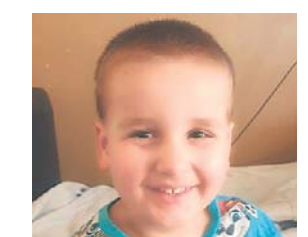
Mateusz Winter DPM.303



Milena Waremczuk DPM.304



Olivier Bochenek DPM.305



Alan Kmiecik DPD.294



Alicja Żygadło DPD.338



Diana Koszyk DPD.319



Emil Basta DPD.291



Mikołaj Stukus DPD.264



Olivier Jaszczur DPD.265



Piotr Witek DPD.318



Bogdan Mężyk DPM.330



Kornelia Natalia Paluchowska DPM.334



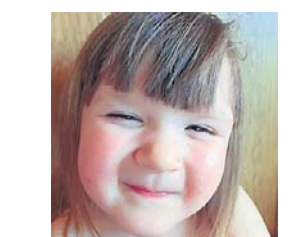
Wiktoria Nytko DPM.337



Zuzanna Oliwia Kossmann DPM.331



Aleksander Ciochoń DPD.317



Anastazja Kmiecik DPD.287



Izabella Kmiecik DPD.285



Jakub Gancarz DPD.266



Jessica Kmiecik DPD.286



Julia Gębala DPD.345



Laura Kasińska DPD.267



Marcel Padlo DPD.316



Oliwia Kmiecik DPD.284



Borys Jaśko DPM.338



Kornel Felis DPM.306



Mikołaj Biernat DPM.339



Tymon Bajda DPM.340



Nikodem Biernat DPD.315



Marcel Zadworny DPM.307



Oliwia Kubala DPD.268



Tymus Żurek DPD.305



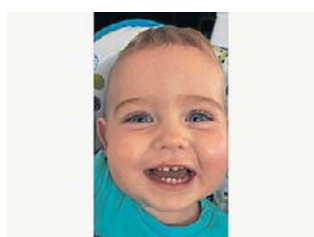
Zuzanna Król DPD.269



Leon Bogdanowicz DPM.336



Leon Data-Cynar DPM.341



Patryk Kaczkoś DPM.309



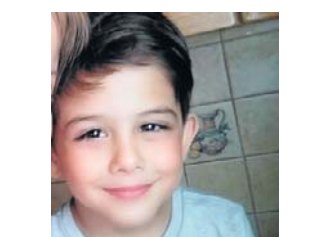
Eliza Szopa DPD.270



Mikołaj Tyliba DPD.298



Nadia Straszak DPD.314



Olivier Klimczyk DPD.308



Jakub Sowizrał DPM.308



Leon Warjas DPM.324



Maksymilian Możdziej DPM.325



Tymon Sroka DPM.366



Amelia Sroka DPD.347



Artur Jargas DPD.313



Igor Miotła DPD.329



Marysia Sroka DPD.346



Aurelia Biernacka DPM.323



Maja Górską DPM.343



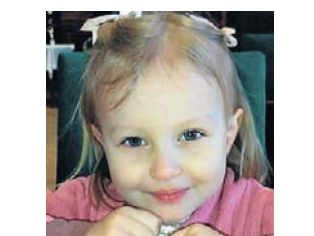
Nikola Miśkowicz DPM.289



Antoni Kozik DPD.327



Błażej Gabryel DPD.342



Emilia Gurba DPD.271



Mikołaj Gabryel DPD.343



Miłosz Przybylski-Mól DPD.272



Maja Chojnacka DPM.344



Szymon Chruściel DPD.312



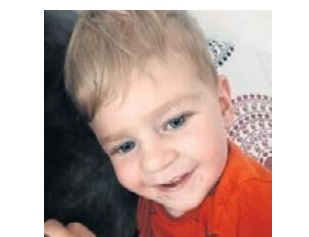
Igor Twaróg DPM.310



Ines Kazungu DPM.311



Lidia Opiola DPM.345



Nikodem Kierzyk DPM.359



Adam Nowak DPD.288



Antoni Nowak DPD.289



Bartłomiej Gasiński DPD.293



Emilia Matras DPD.309



Gabriela Dubis DPD.292



Laura Gesiak DPD.333



Zuzanna Dubis DPD.273



Nataniel Gierat DPM.312



Stanisław Stulak DPM.346



Aleksandra Michta DPD.337



Bartłomiej Rał DPD.274



Hania Tylek DPM.367



Maksymilian Jamka DPM.347



Lena Mariańska DPD.336



Róża Wilczyńska DPD.335



Laura Kamińska DPM.297



Magdalena Zaczek DPM.348



Zoja Wietrzak DPM.349



Karolina Mrozowska DPD.340



Natan Szabla DPD.275



Oliwia Jasińska DPD.334



Wiktor Turek DPD.276



Wiktoria Mrozowska DPD.341



Karol Żółtek DPM.350



Oliwia Basiorka DPM.314



Rozalia Dzioboń DPM.365



Wiktoria Pilna DPM.358



Zosia Utrata DPM.342



Hanna Dębska DPD.303



Julia Basiorka DPD.295



Ksawery Gajewski DPM.321



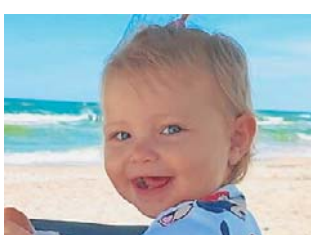
Tymon Pieta DPM.315



Maksymilian Stach DPD.297



Weronika Grzanka DPD.306



Maja Surdyk DPM.316



Nadia Śliwa DPM.317



Nela Kutek DPM.351



Olgierd Kozik DPM.318



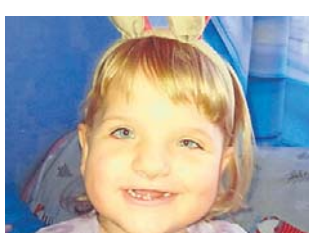
Patryk Pająk DPM.292



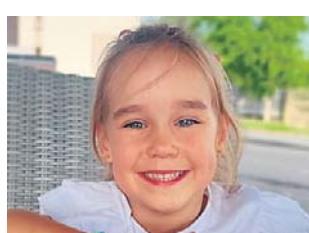
Karol Skowron DPD.332



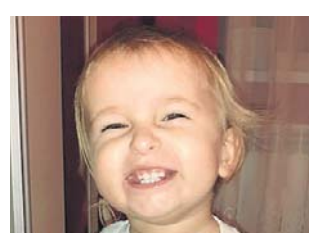
Matwój Lavreniuk DPD.344



Natalia Wandor DPD.277



Nikola Makuch DPD.331



Zuzanna Krzyk DPD.278



Ignacy Starzak DPM.293



Wojciech Hudziak DPM.353



Dawid Frosztega DPD.300



Jan Mirocha DPD.339



Justyna Sumera DPD.330



Ola Frosztega DPD.299



Wiktoria Guzik DPD.279

Aby zagłosować, wyślij na nr **7303** SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Gazeta Krakowska
Poniedziałek, 1.06.2026



Antos Głowacz DPM.354



Franciszek Głuszak DPM.355



Oliwia Bożek DPM.326



Oluś Postawa DPM.291



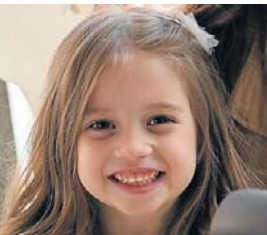
Tymoteusz Chajec DPM.16



Wojciech Frydman DPM.356



Amelia Wójcik DPD.280



Iga Bojdo DPD.328



Jan Kasprzyk DPD.281



Lidia Moskalik DPM.221



Antos Stoch DPD.326



Bartłomiej Bachleda DPD.282



Łucja Dańko DPD.307



Oliwia Straczek DPD.325



Antoni Witkowski DPM.294



Julia Chrapkiewicz DPM.364



Laura Antos DPM.295



Liam Wołoch DPM.328



Liliana Rokowska DPM.329



Wiktor Słupski DPM.327



Zofia Wawak DPM.357



Aleksander Sawik DPD.324



Gracjan Ogiełło DPD.296



Laura Chrapkiewicz DPD.323



Leon Bobak DPD.322



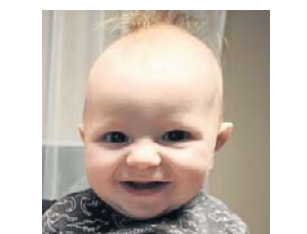
Nadia Słupska DPD.321



Wiktoria Witkowska DPD.283



Antoni Brożek DPM.296



Remigiusz Lizak DPM.290

Aby oddać głos
wyślij na nr **7303** SMS
o treści
wskazanej
przy nazwisku dziecka
(koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)



Kuba Bienias DPM.374



Victoria Jasińska DPM.375



Antonina Trzaska DPD.348



Arkadiusz Dziegiel DPD.349



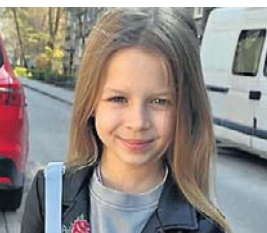
Dalia Papaj DPD.350



Hubert Woziwoda DPD.396



Laura Adler DPD.351



Natalka Mielec-Bukała DPD.352



Olaf Galzinski DPD.353



Oliwier Wątor DPD.354



Rozalia Danailov DPD.356



Szymon Narolski DPD.355



Henryk Fałowski DPM.376



Józef Fałowski DPD.357



Alan Sulimka Kacer DPD.358



Mają Figurniak DPD.360



Maja Nosek DPD.359



Nadia Pasione DPD.361

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz krakowska Selvita podpisały umowę o dofinansowanie

91 mln zł dofinansowania z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki otrzyma krakowska Selvita na dalszy rozwój. Umowa została podpisana z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. – Fundusze Europejskie wspierają tworzenie w Polsce przełomowych technologii. Dzięki dofinansowaniu Selvita przez długie lata będzie mogła odkrywać i rozwijać nowe leki. Te 91 milionów złotych to inwestycja w polską biotechnologię – mówi prof. dr hab. Jerzy Małachowski, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.



FOT. NARODOWE CENTRUM BADAŃ I ROZWOJU

Uroczyste podpisanie umowy przez prof. dr hab. Jerzego Małachowskiego, dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju i Bogusława Sieczkowskiego, prezesa zarządu Selvita S.A.

Uroczyste podpisanie umowy przez prof. dr hab. Jerzego Małachowskiego, dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, i Bogusława Sieczkowskiego, prezesa zarządu Selvita S.A., odbyło się 26 maja w siedzibie Selvity na krakowskim Ruczaju. Selvita to firma biotechnologiczna, która już od dziewiętnastu lat działa na rynku w obszarze przedklinicznego odkrywania leków dla klientów z całego świata. Prowadzi też własne projekty badawcze. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) jest agencją rządową łączącą świat nauki i biznesu. Poprzez współfinansowanie procesów B+R (badanie i rozwój) wspiera rodzimych przedsiębiorców, istotnie zmniejszając ich ryzyko biznesowe, które towarzyszy wdrażaniu

przełomowych projektów badawczych.

Badania wspólnie z Uniwersytetem Jagiellońskim

Projekt „Zwiększenie potencjału i konkurencyjności polskiej gospodarki w zakresie innowacyjnych terapii i leków przyszłości, poprzez rozwój Centrum Badawczo-Rozwojowego oraz opracowanie metod i narzędzi badawczych, jako odpowiedź na potrzeby społeczne w obszarze zdrowia publicznego”, o całkowitej wartości 238 mln zł, firma zrealizuje w konsorcjum z Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. – To znakomity przykład skutecznej współpracy nauki i biznesu. Selvita, jedna z wiodących polskich firm biotechnologicznych,

zatrudniająca setki naukowców, łączy siły z najstarszą uczelnią w Polsce – Uniwersytetem Jagiellońskim, aby wspólnie rozwijać technologie służące całemu społeczeństwu. Tego typu partnerstwa pokazują, że łączenie potencjału akademickiego z doświadczeniem przemysłu pozwala odpowiadać na wyzwania współczesnego świata – podkreśla prof. dr hab. inż. Marek Gzik, wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego. Opracowane technologie mają na celu efektywniejsze wsparcie odkrywania nowych związków o potencjale terapeutycznym w polskich laboratoriach, na zlecenie klientów z całego świata. Odkrywanie nowych leków to jedno z największych wyzwań dla naukowców. Celem jest znalezienie sposobów leczenia

chorób, dla których obecnie nie ma terapii, albo dostępne leczenie nie daje wystarczających efektów. A warto zaznaczyć, że opracowanie nowego leku zajmuje zazwyczaj od 12 do 14 lat! Koszty są ogromne – mogą przekroczyć 2 miliardy dolarów. Dlatego tak ważne jest wspieranie rodzimych firm, jak właśnie Selvita.

Selvita się rozbuduje i jeszcze lepiej wykorzysta sztuczną inteligencję

W ramach projektu Selvita zbuduje i wyposaży w aparaturę badawczą specjalistyczny budynek o powierzchni ok. 10 tys. mkw., przeznaczony na potrzeby Centrum Badawczo-Rozwojowego. Powiększenie istniejącego centrum o wysokospecjalistyczne laboratoria umożliwi opracowanie nowych lub znacząco ulepszonych rozwiązań w zakresie procesu odkrywania leków. – Dofinansowanie pozyskane w ramach programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki umożliwi nam dalsze przyspieszenie rozwoju oferty badawczej Selvity – mówi Bogusław Sieczkowski, prezes zarządu Selvita S.A. – Równolegle zwiększamy wykorzystanie

zaawansowanych narzędzi, w tym rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji. Działania te wzmacniają nasze kompetencje w zakresie badań przedklinicznych i pozwalają jeszcze skuteczniej wspierać globalnych partnerów w realizacji projektów odkrywania leków – dodaje prezes.

Dziś ponad 90 procent potencjalnych leków nie przechodzi pomyślnie badań klinicznych i nigdy nie trafia do pacjentów. Dlatego tak ważne jest ciągłe ulepszanie procesów badawczych. Część z nich Selvita zrealizuje wspólnie z naukowcami z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jedną z nich ma na celu opracowanie metod syntezy, oczyszczania, badania aktywności oraz analizy farmakokinetycznej i toksykologicznej związków organicznych, zawierających pierwiastek dotychczas niestosowany w cząsteczkach biologicznie aktywnych. – Związki zawierające ten pierwiastek wykazują bardzo duży potencjał terapeutyczny w leczeniu wielu chorób, w tym nowotworowych, zapalnych (w tym neurozapalnych) oraz autoimmunologicznych, co stanowi duży potencjał dla opracowania nowych potrzebnych terapii

lecniczych, w odniesieniu do których brakuje wciąż efektywnych rozwiązań dla ratowania życia czy poprawy jakości życia osób chorych – mówi prof. dr hab. med. Rafał Olszanecki, pełnomocnik prorektora Collegium Medicum ds. nauki i infrastruktury na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Kolejne możliwości dla konsorcjów

Przedsiębiorcy zainteresowani uzyskaniem wsparcia na innowacje z Funduszy Europejskich nadal mają możliwość ubiegania się o dofinansowanie projektów realizowanych w partnerstwie z innymi podmiotami. Do 12 czerwca 2026 r. trwa nabór wniosków o dofinansowanie w konkursie „Ścieżka SMART – Projekty realizowane w konsorcjach”. Jego budżet to 350 mln zł, a środki pochodzą z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki. Kolejny nabór w tym konkursie Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosi już 1 lipca 2026 roku. Nabór Ścieżka SMART realizowany jest w ramach Priorytetu I. Wsparcie dla przedsiębiorców programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki.

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR)

Misją NCBR jest realizacja zadań służących społecznemu i gospodarczemu rozwojowi Polski oraz rozwiązywanie konkretnych cywilizacyjnych problemów jej mieszkańców. NCBR realizuje szereg programów krajowych i międzynarodowych, a także projekty związane z bezpieczeństwem i obronnością państwa. NCBR pełni także rolę Instytucji Pośredniczącej w programach Unii Europejskiej: Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki oraz Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego.

Dowiedz się więcej: gov.pl/ncbr

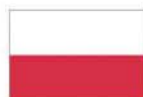
Zapisz się na nasz newsletter: <https://kontakt.ncbr.gov.pl/>



Odkrywanie nowych leków to jedno z największych wyzwań dla naukowców. Krakowska Selvita zajmuje się tym już od dziewiętnastu lat



Fundusze Europejskie
dla Nowoczesnej Gospodarki



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



NCBR
Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

Kto bije bardziej? Polacy Ukraińców czy odwrotnie?

„Czemu nie walczysz na froncie?! S...j z Polski!” – usłyszał Ukrainiec na bulwarze w Toruniu. A potem napastnik złamał mu nos i wybił ząb. Teraz młody agresor staje przed sądem. Nasza informacja o tym wywołała falę komentarzy. Czy „system” ściga za agresję Polaków, a ukrywa przemoc ze strony Ukraińców?

Małgorzata Oberlan



Liczba napaści na Ukraińców z powodu ksenofobii, rasizmu lub nietolerancji religijnej zwiększyła się w ciągu 2 lat o ponad 66 procent – podają policyjne statystyki, do których dotarł Onet

Dawno żaden tekst na naszych łamach nie wywołał takiej lawiny komentarzy, jak ten. W połowie maja napisaliśmy o akcie oskarżenia i mającym ruszyć procesie 22-letniego Bartosza B., który pobił Ukraińca na bulwarze w Toruniu. Ewidentnie na tle narodowościowym, co śledczym sam przyznał.

Ponad 1600 komentarzy zawierało – i owszem – sporo postów wyprodukowanych przez tzw. boty. Wiele pochodziło też z fejkowych kont facebookowych. Ale naprawdę licznie wypowiedzieli się też realni internauci.

„A o brutalnych pobiciach Polaków przez Ukraińców też piszcie, czy tylko w jedną stronę? Dziwnym trafem od jakiegoś czasu wszystkie media wrzucają podobne artykuły do Waszego” albo „A jak Polaków biją i napadają, to cisza” – padało. Szybko ten akurat zarzut okazał się nietrafiony, bo już po dwóch dniach donosiliśmy o zarzutach prokuratury w Grudziądzu dla 19-let-

niego Ukraińca za usiłowanie zabójstwa 61-letniej kobiety w Nowej Wsi i pobiciu jej partnera.

Jaka jest prawda o skali przemocy między Polakami i Ukraińcami? Czy dla tak zwanej poprawności politycznej ukrywane są wydarzenia, w których agresorami są obywatele Ukrainy? I czy w ogóle twarde dane na ten temat są dostępne? Postanowiliśmy przyjrzeć się sprawie – lokalnie (w Kujawsko-Pomorskiem) i szerzej.

Ukraińiec pobity na bulwarze w Toruniu

Zacznijmy od krótkiego przypomnienia sprawy z Bulwaru Filadelfijskiego w Toruniu. Turaj 22-letni obecnie Maciej B. zaatakował przypadkowo spotkanego Ukraińca. Wydarzenia miały miejsce 7 października 2024 r., ale rozpoczęcie procesu w Sądzie Okręgowym w Toruniu wyznaczono dopiero na końcówkę maja bieżącego roku.

Mający wówczas 20 lat Bartosz B. był pod wpływem alkoholu. Wraz z dwoma kompa-

nami nad Wisłą szukał towarzystwa. Wieczorem młodzi Torunianie przysiedli się na bulwarze do nieznanego im młodego mężczyzny. Od słowa do słowa i dowiedzieli się, że jest z Ukrainy. I wtedy właśnie w Bartoszu B. uruchomiła się agresja.

„Spier...j! Masz przeje...e w Polsce. Czemu nie walczysz na froncie?!” – takie słowa między innymi padły z ust napastnika. Potem przeszedł do rękoczynów.

– Bartosz B. uderzył pokrzywdzonego dwa razy w twarz i w głowę. Skutkiem tego było złamanie przegrody nosowej oraz zęba – przekazał nam, pochylając się nad aktem oskarżenia, Jarosław Szymczak, asystent rzecznika Sądu Okręgowego w Toruniu.

Bartosz B. oskarżony został o przestępstwo, które opisuje artykuł 257 Kodeksu karnego: „Napaść z powodu ksenofobii, rasizmu lub nietolerancji religijnej”. Przewiduje on, że „Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności

narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Proces młodzieńca może skończyć się na jednej rozprawie. Dlaczego?

– Już na etapie postępowania prokuratury Bartosz B. wyraził skruchę. Powiedział, że bardzo żałuje tego, co zrobił i że chciałby pokrzywdzonego przez siebie mężczyznę za to przeprosić – przekazał nam Jarosław Szymczak.

Ile podobnych spraw, potocznie nazywanych „przestępstwami z nienawiści” lub „z dyskryminacji”, trafia do Sądu Okręgowego w Toruniu? Niewiele – jak się okazuje. Przez cały 2025 rok i cztery miesiące roku bieżącego prokuratury wyznaczone przed laty w okręgu do prowadzenia tego typu postępowań – Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum Zachód i Prokuratura Rejonowa w Grudziądzu – skierowały cztery akty oskarżenia.

– W tych czterech sprawach jest tylko jedna, w której pokrzywdzonym (przez Polaka) jest obywatel Ukrainy. W pozostałych pokrzywdzonymi są obywatele państw pozaeuropejskich (w tym obywatel Zimbabw) oraz Polak dyskryminowany przez rodaka na tle wyznaniowym – wylicza Jarosław Szymczak.

Alarmujące statystyki KGP kontra lokalne podwórko. Co mówi prokuratura?

Tymczasem statystyki ogólnopolskie z ostatnich lat są zdecydowanie gorsze. Twarde dane w ubiegłym roku z Komendy Głównej Policji pozyskali dziennikarze portalu Onet.pl. Mówią one generalnie o skokowym wzroście przestępczości wobec Ukraińców.

Portal nie koncentrował się jednak tylko na sprawach typowych „przestępstw z nienawiści” z kluczowym art. 119 Kodeksu karnego („Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególną osobę z powodu jej

przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”). Onet pytał policję szerzej – o cały katalog spraw budujący obraz sytuacji w kraju.

„O ponad połowę w ciągu dwóch lat wzrosły w Polsce przestępstwa polegające na stosowaniu gróźb karalnych wobec Ukraińców. O ponad 70 proc. zwiększyła się w tym samym okresie liczba przypadków znęcania się nad osobami tej narodowości. Zaś liczba napaści na Ukraińców z powodu ksenofobii, rasizmu lub nietolerancji religijnej zwiększyła się w ciągu dwóch lat o ponad 66 proc. Tak wynika z policyjnych statystyk, do których dotarł Onet” – pisał Piotr Halicki (W: „Coraz więcej przestępstw przeciwko Ukraińcom. Mamy zatrważające dane”, 30.10.2025 rok, Onet.pl).

Portal przytoczył informacje z KGP. – Według danych zgromadzonych przez policję w okresie od 1 stycznia 2025 r.



FOT. ARCHIWUM/KRYSTIAN DOBUSZYŃSKI

Na początku wojny Polacy tłumnie i entuzjastycznie wyrażali swoje poparcie i przyjaźń dla Ukraińców i nie szczędzili im pomocy. Obecnie żyje w Polsce przynajmniej 1,8 miliona Ukraińców. Dla policjantów, prokuratorów czy sędziów sprawą oczywistą jest, że Ukraińcy w związku z tym pojawiają się w sprawach karnych w różnych rolach: pokrzywdzonych, świadków przestępstwa, ale także i ich sprawców

do 31 lipca 2025 r. odnotowano 543 stwierdzonych przestępstw motywowanych uprzedzeniami. To jest o 159 więcej niż w analogicznym okresie 2024 roku, gdzie było ich 384. Jest to wzrost o 41 procent - wyliczała w odpowiedzi na pytania Onetu kom. Wioletta Szubska z Wydziału Prasowo-Informacyjnego KGP.

Z danych wynikało też, że najwięcej przestępstw wobec Ukraińców popełnianych jest w Polsce z art. 190 par. 1 Kodeksu karnego, czyli gróźb karalnych. I tutaj - rok po roku - liczba takich sukcesywnie rośnie. Na drugim miejscu było „zniszczenie rzeczy” obywatelom Ukrainy (średnio po około 400 takich spraw rocznie).

Twarda przemoc? Trzecie miejsce w tym niechlubnym rankingu czynów, w których pokrzywdzeni są Ukraińcy, zajmują przestępstwa z art. 207 kk, czyli znęcania się (fizycznego lub psychicznego). W 2022 r. było ich 160, rok później 233, a w kolejnym roku liczba ta wzrosła do 278. To skok aż o blisko 73 proc. w ciągu dwóch lat. Od stycznia do końca lipca 2025 r. odnotowano już 196 takich przypadków.

- Fizycznych ataków (art. 157 par. 1 kk), których efektem jest naruszenie czynności narządu ciała i spowodowanie średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu, w 2022 r. doznały 142 osoby narodowości ukraińskiej. W kolejnym roku liczba ta wzrosła do 175, a w następnym do 204. To wzrost o ponad 43 proc. w ciągu dwóch lat. Przez pierwsze osiem miesięcy 2025 roku doszło już do 118 takich ataków - przekazywał dane policyjne Onet.pl.

Jak te alarmujące statystyki mają się do naszego lokalnego podwórka? Do Sądu Okręgowego w Toruniu wpływają sprawy z Torunia, Grudziądza, Wąbrzeźna, Chełmna, Golu-

bia-Dobrzynia i powiatów. Przestępstwami „z nienawiści narodowościowej” (ale i innej) zajmują się wyspecjalizowane już w tym dwie wspomniane prokuratury: grudziądzka i Toruń Centrum Zachód. Akty oskarżenia z kluczowego art. 119 kk kierują od razu do Sądu Okręgowego.

- Każda taka sprawa to o jedną za dużo, to oczywiste. Nie obserwujemy jednak w naszym okręgu żadnego skokowego wzrostu przestępczości tego typu, w tym alarmującego wzrostu aktów przemocy wobec obywateli Ukrainy na tle narodowościowym. Wciąż takie sprawy się pojawiają, ale nie ma dynamicznego wzrostu - mówi prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Ukraińcy sprawcami przemocy. Prokuratura w Grudziądzu niczego nie kryła

Rzeczniczka od razu sama zwraca też uwagę na sprawę, którą obecnie zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Grudziądzu. Dotyczy przemocy ze strony 19-letniego Ukraińca, i to brutalnej. Nasza redakcja, podobnie jak inne media, informowała o niej kilkakrotnie.

Nie jest to sprawa dotycząca nienawiści na tle narodowościowym, ale informowanie o niej jest przykładem na to, że zarówno prokuratura, jak i media nie ukrywają faktów, gdy podejrzanym o napad jest Ukrainiec.

Do dramatycznych wydarzeń doszło w Nowej Wsi pod Grudziądem w nocy z 30 kwietnia na 1 maja br. Wówczas służby zostały zaalarmowane o napadzie na 64-latkę. Kobieta w krytycznym stanie trafiła do szpitala. Po ponad dwóch tygodniach zmarła, o czym informowaliśmy na łamach 19 maja.

Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że 19-latek był dłużny pieniądze 64-latce. Znali się, gdyż mężczyzna pracował na posesji kobiety. Wykonywał prace porządkowo-gospodarcze. Gdy młody Ukrainiec przyszedł do kobiety, nie miał pieniędzy, by oddać jej dług. Ta miała poinformować go, że sprawę zgłosi na policję. Wówczas 19-latek miał się przestraszyć i zacząć dusić seniorkę. W tym czasie naszedł partner 64-latki, który próbował pomóc kobiecie. Sam przy tym został pobity przez Ukraińca. To 51-latek wezwał służby.

- Podejrzany złożył wyjaśnienia. Częściowo przyznał się do zarzucanego czynu, do tego, że dusił pokrzywdzoną, ale twierdził, że nie chciał jej zabić - powiedziała naszej dziennikarce Aleksandra Pasis prokurator Magdalena Chodyna. - Żałował tego, co się stało, zarówno podczas przesłuchania, jak i na posiedzeniu arestowym - dodała prok. Chodyna.

Ten młody Ukrainiec usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa kobiety oraz uszkodzenia ciała jej partnera. Został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu kara od 10 lat więzienia aż do dożywocia.

Ukraińcy też są groźni. I też stają przed polskim sądem

Spraw, w których obywatele Ukrainy stawiani są w stan oskarżenia, generalnie przybywa i przybywać będzie - to jasne w kontekście wzrostu ich liczby w Polsce. Obecnie mówi się o przynajmniej 1,8 miliona Ukraińców w Polsce.

Dla policjantów, prokuratorów czy sędziów sprawą oczywistą jest, że Ukraińcy w związku z tym pojawiają się w sprawach karnych w różnych rolach: pokrzywdzonych, świadków przestępstwa, ale i ich sprawców. Czy informacje o tych ostatnich przypadkach

„system” ukrywa, jak dowodzą niektórzy rodacy?

Nie było milczenia o sprawie niezwykle brutalnego pobicia, którego 16-letni zaledwie Ukrainiec dopuścił się na starszym nieco, polskim koledze w Suwałkach. Większość wiodących mediów ogólnopolskich odnotowała też w maju rok temu jej finał sądowy. Obcokrajowiec skazany został przez tamtejszy Sąd Okręgowy na 8 lat bezwzględnego więzienia. Za co konkretnie?

Do dramatu doszło na początku października 2023 r. Na niezamieszkałym terenie w okolicy ul. Różanej w Suwałkach znaleziono leżącego na ziemi nieprzytomnego mężczyznę ze zmasakrowaną twarzą. Obrażenia głowy pokrzywdzonego były tak rozległe, że utrudniały identyfikację, a nawet określenie jego wieku. Pokrzywdzonym okazał się 20-letni mieszkaniec Suwałk.

Jak potem ustalili śledczy, poprzedniego dnia pokrzywdzony jeździł z kolegami samochodem ulicami Suwałk. Pasażerowie pili alkohol. Po północy pokrzywdzony i jego 16-letni wówczas kolega z Ukrainy wysiedli z samochodu. Przy ulicy Różanej nieletni z nieustalonych powodów zaatakował kolegę, zadając mu kilkanaście silnych uderzeń w głowę, przede wszystkim

w twarz. Według prokuratury uderzał też tępym narzędziem.

„Sąd ustalił w trakcie procesu, że pokrzywdzony doznał w trakcie bójki naruszenia i złamania niemal wszystkich kości twarzoczaszki z wybięciem i uszkodzeniem zębów oraz trwałym uszkodzeniem oka. Obrażenia głowy spowodowały obrzęk mózgu i doprowadziły do uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego z przewlekłą niewydolnością oddechową. Stan zdrowia pokrzywdzonego uniemożliwia mu samodzielna egzystencję” - donosiły media ogólnopolskie.

Szybkie wydalenie Ukraińca z kraju? Reakcja rządu nie każdemu się podoba

Sprawa z Suwałk to tylko przykład i argument za tym, że jednak „system” odpowiedzialności Ukraińców nie pomija - także w przekazie medialnym. Ten sam „system” zresztą ostatnio zareagował błyskawicznie i kategorycznie wobec Ukraińca w sprawie innego typu, ale głośniejszej medialnie.

Kilka dni temu ukraiński influencer, który Corvetta wjechał w Tatry w niedostępny dla aut rejon Morskiego Oka, został wydany z kraju przez najwyższe władze RP z zakazem prowadzenia wjazdu i odpowiedzialnością surowych konse-

W LICZBACH

Ilu Ukraińców jest w Polsce?

Według oficjalnych statystyk w Polsce przebywa około 1,8 miliona Ukraińców. Obecnie około 80 procent Ukraińców w Polsce jest aktywnych zawodowo - podaje ZUS. Dla porównania, wskaźniki te w Czechach i Niemczech wynoszą odpowiednio 48 i 25 procent. Natomiast według środowisk skrajnie prawicowych w Polsce realna liczba Ukraińców zbliża się do granicy 2,8-3 miliona osób w szczytowych momentach (na przykład w sezonie letnim).

kwencji wobec tego typu zachowań. W tym przypadku zresztą obecny rząd znów wszystkich swoją reakcją nie zadowolił. Według niektórych jego reakcja nie była zwykłą odpowiedzią na sam czyn, ale „machina ruszyła ewidentnie pod presją mediów społecznościowych i chyba również doradców od wizerunku”.

A w szkole biją się wszyscy: Polacy Ukraińców i odwrotnie

Wzajemną agresję Polaków i Ukraińców kolejny już rok obserwują nauczyciele. I kolejny już rok muszą sobie z tym radzić.

- Ostatnio na zajęciach dodatkowych 6-letni Polak wymierzył u nas cios pięścią 6-letniej Ukraince. Nic poważnego fizycznie dziewczynce się szczęśliwie nie stało, ale - wiadomo --problem jest. I reagujemy, oczywiście. Standardem jest w takiej sytuacji postawa rodzica pokrzywdzonego dziecka, niezależnie od narodowości. Najczęściej od razu słyszymy żądanie „usunięcia agresora ze szkoły” - mówi nauczycielka ze szkoły podstawowej w Toruniu (dane do wiadomości redakcji).

Jak podkreśla, najwięcej chyba aktów wzajemnej przemocy jest w grupie wiekowej 11 plus. - Nakłada się na to wszystko w ostatnich latach dzieci „z orzeczeniem”, które autentycznie mają problem z nadpobudliwością, kontrolą emocji itd. Pamięamy też dobrze falę agresji polskich dzieci wobec ukraińskich na początku wojny. Dzieci uchodźców miały wówczas w naszej szkole (ale i innych) prawo do korzystania na lekcjach z telefonów komórkowych - to z uwagi na nieznaną polskiego i dostęp do translatora. I to budziło agresję polskich uczniów, które komórek mieć nie mogły - dodaje nauczycielka. ©©

CO NA TO PRAWO

Kluczowy artykuł w Kodeksie karnym

Art. 119 Kodeksu karnego - Dyskryminacja. „Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Jest to kluczowy przepis, który biorą pod uwagę śledczy specjalizujący się w badaniu tzw. przestępstw z nienawiści, biorący pod uwagę werbalne i fizyczne ataki wobec obcokrajowców.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 508 26 26 84,

Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Praca

ZATRUDNIĘ

"MURARZ - cieśla praca w Niemczech. Firma TOP BUD 2 w Nowym Sączu zatrudni do pracy na budowach. Zapewniamy umowy o pracę, ubezpieczenie społeczne w Niemczech, dojazd i zakwaterowanie, Wymagamy potwierdzenie posiadanych kwalifikacji.Kontakt 18 449 08 30, 513-764-303 /e-mail biuro@topbud2.pl lub przy ul.1 Maja 5 w Nowym Sącz", 18-449-08-30, 513-764-303 Praca, Niemcy

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

KIEROWCĘ kat. B do piekarni na miesiąc w zastępstwie od 21.06.2026 r. przyjmę, Kraków. Tel. 785-086-940

SPRZĄTANIE poszukuję osoby chętnej do współpracy - sprzątanie biur. Niepołomice ul. Grabska. Kontakt: 727-003-242.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

POGOTOWIE dekarско-błacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoni! Tel. 573-852-370, 517-343-744

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 7 dni od 1050 zł z 30% dofin. dla emerytów/ rencistów, tel 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

AUTOPROMOCJA

Gazeta Krakowska

Dzień dobry
w poniedziałek

Kup dziennik
z dodatkiem
Sportowy24

gazetakrakowska.pl

KRAJ - MORZE

KOŁOBRZEG!!! Wczasy-Tanio. Tel. 94/354-36-65.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Matrymonialne

BARDZO samotny, miły kawaler, lat 67 chciałbym poznać Panią w wieku 50-70 lat która pragnie przyjaźni, czułości i ciepła. Sędziszowa powiat Gorlice. Oferty nr 11529281 na adres: B.O. ul. Zabłocie 43a, 30-701 Kraków.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

REKLAMA

0011531789

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

informuje,

że na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ul. Kasprowicza 29, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa zostały podane do publicznej wiadomości następujące wykazy dotyczące nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków:

od dnia 25 maja do dnia 14 czerwca 2026 r.

- zabudowana nieruchomość gruntowa stanowiąca działkę nr 1090/1 o pow. 0,0276 ha, obr. 33 jednostka ewidencyjna Krowodrza, położona przy ul. Łokietka w Krakowie, przeznaczona do sprzedaży w drodze bezprzetargowej w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej,
- zabudowana nieruchomość gruntowa stanowiąca działkę nr 242/9 o pow. 0,0485 ha, obr. 49 jednostka ewidencyjna Krowodrza, położona w rejonie ul. Zaklik i Mydlnik i ul. Kurozwęckiego w Krakowie, przeznaczona do sprzedaży w drodze bezprzetargowej w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.
- działki ewidencyjne nr 67/3 o pow. 0,3946 ha i 68/8 o pow. 0,2265 ha obręb 103 jednostka ewidencyjna Podgórze oraz
- udział 1/8 cz. w działce nr 82/6 o pow. całkowitej 0,0049 ha, udział 5/8 cz. w działce nr 259/4 o pow. całkowitej 0,0008 ha obręb 105 jednostka ewidencyjna Podgórze, położonych przy Węzle Bieżanów, przeznaczonych do dokonania darowizny na rzecz Skarbu Państwa na cele realizacji drogi ekspresowej S-7 na terenie Miasta Krakowa,
- działka ewidencyjna nr 72/7 o pow. 0,0103 ha obręb 55, jednostka ewidencyjna Podgórze, położonej przy ul. Młodzieży, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

od dnia 25 maja do dnia 15 czerwca 2026 r.

wykazy nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków, przeznaczonych do oddania w dzierżawę, na czas nieoznaczony, w trybie bezprzetargowym, obejmujące:

- część działki nr 2/1, obr. 47-Nowa Huta, na os. Centrum A, na cele: handel (grunt pod obiektem, grunt pod okapem obiektu bez możliwości zabudowy oraz grunt pod skrzynią na pieczywo), dojsćie do obiektu i zieleń, 1 pozycja na wykazie,
- część działki nr 73/12, obr. 42-Nowa Huta, przy ul. Igołomskiej, na cele: garaże oraz droga dojazdowa, 3 pozycje na wykazie,
- niezabudowana nieruchomość gruntowa składająca się z działki nr 228/6 o pow. 0,0531 ha, obr. 1 jednostka ewidencyjna Krowodrza, położona przy ul. Na Błonie w Krakowie, przeznaczona do sprzedaży w drodze bezprzetargowej w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych.

REKLAMA

0011532733

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA MIASTA CHRZANOWA
O PRZETARGU NA DZIERŻAWĘ TERENU GMINNEGO

Lp.	Oznaczenie działek wg ewidencji gruntów nr księgi wieczystej	Pow. przeznaczona do dzierżawy /m²/	Stawka czynszu netto/zł/m²/	Termin przetargu godzina	Wysokość wadium /zł/ termin wniesienia wadium
A	B	C	D	E	F
	II. NIERUCHOMOŚĆ POŁOŻONA W REJONIE UL. TRZEBIŃSKIEJ ORAZ UL. SIKORSKIEGO W CHRZANOWIE (obręb Chrzanów)				
2	6126 – 1,1172 ha (KR1C/00100072/8)	6	231,00	18.06.2026 - 10.00	1386,00 zł - 15.06.2026

1. Teren opisany w ww. tabeli oddawany jest w dzierżawę w drodze drugiego przetargu ustnego nieograniczonego.

2. Rodzaj umowy i cel: umowa dzierżawy na okres 3 miesięcy od dnia zawarcia umowy dzierżawy, na cel zorganizowania i prowadzenia stoiska handlowego dla sprzedaży warzyw i owoców sezonowych.

3. Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Chrzanowie, ul. Aleja Henryka 20, sala 54, w terminie określonym w kolumnie E.

4. Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, I piętro, obok pok. 38, na stronie internetowej www.chrzanow.pl (obróť nieruchomościami – użyczenia, dzierżawy, najem – nieruchomości gruntowe), w Biuletynie Informacji Publicznej – zamówienia publiczne i ogłoszenia – ogłoszenia różne.

5. Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, ul. Aleja Henryka 20, pok. 40, I piętro, lub pod nr tel. 32 75 85 140.

REKLAMA

0011532758

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Bukowno

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538)

z a w i a d a m i a m

o rozpoczęciu w dniu 01.06.2026 r. konsultacji społecznych dotyczących projektu Zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Bukowno - część A i C wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko oraz możliwości zapoznania się niezbędną dokumentacją.

Konsultacje odbywać się będą w dniach od 1 czerwca 2026 r. do 29 czerwca 2026 r.

W ramach konsultacji społecznych projektu Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Bukowno - część A i C:

1) w terminie od 01.06.2026 r. do 29.06.2026 r. zbierane są uwagi.

Uwagi można składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres sekretariat@umbukowno.pl lub w formie dokumentu elektronicznego, za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej na platformie ePUAP lub e-Doręczenia. Formularz w postaci papierowej należy złożyć na dzienniku podawczym Urzędu Miejskiego w Bukownie lub wysłać za pośrednictwem poczty na adres Urzędu Miejskiego w Bukownie, ul. Kolejowa 16, 32-332 Bukowno. Uwagi należy składać z podaniem oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, a także imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby składającego uwagę. Uwagi należy składać na obowiązującym formularzu zgodnym z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Uwagi zostaną rozpatrzone przez Burmistrza Miasta Bukowno, rozstrzygnięcie zostanie opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Bukowno;

2) w dniu 16 czerwca 2026 r. o godzinie 16:00 odbędzie się spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego; spotkanie to odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bukownie, ul. Kolejowa 16, 32-332 Bukowno (sala narad);

3) projektant pełni dyżur stacjonarny w dniu 16 czerwca 2026 r. w godz. 15.00-16.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bukownie, ul. Kolejowa 16, 32-332 Bukowno (pok. nr 19).

Projekt Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Bukowno - część A i C udostępniony jest w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Bukowno.

Zgodnie z uchwałą intencyjną, zmiana planu obejmuje wyłącznie zmiany części tekstowej. Zmiana planu nie obejmuje korekt zasięgu terenów do zainwestowania.

Równocześnie informuję, że we wskazanym wyżej terminie można zapoznać się z dokumentacją projektu Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Bukowno - część A i C, w tym z opiniami RDOŚ i PPIŚ.

Zgodnie z art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, **informuję o możliwości składania uwag i wniosków do Prognozy oddziaływania na środowisko**, które mogą być wnoszone w formie pisemnej na adres Urzędu Miejskiego w Bukownie, ul. Kolejowa 16, 32-332 Bukowno, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: sekretariat@umbukowno.pl **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29.06.2026 r.**

Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.

2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Burmistrz Miasta Bukowno z siedzibą: ul. Kolejowa 16, 32-332 Bukowno, tel. (32) 626-18-30, mail: sekretariat@umbukowno.pl.

3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 8g i art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz § 11 ust. 1 pkt 14 w związku z załącznikiem nr 6 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404)).

5. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie uwagi bez rozpoznania.

6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.

7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie, w tym poprzez mail: iod@umbukowno.pl

8. Pelen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się w siedzibie Administratora

eprasa.pl 4ad18d8cb9

MAGAZYN

SPORTOWY

1.06.2026

Rozegrany w Budapeszcie finał LM może nie zachwycił poziomem, za to w napięciu trzymał aż do ostatniej serii rzutów karnych STR. 21



PSG nadal rządzi w Lidze Mistrzów

Piłkarz „Pasów” Oskar Wójcik w spotkaniu z Ukrainą zaliczył debiut w reprezentacji
STR. 18

Oceniliśmy piłkarzy Wisły po awansie. Cracovia na jubileusz zagra z wielkim klubem
STR. 18-19

Sezon jeszcze się nie kończy. Ekipa Sandecji w barażach powalczy o awans do I ligi
STR. 20

SPORTOWY24.PL

Piłkarze Towarzyski sprawdzian reprezentacji we Wrocławiu. Oskar Wójcik z Cracovii z debiutem

Ukraina wykorzystwała błędy Polaków

Piotr Janas
redakcja@polskapress.pl

To nie był dobry mecz polskiej kadry. Białło-Czerwoni przegrali we Wrocławiu z Ukrainą.

Polska	0
Ukraina	2 (2)

Bramki: 0:1 Jaremczuk 34, 0:2 Jarmolenko 44.

Polska: Bułka - Pyrka (59 Wojtuszek), Wiśniewski (46 Wójcik), Kędziora, Kiwior (74 Potulski), Zalewski (59 Różga) - S. Szymański (46 Świderski), Piotrowski (87 Slisz), Zieliński (46 Kapustka), Pietuszeński (46 Kamiński) - Lewandowski (46 Żukowski).

Ukraina: Trubin - Romanczuk (46 Bondar), Sarapij, Matwijenko, Mykolenko - Jarmolenko (56 Szaparenko), Oczerećko, Nazaryna (83 Bondarenko), Cygankow (75 Synyczuk), Sudakow (57 Ponomarenko) - Jaremczuk (57 Nazarenko).

Sędziów: Filip Glova (Słowacja). **Widzów:** 37 904.

Reprezentacja Polski zgrupowana we Wrocławiu rozpoczęła w czwartek. Domem Białło-Czerwonych przez ostatnich kilka dni

był usytuowany w samym centrum hotel Monopol. Ustawiali się tam grupki łowców autografów i kibice, którzy marzyli o wspólnym zdjęciu z kadrowcami Jana Urbana. Wielu z nich zostało uszczęśliwionych, bo charakter zgrupowania sprzyjał nieco luźniejszej atmosferze.

Najdłużej trzeba było czekać na przyjazd Roberta Lewandowskiego. Kapitan naszej kadry z lotniska udał się prosto do Przyłądka Nadziei, gdzie wraz z raprem Bedoesem oraz youtuberem Łatwogangiem spotkał się z podopiecznymi fundacji Cancer Fighters, na rzecz której zbierano pieniądze podczas legendarnej zbiórki na streamie charytatywnym. Dopełnieniem tego wydarzenia było wyprowadzenie bohaterki „Dissu na raka” Mai Mecan przez Lewandowskiego na mecz z Ukrainą. Było to marzenie dziewczynki, które były już napastnik Barcelony spełnił właśnie teraz.

Piłkarze mieli sporo wolnego czasu przed spotkaniem. Poza oficjalnymi aktywnościami od-



Polacy w niedzielę przegrali we Wrocławiu z Ukrainą. 3 czerwca zmierzają się z Nigerią

wiedzieli także strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 we Wrocławiu. Można było tam zobaczyć naszych kadrowców w stroju bojowym. Na sam mecz podopieczni Urbana także wyszli w niecodziennych strojach. Były nimi koszulki upa-

miętniające ś.p. trenera Jacka Magierę. Mecz poprzedziła minuta ciszy, a miejsce, które zwykle zajmował trener Magiera - tuż obok Urbana - pozostawało puste przez całe spotkanie. Wisią tam tylko koszulka z nazwiskiem byłego II trenera kadry, tak

dobrze znanego we Wrocławiu z pracy w Śląsku.

Trener Urban powołał aż pięciu debutantów, ale w pierwszym składzie nie zobaczyliśmy żadnego z nich. W bramce mecz rozpoczął Marcin Bułka, w pomocy szansę dostał Jakub Pio-

trowski, a w ofensywie za plecami Lewandowskiego operowali Oskar Pietuszeński i Sebastian Szymański.

O pierwszych 45 minutach nasi piłkarze chcieliby jednak jak najszybciej zapomnieć. Ukraińcy między 34 a 44 min strzelili dwa gole po naszych błędach. Najlepszą okazję dla Białło-Czerwonych zmarnował Pietuszeński, który przegrał pojedynkę sam na sam z bramkarzem. Inna sprawa, że słowaccy sędziowie - choć mieli do dyspozycji VAR - nie podyktowali ewidentnej „jedenastki” dla Polski po faulu na Tomaszu Kędziorze. Było to jeszcze przy stanie 0:0.

W przerwie trener Urban zrobił aż pięć zmian, na boisko wszedł m.in. debiutujący w kadrze Oskar Wójcik z Cracovii. Gra momentami wyglądała lepiej, ale wynik się nie zmieniał. Kolejne rozstrzygnięcia miały już negatywny wpływ na jakość gry. Sytuacji bramkowych było jak na lekarstwo i finalnie mecz zakończył się porażką 0:2. ©©

Cracovii nie ma w europejskich pucharach, ale na jubileusz zagra wielki mecz

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA. Wielką niespodziankę kibicom Cracovii zafundowali działacze, kontraktując na mecz z okazji 120-lecia klubu słynną Seville.

To ciekawie zapowiadające się spotkanie odbędzie się 19 lipca o godz. 16 w Krakowie. Karty wreszcie zostały odkryte, fani z utęsknieniem czekali na tę nowinę. Chodzi o to, by godnie uczcić jubileusz, a rywal odpowiada randze wydarzenia.

Wprawdzie w tabeli La Liga Sevilla uplasowała się w minionym sezonie na 13. miejscu, ale ten klub to kawał historii futbolu. Założony został w 1890 r., w 1946 r. zdobył jedyne jak do tej pory mistrzostwo Hiszpanii. Nie ono jest jednak największym sukcesem. W 2006 r. zespół wygrał nieistniejący już Puchar UEFA.

W tym samym roku zdobył Superpuchar po wygranej z Barceloną 3:0. Puchar UEFA trafił do gąbłoty ekipy z Sewilli także rok później, a w latach 2014, 2015 i 2016 triumfowała ona w Lidze Europy. W 2015 i 2016 r. w swoim składzie miała Grzegorza Krychowiaka. Sukces ten powtó-

rzyła jeszcze w 2020 r., wygrywając w pandemicznym roku w finale z Interem Mediolan 3:2. Była sześciokrotnym finalistą Superpucharu Europy. Oprócz mistrzostwa Hiszpanii, wicemistrzem była czterokrotnie (1940, 1943, 1951, 1957), a 3. miejsce zdobyła w lidze też 4 razy (1944, 1970, 2007, 2009). Puchar Hiszpanii przypadł jej w udziale pięciokrotnie (1935, 1939, 1948, 2007 i 2010 r.). Superpuchar Hiszpanii zdobyła w 2007 r.

Wybór przeciwnika nie jest przypadkowy, bo Cracovię i Seville - oprócz klubowych barw - łączy także historia. Ponad 100 lat temu, w 1923 roku, w czasie tournée po Hiszpanii ówczesny zespół „Pasów” dwukrotnie mierzył się z „Los Nervionenses”, jedno ze spotkań wygrywając 3:2.

Przy Kałuży Krakowianom będzie dane gościć zespół o dużej renomie, a kibice Cracovii w ramach obchodów 120-lecia będą mogli obejrzeć starcie najstarszego klubu piłkarskiego w Polsce z najstarszym klubem stolicy Andaluzji.

W najbliższych dniach pojawi się więcej informacji na temat sprzedaży biletów i transmisji z tego spotkania.

Wartość kadry Sevilli wynosi obecnie 140,40 mln euro. Naj-



Mecz z Seillą na jubileusz klubu powinien przyciągnąć na trybuny stadionu przy ul. Kałuży rzesze kibiców

wyżej wyceniany jest Juanlu Sanchez, prawy obrońca (15 mln). Z kolei na 12 mln cenę się Jose Angela Carmone, Luciena Adamsa. Najbardziej znanymi zawodnikami są Cesar Azpilicueta, pozyskany z Atletico Madryt 36-letni środkowy obrońca, zwycięzca Ligi Mistrzów z Chelsea w 2021 r., a także Alexis Sanchez, Chilijczyk, 37-letni napastnik, dwukrotny mistrz Ameryki Południowej, mistrz Hiszpanii z Barceloną, dwukrotny mistrz Włoch z Interem Mediolan.

Co ciekawe, Sevilla gościła już w Krakowie, 20 lat temu.

Na jubileusz 100-lecia Wisły Krakowianie wygrali 1:0. Rok później na turnieju w Chicago „Biała Gwiazda” pokonała Hiszpanów 1:0 i zdobyła trofeum.

„Pasy” nie ogłosiły jeszcze planu przygotowań do sezonu. Mecz z Seillą zostanie rozegrany na kilka dni przed wznowieniem ligowych rozgrywek (stanie się to w dniach 1-17 lipca). Piłkarze powinni wrócić po urlopach do zajęć 22 czerwca. Nie jest jeszcze znany szczegółowy plan przygotowań, ani sparingpartnerzy.

Cracovia od 18 lutego pozostaje bez prezesa. Po rezygnacji

Elżbiety Filipiak nie wybrano nowego szefa. Klubem zarządzają wiceprezesi Murat Colak i David Amdurer. W przestrzeni internetowej pojawiło się nazwisko kandydata na prezesa - Jacka Klimka, który ostatnio pełnił tę funkcję przez 5,5 roku w Stali Mielec i odszedł już z tego klubu.

Spekulacje postanowił uciąć rzecznik prasowy Cracovii Kamil Jagodyński, publikując na portalu X następujący wpis: „Panu Jackowi życzymy wszystkiego dobrego, ale nie ma żadnego tematu jego pracy w Cracovii.”

Cracovia zorganizowała piknik na stadionie - Pasiasto Dzień Dziecka. Było sporo atrakcji. Jednocześnie odbywał się IV Zlot Kolekcjonerów Pamiątek Cracovii. Była też uroczystość - patronem Sali Konferencyjnej, miejsca pracy dziennikarzy, został wybitny przedstawiciel tego zawodu - doktor Zygmunt Nowakowski.

Postać tego wiceprezesa Cracovii z lat trzydziestych XX wieku, członka pierwszej ośmioosobowej Rady Seniorów KS Cracovia i jej wiernego, oddanego bez reszty kibica - ściśle związana jest z krakowskim i ogólnopolskim światem dziennikarskim. Pierwszy

(chronologicznie rzecz ujmując) spiker Polskiego Radia, w roli radiowca na tyle ceniony, by w 1935 roku relacjonować „na żywo” pogrzeb Józefa Piłsudskiego z najważniejszego stanowiska reporterskiego w Katedrze Wawelskiej. W latach 1930-1939 był autorem bijących rekordy popularności cotygodniowych felietonów w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”. Po wybuchu II wojny światowej - zmobilizowany - opuścił Kraków, do którego już nigdy nie dane mu było wrócić... Zaangażował się w walkę o sprawę Polską w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, a po upadku Francji - w Wielkiej Brytanii. Razem z Mieczysławem Grydzewskim redagował tygodnik „Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie”. Pozostał na emigracji. Pisał m.in. do „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Żołnierza”, a w roku 1952 rozpoczął 10-letnią kooperację z Radiem Wolna Europa.

Był autorem słynnej frazy: „A gdy mi przyjdzie świat ten rzucić, mam być pochowany nie gdzie indziej, tylko na polu karnym Cracovii. Po śmierci jeszcze będę bronił. Bom Krakowiak! Z Półwisia Zwierzyniec-kiego!”. ©©

Piłkarze Oceniamy zawodników Wisły Kraków za cały miniony sezon. Wystąpiło ich aż trzydziestu

To był pewny marsz po upragniony awans

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

Wisła Kraków zdecydowanie wygrała rywalizację w I lidze. Nad drugim w tabeli Śląskiem Wrocław „Biała Gwiazda” miała 9 punktów przewagi, a nad trzecią Wierzą Karków - aż 14.

W trakcie całego sezonu Wisła rozgrywała różne mecze. Bardzo dobre, dobre, średnie, ale też kilka słabszych. Po każdym z nich wystawialiśmy piłkarzom „Białą Gwiazdę” oceny. Teraz czas, żeby zaprezentować, na jaką średnią sobie zapracowali.

Noty, jakie podajemy przy poszczególnych nazwiskach, są właśnie średnią z ocen, jakie otrzymywali zawodnicy przez cały sezon. Pamiętać przy tym trzeba, że rozgrywali oni różne spotkania, co automatycznie wpływa na wspomnianą średnią. Nie dokonujemy podziału na ligę i Puchar Polski. Oceną jest łączna za wszystkie występy. Żeby noty bardziej oddawały rzeczywistość, prezentujemy dane z jedną liczbą po przecinku. Co istotne, średnią wyciągaliśmy jedynie z tych meczów, w których zawodnik został oceniony. Bywały bowiem takie sytuacje, gdy piłkarz zagrał kilka minut i na notę nie zapracował.

KAMIL BRODA - 4,8
11 meczów, 9 w lidze, 2 w Pucharze Polski

W pierwszym zespole grał tylko jesienią. Wiosną w oficjalnych spotkaniach występował już tylko w rezerwach, gdzie jednak dał się zapamiętać z dobrej strony. Choćby broniąc aż trzy rzuty karne. Rozstaje się z Wisłą.

PATRYK LETKIEWICZ - 6,1
25 meczów, 24 w lidze, 1 w Pucharze Polski

Wywalczył sobie miejsce w bramce Wisły jesienią i wiosną go nie oddał. Miewał wpadki, jak choćby w pamiętnym meczu ze Zniczem Pruszków, ale generalnie za nim więcej niż solidny sezon, podczas którego na pewno się rozwinął. Wyciąga szybko wnioski ze swoich błędów, gra coraz bardziej odpowiedzialnie. W nowym sezonie poprzeczka pójdzie w górę. Raz, że rywale będą lepsi. Dwa, że Wisła mocno szuka bramkarza i ma to być poważny konkurent dla „Lety”, jeśli chodzi o numer jeden w drużynie.

ANTON CZICZKAN - BEZ NOTY
1 mecz w lidze

Zagrał tylko parę minut na zakończenie sezonu. Czy było to pożegnanie z klubem? Nie jest to jeszcze przesądzone. Zależy

od tego, czy Wiśle uda się zrealizować plany pozyskania kolejnego bramkarza.

WIKTOR BIEDRZYCKI - 5,7
27 meczów, 26 w lidze, 1 w Pucharze Polski, 6 goli

Filar defensywy przez większość sezonu. W dodatku jak na obrońcę, strzelił sporo bramek. Nie było zaskoczenia, że przedłużono z nim kontrakt.

JOSEPH COLLEY - 4,5
8 meczów, 5 w lidze, 3 w Pucharze Polski

Grał głównie wtedy, gdy pojawiły się poważniejsze problemy kadrowe. Wisła rozstaje się z nim, ale nie ma w związku z tym zaskoczenia.

RAOUL GIGER - 5,5
26 meczów, 25 w lidze, 1 w Pucharze Polski

Bardzo, bardzo solidny obrońca, który atuty ma przede wszystkim w grze defensywnej, ale potrafi też ruszyć z piłką do przodu. Powinien dać sobie radę również w ekstraklasie.

DARIJO GRUJIC - 5,2
25 meczów, 23 w lidze, 2 w Pucharze Polski, 1 gol

Miewał mecze lepsze i gorsze. A że tych pierwszych było więcej, to i przez większość sezonu był po prostu podstawowym stoperem Wisły.

BARTOSZ JAROCH - 6,5
2 mecze, oba w lidze, 1 gol

Chyba największy pechowiec sezonu. Już w drugim meczu doznał bardzo poważnej kontuzji i więcej nie zagrał. Wciąż jest w procesie rehabilitacji, ale Wisła zachowała się przyswoicie i przedłużyła z nim kontrakt do końca roku.

JAKUB KRZYŻANOWSKI - 5,4
32 mecze, 30 w lidze, 2 w Pucharze Polski, 1 gol

Bez cienia wątpliwości był to sezon, w którym mocno się rozwinął. Teraz czas na kolejny krok, już w ekstraklasie.

MARIUSZ KUTWA - 5,7
18 meczów, 15 w lidze, 3 w Pucharze Polski, 1 gol

Za nim sezon zakrętów, z których jednak w końcówce wyszedł na prostą. Zaczynał jako podstawowy środkowy obrońca, później wypadł ze składu, by pod koniec rozgrywek odzyskać miejsce i udowodnić, że warto na niego stawiać.

JULIAN LELIEVELD - 5,6
31 meczów, 29 w lidze, 2 w Pucharze Polski, 3 gole

Bardzo mądry taktycznie piłkarz. Jego nieoczywiste zagrania powodowały często pożar



Piłkarze Wisły Kraków wygrali zdecydowanie I ligę. Tutaj chwilę po dekoracji

w obronie rywali. Holender okazał się dużym wzmocnieniem.

IGOR ŁASICKI - 6,5
6 meczów, 4 w lidze, 2 w Pucharze Polski, 1 gol

W zimie podjął decyzję o odejściu do GKS-u Tychy, choć miał na stole ofertę nowego kontraktu w Wiśle. Tyszące propozycje mu dłuższą umowę, więc postawił na stabilizację. W efekcie dokonał niecodziennej sztuki, bo w jednym sezonie wywalczył zarówno awans do ekstraklasy, jak i spadek do II ligi.

RAFAŁ MIKULEC - 5,7
5 meczów, wszystkie w lidze

Jego powrót na boisko po koszarnej kontuzji, jakiej doznał w meczu barażowym z Miedzią Legnica, to piękny pokaz hartu ducha. Do nowego sezonu będzie mógł już przygotowywać się normalnie.

ALAN URYGA - 6
3 mecze, wszystkie w lidze

Przez większość sezonu przede wszystkim musiał się leczyć. Zagrał jedynie w trzech meczach, a w jednym z nich kilka minut.

FILIP BANIOWSKI - 5,6
12 meczów, 10 w lidze, 2 w Pucharze Polski

Ten sezon to była dla tego utalentowanego chłopaka lekcja, ile jeszcze musi się uczyć, by wskoczyć na wyższy poziom. Potencjał ma, reszta w jego nogach i głowie.

MARKO BOZIĆ - 5,6
19 meczów, 17 w lidze, 2 w Pucharze Polski, 6 goli w lidze

Trapiiony kontuzjami, długo musiał się rozkręcać, ale gdy już

wrócił na boisko w pełni sił, to stał się wprost objawieniem wiosny. Swoimi bramkami świetnie zastąpił choćby Angela Rodado, który z powodów zdrowotnych końcówkę sezonu miał z głowy.

MARC CARBO - 5,3
31 meczów, 29 w lidze, 2 w Pucharze Polski

W jego życiu osobistym zaszły zmiany, urodziło mu się dziecko i chwilę musiał sobie to wszystko poukładać na nowo. Końcówkę sezonu miał już jednak na tyle dobrą, że w Wiśle zaczęli mocno rozważać, czy nie powinien zostać.

KACPER DUDA - 5,4
33 mecze, 30 w lidze, 3 w Pucharze Polski, 2 gole (po jednej w lidze i Pucharze Polski)

Wiosnę miał nieco słabszą niż jesień, ale też przyczyniły się do tego problemy zdrowotne. Nie zmienia to faktu, że jest jednym z najbardziej utalentowanych zawodników młodego pokolenia w Polsce. Teraz będzie miał szansę udowodnić to w warunkach ekstraklasowych.

FREDERICO DUARTE - 5,4
35 meczów, 33 w lidze, 2 w Pucharze Polski, 10 goli

Miewał duże wahania formy, ale gdy w jednym czasie Wisła straciła dwóch napastników z powodu kontuzji, to właśnie Duarte wziął na siebie ciężar strzelania bramek, liderowania przedniej formacji. Jeśli nauczy się utrzymywać dłużej wysoką dyspozycję, poradzi sobie również na poziomie ekstraklasy. To drugi strzelec Wisły w całym sezonie, a do bramek dorzucił też osiem asyst.

JULIUS ERTLTHALER - 5,9
32 mecze, 31 w lidze, 1 w Pucharze Polski, 5 goli

Jego sprowadzenie to był strzał w dziesiątkę. Najlepszy rozgrywający całej I ligi. Mózg drużyny. Piłkarz, który z jednej strony potrafi regulować tempo gry, a z drugiej - mocno je podkręcać w najbardziej odpowiednich momentach. No i ma „liczby”, bo jego dorobek to nie tylko 5 bramek, ale też 10 asyst.

JAMES IGBEKEME - 5,6
32 mecze, 30 w lidze, 2 w Pucharze Polski, 2 gole

Bywał chimeryczny, ale gdy miał swój dzień, to przerażał I ligę - i to mocno. Trenerzy rywali podawali go za wzór gry na pozycji środkowego pomocnika.

MACIEJ KUZIEMKI - 5,4
35 meczów, 32 w lidze, 3 w Pucharze Polski, 6 goli

Nawet jeśli wiosna nie była dla niego już tak dobra, jak jesień, to i tak śmiało trzeba powiedzieć, że był po prostu odkryciem sezonu. Teraz czas na kolejny krok i sprawdzenie się już na poziomie ekstraklasy.

ARDIT NIKAJ - 4,7
18 meczów, 15 w lidze, 3 w Pucharze Polski, 2 bramki (po jednej w lidze i PP)

Przychodził do Wisły trochę jako okazja, eksperyment, sprawdzenie, czy stosunkowo taniego zawodnika uda się wkomponować w zespół. Chęci mu nie brakowało, ale po prostu miał za małe umiejętności, żeby dać drużynie coś więcej. Dlatego nie dziwi decyzja, że Wisła nie wykupi Albańczyka.

ERVIN OMIĆ - 4,9
20 meczów, 17 w lidze, 3 w Pucharze Polski

Miał być objawieniem, ale nie przebił się. Ciekawe, czy teraz, gdy Wisła awansowała do ekstraklasy, w ogóle zostanie w klubie, czy też będzie szukał innej drużyny, w której mógłby grać więcej.

WIKTOR STASZAK - 5,2
4 mecze, 3 w lidze, 1 w Pucharze Polski

Grał tylko jesienią. Wracą z wypożyczenia do Lecce, ale nie wiadomo, czy zostanie w Wiśle.

OLIVIER SUKIENICKI - 4,2
10 meczów, 9 w lidze, 1 w Pucharze Polski

Grał tylko jesienią, wiosną był wypożyczony do Odry Opole. Też nie wiadomo, jaka będzie jego przyszłość.

SZYMON KAWAŁA - 4,2
9 meczów, 7 w lidze, 2 w Pucharze Polski

Dostał czerwoną kartkę w pierwszym meczu w tym roku i później w pierwszym zespole już nie zagrał.

ANGEL RODADO - 5,7
28 meczów, 26 w lidze, 2 w Pucharze Polski, 22 gole (21 w lidze, 1 w Pucharze Polski)

Poobijany, z ledwie zaleconymi kontuzjami, ale ciągnął zespół, ile mógł. Gdy Wisła była już prawie pewna awansu, zdecydowano, że czas wyleczyć jej lidera na dobre. Przeszedł zabieg barku. Powinien rozpocząć przygotowania do nowego sezonu albo razem z drużyną, albo niewiele później. W każdym razie będzie mógł wreszcie pokazać, czy poradzi sobie w ekstraklasie.

JORDI SANCHEZ - 5,6
11 meczów w lidze, 2 gole

Przyszedł wzmocnić atak i mimo mankamentów w wykszoleniu technicznym, swoje zrobił. Ma ogromne serce do walki, świetnie wkomponował się w zespół. Nie marudził, ciężko pracował, a w końcówce sezonu mimo nie do końca wyleczonego urazu wychodził na boisko i grał. I teraz to wszystko w klubie biorą pod uwagę, więc nie można wykluczyć, że Jordi Sanchez dostanie propozycję nowego kontraktu. Choć na to, że będzie w nowym sezonie napastnikiem numer jeden w Wiśle, liczyć za bardzo nie może.

ŁUKASZ ZWOLIŃSKI - 6
1 mecz w lidze, 1 bramka

Zagrał jeden mecz, strzelił jedną bramkę i szybko wyjechał do Turcji. Długo jednak się na tam nie nagrał, bo już poinformował, że odchodzi z Sakaryaspor Kulubu. ©©

Sandecja zabrała Podhalu miejsce w barażach

(MZ, WOJT, BP)
redakcja@polskapress.pl

II LIGA PIŁKARSKA. W ostatniej, 34. kolejce Sandecja wygrała swój mecz, a Podhale przegrało. To oznacza, że Sądca nie zastąpił Nowotarzan w barażach o awans.

Sandecja Nowy Sącz	1(1)
Zagłębie Sosnowiec	0

Bramka: 1:0 Piszczek 32.
Sandecja: Jeleń - Pleśnierowicz, Błyszko, Ogorzały, Nawotka - Kasprzak (90+1 Słaby), Wołczek (73 Juszczyk), Brenkus (87 Smajdor), Oure (73 Talar) - Pietraszkiewicz, Piszczek (73 Żurawski).
Zagłębie: Siuta - Boruń (4 Szot, 65 Predeniewicz), Janiszewski, Matras, Gryszkiewicz - Zajac, Barć (89 Ronnberg), Laskowski, Zawojski (65 Dziedzic) - Gogół, Szykawką (89 Snopczyński).
Sędziów: Mateusz Jenda (Warszawa). **Widzów:** 8019.

Gospodarze potrzebowali zwycięstwa i korzystnych innych wyników. Presja była widoczna, dopiero w 17 min zagrozili rywalom - zza pola karnego uderzył Aleksander Wołczek, fenomenalnie obronił gołkiper. W 32 min miejscowi po raz drugi znaleźli się pod bramką Zagłębia i tym razem zdobyli gola. Simeon Oure zagrał z prawej strony wzdłuż pola karnego, a Filip Piszczek dołożył nogę.

Mając korzystny wynik, gospodarze mniej atakowali, koncentrowali się na zabezpieczeniu własnej bramki. Po przerwie na boisku wiele się nie działo. Goście trzy razy przedarli się pod bramkę Sandecji, ale Mateusz Jeleń przez cały mecz był



FOT. KRZYSZTOF GRINSKI

Piłkarze Sandecji jeszcze walczą o awans do I ligi. We wtorek zagrają w półfinale baraży

praktycznie bezrobotny. Sandecja miała kilka okazji, choć bardziej statystycznych niż realnie zagrażających rywalom. W 58 min Adam Brenkus uderzył obok słupka, podobnie jak w 61 min z wolnego. W 69 min akcja Daniela Pietraszkiewicza z Oure zakończyła się strzałem tego ostatniego w nogi obrońcy.

Im bliżej końca spotkania widać, tym bardziej było widać, że Sandecja kontroluje grę i chce oszczędzać siły przed barażem. Piłkarze Zagłębia już wiedzieli, że nawet zwycięstwo nie pozwoli im uniknąć spadku (wygrywał ich główny rywal - Sokół Kleczew). Wynik już się nie zmienił, miejscowi po końcowym gwizdku mogli świętować przedłużenie szans na awans.

Marcin Wójtowicz

Podbeskidzie Bielsko-Biala	2(1)
Podhale Nowy Targ	1(1)

Bramki: 0:1 Chojceki 34, 1:1 Majsterek 43, 2:1 Sitek 46.
Podbeskidzie: Ferenc - Biernat, Kizyma (75 Kanach), Sitek, Urynowicz, Majsterek, Kolanko (60 Ścikuł), Gach, Martosz (60 Tomczyk), Kłisiewicz (75 Górski), Słomka.
Podhale: Styrczula - Michota, Vosko, Salak (78 Kumorek), Pena (78 Hamed), Mikołajczyk, Lelito (78 Vachlavik), Lipień (63 Seweryn), Chojceki (63 Marcinho), Burkiewicz, Kurzeja.
Sędziów: Albert Różycki (Łódź).

Zwycięstwo gwarantowało Podhalu nie tylko udział w barażach o awans, ale też 4. miejsce i prawo rozegrania pierwszego meczu play-off u siebie. Inny wynik oznaczał konieczność oglądania się na rezultat spotkania

w Nowym Sączu. Ostatecznie spełnił się najgorszy dla Nowotarzan scenariusz.

Początkowo goście mieli przewagę i okazje, ale to gospodarze byli bliżej zdobycia gola - w 20 min po indywidualnej akcji Sitek trafił w poprzeczkę. W 34 min to Podhale dopięło swego. Pena zagrał do Mikołajczyka, po jego strzale piłka odbiła się od rywala, a w zamieszaniu Chojceki z bliska kopnął do siatki.

Radość nie trwała jednak długo. Tuż przed przerwą po wolnym Majsterek wygrał pojedynek z Peną i z ostrego kąta pokonał Styrczulę.

W II połowie Nowotarzanie wiedzieli już, że Sandecja prowadzi w swoim spotkaniu, dlatego potrzebowali zwycięstwa. Tymczasem chwilę po wznowieniu

gry dalekie zagranie wykorzystał Sitek, który wygrał pojedynek biegowy i w sytuacji sam na sam nie dał szans Styrczuli. Goście mieli później szanse, ale nie wykorzystali żadnej. (MZ)

Hutnik Kraków	0
Stal Stalowa Wola	1(1)

Bramka: 0:1 Kendzia 26.
Hutnik: Damian Hoyo-Kowalski (25 Nowak) - Daniel Hoyo-Kowalski (63), Kędziora, Gandziarowski - Kielis, Urbarczyk, Sowiński, Jopek (64 Budziński), Zawada (83 Gałek) - Bil (64 Rzepka), Prusiński (64 Guerrier).
Stal: Smytek - Kukułowicz, Furtak, Żemło, Jaro-szewski - Radecki, Surzyn (78 Hebel), Kendzia (78 Tomalski, 90 Getinger), Sobeczko (90 Morawiec), Zaucha - Śpiewak (71 Wolny).
Sędziów: Piotr Urban (Warszawa). **Widzów:** 500.

Hutnik miał już pewne utrzymanie, Stal walczyła o uniknięcie baraży o miejsce w II lidze i cel osiągnęła. Dla Krakowian gorzsy od porażki jest uraz bramkarza. Damian Hoyo-Kowalski w 14 min został staranowany przez rywala i trafił do szpitala, doznał poważnego urazu oczodołu, szczęki oraz kości jarzmowej.

Po 11 minutach przerwy wznowiono grę, w bramce Hutnika stanął debutant - Wiktor Nowak. W pierwszej akcji stracił gola, ale nie była to jego wina. Potem spisywał się bardzo dobrze, broniąc strzały rywali.

Po przerwie niewiele się zmieniło. W 63 min czerwoną kartkę zobaczył odchodzący po czterech latach z Hutnika Daniel Hoyo-Kowalski (przenosi się

do GKS Tychy). Nieoczekiwanie hutnicy zaczęli grać odważniej i po chwili bliski wyrównania był Wilde-Donald Guerrier, który tym występem zakończył karierę. Drużynę opuszczają po wypożyczeniach Adam Basse (Raków) i Oskar Zawada (Podbeskidzie), a Ksawery Semik ostatecznie odchodzi do Górnika Zabrze (po transferze do tego klubu był wypożyczony do Hutnika). (BP)

Inne mecze: Świt Szczecin - Olimpia Grudziądz 0:1 (0:0), Pawłowski 65; Warta Poznań - Resovia Rzeszów 2:2 (1:1), Stefaniak 45+4, Awdziejew 90+7 - Bałdyga 43, Romanowski 70; ŁKS II Łódź - Sokół Kleczew 1:2 (1:1), Sopel 17 - Stangret 22, Bartosiak 59; Chojniczanka Chojnice - Rekord Bielsko-Biala 2:0 (2:0), Kozina 5, Sabala 34; KKS 1925 Kalisz - Unia Skieriewice 2:1 (2:1), Jeleń 3, Hiro-sawa 30 - Bida 45; GKS Jastrzębie - Śląsk II Wrocław 0:3 walkower (GKS wycofał się).

1. Unia Skieriewice	34	68	69-45
2. Warta Poznań	34	64	57-37
3. Olimpia Grudziądz	34	64	69-42
4. Podbeskidzie B. Biala	34	58	64-43
5. Śląsk II Wrocław	34	55	65-49
6. Sandecja Nowy Sącz	34	55	54-40
7. Podhale Nowy Targ	34	53	46-35
8. Chojniczanka	34	52	58-47
9. Rekord Bielsko-Biala	34	46	45-48
10. Stal Stalowa Wola	34	46	56-43
11. Hutnik Kraków	34	46	47-40
12. Świt Szczecin	34	44	51-59
13. Resovia	34	42	48-47
14. Sokół Kleczew	34	37	47-62
15. Zagłębie Sosnowiec	34	34	37-61
16. KKS 1925 Kalisz	34	34	37-55
17. ŁKS II Łódź	34	25	33-64
18. GKS Jastrzębie	34	6	18-84

Awans: Unia, Warta. **Spadek:** Zagłębie, KKS 1295, ŁKS II, GKS.

Baraże o awans, półfinały (2.06): Podbeskidzie - Śląsk II (13), Olimpia - Sandecja (16). ©©©

PIŁKA NOŻNA III liga

SIARKA TARNOBREZG - CRACOVIA II 5:6 (4:3)

Bramki: 1:0 Matuszewski 2, 2:0 Mróz 10, 3:0 Mróz 13, 4:0 Wacławek 32, 4:1 Skoczylas 35, 4:2 Polak 38, 4:3 Wilczek 44, 4:4 Wilczek 60, 5:4 Marszałik 69, 5:5 Cecuła 82, 5:6 Dej 85.
Siarka: Ziobroń - Marczalik, Mróz, Wacławek, Matuszewski (46 Kardys), Podkowa (46 Kaliniec), Słowik, Majewski, Zaczek, Wyparło, Tyburczy.
Cracovia II: Cymerys - Hyla, Wilczek (80 Cecuła), Nowakowski, Żołądz (65 Walaszek) - Sowiecki, Dej, Skoczylas (46 Okólski), Polak, Stróżyk (65 Wierzbicki) - Kolec (46 Kaczor).
Sędziów: Jakub Mikołajewski (Krajczyn).

Stalo się to, na co zanosilo się od kilku miesięcy - Cracovia II spadła z III ligi (grupa IV). Jeszcze przed meczem okazało się, że nawet w razie awansu na 15. pozycję nic jej nie uratuje przed degradacją.

Wszystko przez to, że ostatecznie to Resovia, a nie Świt Szczecin, zajęła 13. miejsce w II lidze, które zmusza do gry w ba-

rażach o utrzymanie. Akurat ze zwycięzca walki wicemistrzów grup IV i II. Przy takim układzie nawet gdyby KSZO Ostrowiec Świętokrzyski przebrnęło przez półfinał baraży, to w finale zagra z Rzeszowianami. Przegrany spadnie do tej grupy III ligi, więc tu nie wolno się miejsce, nie ma ratunku dla tego, kto uplasował się na 15. pozycji.

„Pasy” wiosną grały fatalnie. Bilans zespołu, który prowadził od stycznia tego roku trener Michała Guja, to: 3 zwycięstwa, 2 remisy i aż 11 porażek. Nie wiadomo, co będzie z zespołem po spadku, czy przystąpi do IV ligi...

W ostatnim meczu Krakowianie wykazali się niesamowitym charakterem. Przegrywali już 0:4, a zwyciężyli. Decydującego gola zdobył Dej w sytuacji sam na sam z bramkarzem.

Nie uratowało to posady trenera. W sobotni wieczór klub na portalu X opublikował komunikat, w którym czytamy, że Guja nie będzie pełnił funkcji szkoleniowca Cracovii II w sezonie 2026/2027. (ŻUK)



FOT. CRACOVIA.PL

Cracovia II spadła, trener Michał Guja odchodzi

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - WISŁA II KRAKÓW 2:3 (2:1)
Bramki: 1:0 Urbański 16, 1:1 Tokarczyk 30, 2:1 Urbański 32, 2:2 Tokarczyk 47, 2:3 Daczewski 67.
Podlasie: Nowosz - Maluga, Nojszewski, Kona-szewski, Dmitruk (86 Twarowski), Mróz - Urbański (70 Grochowski), Orzechowski, Andrzejuk (88, na ławce) (70 Kopytow), Wnuk (58 Dobruk) - Kosieradzki (po meczu).
Wisła: Krysa (46 Szynkiewicz) - Chmiel, Woś, Cymbaluk, Furman (73 Skala) - Gap, Daczewski, Olejarka (46 Wójcik), Kościelniak (75 Rodado), Pławiński (46 Prochiewicz) - Karol Tokarczyk.
Sędziów: Hubert Zięba (Pińczów).

Rezerwy Wisły wygrały cztery ostatnie spotkania i zakończyły sezon na 10. miejscu. Ostatni mecz początkowo nie układał się najlepiej dla „Białej Gwiazdy”, bowiem od 16 min przegrywała po голу Piotra Urbańskiego. Co prawda w 30 min wyrównał Karol Tokarczyk, który na finiszu sezonu wykazał się bardzo wysoką skutecznością, ale ponownie do siatki trafił Urbański i to gospodarze schodzili na przerwę z prowadzeniem 2:1.

Wisła jednak nie miała zamiaru się poddawać. Niedługo po przerwie znów mieliśmy remis, bo znów na listę strzelców wpisał się Tokarczyk. To było już piętnaste trafienie wiślaka w tym sezonie.

W Białej Podlaskiej po tym голу Wisła poszła za ciosem. Losy spotkania rozstrzygnęły się w 67 min, gdy zwycięskiego gola strzelił Eryk Daczewski. Gospodarze na to trafienie nie zdołali już odpowiedzieć i czwarte kolejne zwycięstwo rezerw Wisły stało się faktem. (BK)

KORONA II KIELCE - WIŚLANIE SKAWINA 4:1 (2:1)
Bramki: 1:0 Karliński 5, 1:1 Szkutun 25, 2:1 Nojszewski 35, 3:1 Kuzera 57, 4:1 Minaucycz 90+1.
Korona II: Niedbala - Chmielewski, Oziebło, Rogala (67 Głowiński), Adamski (58 Toboła), Cizek, Nojszewski (80 Poliaszenko), Turek, Kuzera, Kucharczyk (58 Turek), Karliński (67 Minaucycz).
Wiślanie: Bednarek - Bociek (63 Zięba), Morawski, Szywacz - Stachera (68 Marszałik), Cytacki, Gądek, Wiszniowski (63 Żołądz), Szkutun Kłos (63 Jania) - Radwanek (85 Dynarek).
Sędziów: Przemysław Burliga (Katowice).

Wiślanie w końcówce sezonu grali słabo i spadli na 9. miejsce w tabeli. Mecz w Kielcach od początku im się nie układał. Już w 5 min gospodarze objęli prowadzenie - Karliński strzałem sprzed pola karnego dał prowadzenie.

Goście odpowiedzieli za sprawą Szkutuna, któremu piłkę z linii końcowej podał Stachera. Jednak jeszcze przed przerwą stracili kolejną bramkę. Potem Kuzera popisał się kapitalnym strzałem z rzutu wolnego - futbolówka odbiła się od słupka, zanim wpadła do siatki. Przyjezdnych dobił już w doliczonym czasie gry Minaucycz. (ŻUK)

Inne mecze: Czarni Polaniec - Avia Świdnik 2:3 (1:2), Kramarz 47, Skrzyniak 80 - Remeniuk 15, Assuncao 35, Łącki 62; KSZO 1929 Ostrowiec Święt. - Sparta Kazimierza Wielka 2:0 (0:0), Łazarz 54 k., Belycz 90+1; Pogoń Sokół Lubaczów - Star Starachowice 3:1 (2:1), Płoszczyn-skiy 11, Zbroński 14, Majda 60 - Kasia 1; Świdnic-zanka Świdnik - Sokół Kolbuszowa Dolna 0:1 (0:0), Skupieński 14, Majda 60 - Kasia 1; Wisłoka Dębica - Chel-mianka Chelm 1:2 (1:1), Kulon 42 - Jabłoński 20, Kuzdra 75; Naprzód Jędrzejów - Stal Kraśnik 0:3 (0:2), Martinez 21, Buhaj 25, Doumbouya 75.

1. Avia Świdnik	34	77	84-35
2. KSZO Ostrowiec Św.	34	74	66-30
3. Chelmianka Chelm	34	72	65-31
4. Korona II Kielce	34	58	66-59
5. Star Starachowice	34	55	51-43
6. Czarni Polaniec	34	53	59-49
7. Podlasie Biala Podl.	34	52	60-48
8. Pogoń Sokół Lub.	34	51	61-45
9. Wiślanie Skawina	34	51	52-51
10. Wisła II Kraków	34	49	67-58
11. Wisłoka Dębica	34	48	37-35
12. Siarka Tarnobrzeg	34	43	59-52
13. Naprzód Jędrzejów	34	38	45-55
14. Sokół Kolbuszowa D.	34	37	36-54
15. Stal Kraśnik	34	34	42-52
16. Cracovia II	34	33	44-71
17. Świdniczanika Świdnik	34	19	35-80
18. Sparta Kazimierza W.	34	13	29-110

Awans: Avia, baraże o awans: KSZO, spadek: Stal, Cracovia II, Świdniczanika, Sparta. ©©©

PARIS SAINT-GERMAIN OBRONIŁO TYTUŁ W LIDZE MISTRZÓW

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. PSG obroniło tytuł najlepszej drużyny na Starym Kontynencie, pokonując w finale Ligi Mistrzów w Budapeszcie Arsenal Londyn. Decydowały rzuty karne.

Tegoroczny finał rozpoczął się jak z najlepszych snów dla kibiców piłkarzy Arsenalu. Londyńczycy już w 6 minucie objęli prowadzenie w starciu z broniącym tytułu zespołem. Wówczas skarcił ten, który zna smak strzelania w finałach Ligi Mistrzów jak mało kto (dokładnie dwóch piłkarzy przed nim). Kai Havertz przejął piłkę, zabrał się z nią, doprowadził kilka metrów, wpadł w pole karne, a następnie huknął pod poprzeczkę.

Co ciekawe, niemiecki napastnik „The Gunners” równo pięć lat temu, w 2021 roku, jako piłkarz Chelsea przesądził o triumfie w elitarnych rozgrywkach UEFA w angielskim finale z Manchesterem City. W sobotę został trzecim w historii piłkarzem - po Cristiano Ronaldo (dla Realu Madryt i Manchesteru United) oraz Mario Mandzukiciu

(Bayern i Juventus) - który zdobywał bramki w najważniejszym meczu sezonu dla dwóch różnych klubów.

Spotkanie na Puskas Arenie przyciągnęło komplet publiczności, a atmosfera była znakomita. Na trybunach zasiedli m.in. były trener Arsenalu Arsene Wenger w łożu honorowej czy legendarny napastnik Thierry Henry, który przed pierwszym gwizdkiem sędziego Daniela Sieberta wniósł na murawę trofeum razem z byłym piłkarzem PSG Presnelem Kimpembe.

W drugiej połowie PSG starało się odpowiedzieć i przejęło inicjatywę. Piłkarzom Mikela Artety jakby zabrakło tchu, a nierozważny faul popełnił Cristhian Mosquera na Chwicy Kwaraccheli w polu karnym. Do jedenaście w 65 minucie podszedł zdobywca ubiegłorocznej Złotej Piłki Ousmane Dembele, który pewnym strzałem pokonał bramkarza Londyńczyków.

Chwilę później Kwaracchelia oddał mierzony strzał, jednak piłka odbiła się od słupka i opuściła boisko. W końcówce przed świetną okazją na decydującego gola stanął Vitorinha, lecz uderzył minimalnie nad po-



- Pragnęliśmy tego trofeum bardziej niż czegokolwiek - to była dewiza piłkarzy PSG

przeczką i sędzia musiał zarządzić dogrywkę (1:1).

Dodatkowe pół godziny nie przyniosło rozstrzygnięcia, zatem po raz pierwszy od dziesięciu lat o triumfie w finale Ligi Mistrzów decydowały rzuty karne. W serii jedenastek pomylili się Eberechi Eze i Gabriel Magalhaes, który w decydującej próbie

posłał piłkę nad poprzeczką (4:3 dla PSG).

Po końcowym gwizdku piłkarze z Paryża świętowali drugi z rzędu triumf w LM, a Arsenal po raz kolejny musiał przelknąć gorycz porażki w finale (w 2006 r. uległ 1:2 Barcelonie).

- To niewiarygodne. Od początku sezonu trener powtarzał,

że obronić tytuł jest jeszcze trudniej niż go zdobyć. Dlatego ciężko pracowaliśmy - powiedział kapitan PSG Marquinhos. - Pragnęliśmy tego trofeum bardziej niż czegokolwiek.

- Chcieliśmy zdobyć drugi tytuł i ponownie zapisać się w historii. Właśnie to zrobiliśmy - cieszył się Desire Doue.

Luis Enrique podkreślił, że jego zespół miał duże problemy po szybkim голу Arsenalu, ale PSG zasłużyło na triumf, biorąc pod uwagę przebieg całego sezonu. Hiszpan wygrał tym samym trzeci finał Ligi Mistrzów w karierze trenerskiej i nadal pozostaje niepokonany w tych decydujących starciach.

PARIS SAINT-GERMAIN - ARSENAL LONDYN 1:1 (0:1, 1:1), karne: 4:3

Bramki: 0:1 Kai Havertz 6, 1:1 Ousmane Dembele 65 karny.

Karne: 1-0 Goncalo Ramos, 1-1 Viktor Gyokeres, 2-1 Desire Doue, (2-1 Eberechi Eze - obok bramki), (2-1 Nuno Mendes - obroniony), 2-2 Declan Rice, 3-2 Achraf Hakimi, 3-3 Gabriel Martinelli, 4-3 Lucas Beraldo, (4-3 Gabriel Magalhaes - nad bramką).

PSG: Safonow - Hakimi, Pachy, Marquinhos (106 Zabarnyi), Mendes - Neves, Vitorinha (106 Beraldo), Fabian Ruiz (95 Zaire-Emery) - Doue, Dembele (90+6 Ramos), Kwaracchelia (83 Barcola).

Arsenal: Raya - Mosquera (66 Timber), Saliba, Gabriel, Hincapie - Rice, Lewis-Skelly (91 Zubimendi), Odegaard (66 Gyokeres) - Saka (83 Madueke), Havertz (91 Eze), Trossard (91 Martinelli).

Sędziował: Daniel Siebert (Niemcy). **Złote kartki:** Neves, Mendes - Mosquera, Saka, Gyokeres, Rice. **Widzów:** 61 035.

© EP

W ekstraklasie nie ma wakacyjnej nudy. Dziesięć transferów już za nami

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Chociaż sezon ekstraklasie dopiero co dobiegł końca, a do otwarcia letniego okienka pozostało sporo czasu, to transferowe zamieszanie już trwa.

Siedem klubów zdążyło sprowadzić przynajmniej jednego zawodnika. Najaktywniejszy jest Górnik Zabrze, który pozyskał utalentowaną młodzież.

Na razie mamy do czynienia z transferami bezgotówkowymi. Kluby dogadywały się z piłkarzami, którzy od lipca są bez kontraktów. A niektóre potwierdzenia nastąpiły na początku roku. Tak było na przykład z Patrykiem Dzikkiem. Pogoń Szczecin chciała tego pomocnika u siebie już na wiosnę, lecz Piast Gliwice postawił zaporowe warunki.

Wtedy, czyli pół roku temu, również Górnik Zabrze zapowiedział transfery - aż trzy. Pomyślał o swojej przyszłości, ściągając młodych Polaków: Michała Synosia i Patryka Warczaka z ceniowej z pracy młodzieżą Stali Rzeszów oraz Ksawerego Semika, którego wtedy kupił z Hutnika Kraków i od razu wypożyczył do niego, by zawodnik nie stracił rundy. Teraz wszyscy mają bić się o swoje już przy Roosevelta.

Okazji nie zabraknie, skoro przyjdzie łączyć ligę z europejskimi pucharami.

Na razie poruszony został głównie rynek wewnętrzny. Z niego Legia Warszawa wybrała bramkarza i stopera. Za darmo przybyli Ivan Brkić lecący ostatnio kontuzję w Motorze Lublin, a także Zoran Arsenić z Rakowa Częstochowa, którego na wylot zna trener Marek Papszun.

Ciekawe ruchy nastąpiły w innych klubach. Z Cypru cenionego wcześniej w Polsce bramkarza Zlatana Alomerovicia ściągnęło Zagłębie Lubin. W Wiśle Płock zagra natomiast Michał Król - współautor dwóch awansów Motoru Lublin.

Maj okazał się również miesiącem wielu bolesnych rozstań. Te najgłośniejsze nastąpiły w Białymstoku. Z Jagiellonii odeszło aż siedmiu piłkarzy, w tym snajper Afimico Pululu. Bardzo prawdopodobne jednak, że najbardziej klub nie odczuje rozstania z Łukaszem Maślowskim. Dyrektor sportowy po czterech niezwykle udanych latach postanowił znaleźć sobie nowe wyzwanie zawodowe. Działacze bezskutecznie namawiali go do pozostania, proponując kilkukrotnie solidną podwyżkę. Na Podlasiu będzie do końca czerwca, by pomóc następcom z zewnątrz we wdrożeniu się. Co



Zoran Arsenić ma wyłącznie dobre wspomnienia ze współpracy z Markiem Papszunem w Częstochowie

potem? Sentymentalny powrót do Widzewa, ale nie od razu.

- Najpierw zamierzam skupić się na sprawach prywatnych - powiedział na portalu X. W Sercu Łodzi będzie miał co robić. Mimo rekordowych 100 mln złotych wpompowanych w kadre zespół ledwie utrzymał się w lidze. Trener Aleksandar Vuković ma zostać, ale odpowiadający za transfery Dariusz Adamczuk już nie. On i przesun-

ięty na inny odcinek Piotr Burlikowski zrobią miejsce dla Maślowskiego, który w Sercu Łodzi ma niedokończoną misję sprzed lat. Hojność właściciela Roberta Dobrzyckiego gwarantowana. Olbrzymia presja ze strony rozczarowanych kibiców - także.

Do kilku głośnych pożegnań doszło jeszcze w Legii. Markowi Papszunowi szczególnie jest żal, że nie udało się zatrzymać Juergena Elitima i Radovana Pan-

kova. Generalnie brak sukcesów drużyny, a co za tym idzie - wpływów do budżetu, sprawia, że przy Łazienkowskiej będą raczej zaciskać pasa. I liczyć na oko do piłkarzy swojego trenera, który po odejściu dyrektora sportowego Michała Żewłakowa z pewnością pomoże w skautingu Frediemu Bobiciowi.

Linie ataku miałyby na przykład wzmocnić wicekról strzelców 1. ligi, Łukasz Zjawiański, który przepadł ze swoją Polonią Warszawa w półfinale baraży. Zkadry najpewniej ubędzie za to Jean-Pierre Nsame. Kameruńczyk cieszy się jednak dużym zainteresowaniem - telefon wykonał już do niego choćby z Korony Kielce, w której dyrektorem sportowym jest Paweł Golański.

Co słyszał u mistrza Polski? Lech Poznań sprzedawać nie chce i nie musi. Nie oznacza to bynajmniej, że utrzyma podstawowy skład. Zgodę na transfery zagraniczne otrzymali Bartosz Mrozek i Anton Kozubal. Duży znak zapytania trzeba postawić jeszcze przy nazwisku nastoletniego Wojciecha Moñki, uznanego za najlepszego obrońcę sezonu na Gali Ekstraklasy.

Kolejorz planuje wzmocnienia nawet na pięć pozycji. Ciągłe niejasności, czy uda się zbić cenę wykupu Luisa Palmy z Celtiku

Glasgow. Za Honduranina trzeba zapłacić zawrotne 4 mln euro.

- To olbrzymie pieniądze - nie ukrywa prezes Karol Klimczak. I ma rację, bo rekord przy Bułgarskiej wynosi niewiele ponad połowę tej kwoty. Jego bohater, Yannick Agnero, ciągle pozostaje w cieniu Mikaela Ishaka.

W najwyższej lidze w Polsce nie zanosi się natomiast na zmiany trenerów. Ostatnio nowe kontrakty podpisali bowiem Niels Frederiksen (Lech), Jacek Zieliński (Korona Kielce), Daniel Myśliwiec (Piast Gliwice), Mariusz Misiura (Wisła Płock), Ante Simundza (Śląsk Wrocław), Mariusz Jop (Wisła Kraków) czy Dawid Kroczek (Raków). © EP

LISTA TRANSFERÓW

Zlatan Alomerović - z AEK Larnaka (Cypr) do Zagłębia Lubin
Zoran Arsenić - z Rakowa Częstochowa do Legii Warszawa
Ivan Brkić - z Motoru Lublin do Legii Warszawa
Dieudonne Gauchon „Didi” Debohi - z Caen (Francja) do Rakowa Częstochowa
Patryk Dzik - z Piasta Gliwice do Pogoni Szczecin
Michał Król - z Motoru Lublin do Wisły Płock
Michał Perchel - z Puszczy Niepołomice do Jagiellonii Białystok
Ksawery Semik - z Hutnika Kraków do Górnika Zabrze
Patryk Warczak - ze Stali Rzeszów do Górnika Zabrze
Michał Synoś - ze Stali Rzeszów do Górnika

Tenis Słabszy występ naszej gwiazdy. Cała nadzieja w Chwalińskiej

SMUTNE URODZINY ŚWIĄTEK NA JEJ ULUBIONYM FRENCH OPEN

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Umarła królowa, niech żyje królowa Paryża - chciałoby się powiedzieć po odpadnięciu z French Open Igi Świątek i rewelacyjnej grze w Wielkim Szlemie Mai Chwalińskiej.

Nie tak wyobrażała sobie obchodzone w niedzielę swoje 25. urodziny czterokrotna mistrzyni Wielkiego Szlema w Paryżu Iga Świątek. W boju o ćwierćfinał turniejowa „trójka” przegrała w marnym stylu z drugą rakieta Ukrainy, rozstawioną z numerem 15 Martą Kostiuks 5:7, 1:6, z którą dotychczas wygrała w tourze wszystkie trzy mecze, nie tracąc nawet seta.

Walka o piąty tytuł dawnej „królowej gliny” zakończyła się wtedy, gdy wydawało się, że pod wodzą nowego trenera Francisa Roiga odzyskuje swój rytm. W piątek w trzeciej rundzie zrewanżowała się bowiem Magdzie Linette za dotkliwą porażkę w Miami Open, po której zwolniła belgijskiego szkoleniowca Wima Fissette’a. W polskim meczu w Paryżu pewnie rozprawiła się z podopieczną Agnieszki Radwańskiej 6:4, 6:4.

Na początku niedzielnego spotkania finału z zawodniczką polskiej trenerki Sandry Zaniewskiej niewiele dzieliło obie tenisistki. Dwukrotnie wymieniały się przełamaniami, zanim Kostiuks w jedenastym gemie przejęła kontrolę nad grą i zakończyła seta zwycięskim bakhendowym crossem.

Był to pierwszy wygrany set z niegdyśiejszą dominatorką Roland Garrosa.

O ile w pierwszej partii zawodniczek często się myliły - Świątek miała 25 niewymuszonych błędów, a Kostiuks - 23, to w drugiej sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Choć trwała tylko siedem gemów, to Polka zdołała ich zbierać aż 14, a Ukrainka - tylko 4. 23-letnia Kijowianka przeczuwała, że czeka ją wielka niespodzianka, gdy po zaciętej walce Świątek zmarnowała trzy szanse na przełamanie. Dzięki temu Kostiuks wyszła na prowadzenie 3:1 i zaczęła uciekać Polce.

Mistrzyni Rouen i Madrytu zachowała zimną krew i poprawiła swój bilans na kortach



Marta Kostiuks zegnając Igi Świątek po wyeliminowaniu jej w ćwierćfinale

ziemnych w tym sezonie na 15-0, dzięki czemu o półfinał Roland Garrosa zmierzy się z rozstawioną z numerem 7 rodaczką Eliną Switoliną lub rozstawioną z numerem 11 Szwajcarką Belindą Bencic.

- Wciąż jestem w szoku - powiedziała Kostiuks w wywiadzie na korcie. - Czuję, że dałam sobie więcej przestrzeni, żeby po prostu coś stworzyć, rzucić wyzwanie moim przeciwnikom. Obudziłam się rano i pomyślałam tylko: „Jaki niesamowity dzień mnie dzisiaj czeka... Nie mogę zrobić nic innego”.

Świątek zegnając się z Paryżem w 1/8 finału, zanotowała najgorszy wynik na Roland Garros od 7 lat, kiedy to w 2019 roku również odpadła na tym etapie turnieju w swoim seniorskim debiucie we French Open.

Szybkie odpadnięcie nie będzie miało dla Raszynianki większych konsekwencji rankingowych. W kolejnym notowaniu rankingu WTA nadal będzie trzecia, za Białorusinką Aryną Sabalenką i reprezentantką Kazachstanu Jeleną Rybakiną.

Tegoroczna edycja French Open obfituje w porażki faworytek. Z sześciu najwyższej roz-

stawionych zawodniczek pozostała jedynie Sabalenka. W sobotę odpadła broniąca tytułu Amerykanka Coco Gauff.

Z Polek w rywalizacji niespodziewanie pozostała Maja Chwalińska. 114. zawodniczka w światowym rankingu, która w turnieju głównym znalazła się po przebrnięciu trzystopniowych kwalifikacji, w poniedziałek w 1/8 finału zagra z Francuzką Diane Parry.

Pochodząca z Dąbrowy Górniczej 24-letnia Chwalińska, która ze Świątek zna się od 10. roku życia, spędziła z Igą na korcie wiele juniorskich lat. Często, mimo drobnej postury, będąc lepszą do Raszynianki, wreszcie odblokowała się w seniorskim tenisie i dotarła do czwartej rundy Wielkiego Szlema. Pokonała po drodze mistrzynię olimpijską z Paryża Chinkę Qinwen Zheng i notowaną na 21. miejscu na liście WTA Belgijkę Elisę Mertens, oddając im zaledwie po cztery gemy. W sobotę w walce o drugi tydzień turnieju Maja poddana była najcięższej próbie - z półfinalistką Roland Garrosa z 2021 roku i trzecią na świecie w 2022 roku Greczynką Marią Sakkari.

Chwalińska przegrała pierwszego seta 1:6 i nic nie wskazywało, że nawiąże równorzędną walkę. Jak powiedziała po meczu, chciała tylko zostawić po sobie dobre wrażenie. Karta się jednak odwróciła, Polka znacznie podniosła poziom, a z kombinacją jej zagrań w głębi kortu, skrótów i lobów duże problemy zaczęła mieć Greczynka. Polka cierpliwie zaczęła odrabiać straty, a Sakkari coraz bardziej sfrustrowana popełniała coraz więcej błędów.

Ostatecznie Chwalińska pokonała rywalkę 1:6, 6:3, 6:2 w 2 godzinach i 7 minut, fetując ze łzami w oczach swoje największe dotychczas osiągnięcie. To jednak wiązało się z koniecznością przedłużenia swojego pobytu w stolicy Francji. O to, czy jest na to gotowa, została zapytana po sobotnim triumfie.

- Mam nadzieję, że są jeszcze wolne miejsca, albo że wystarczy mi pieniędzy. Wiem, że tutaj dużo zarobię, ale środki nie są przelewane od razu. Módlcie się za mną - zaapelowała z uśmiechem Maja. Niedługo potem na jej słowa zareagowała firma Oshee, która sponsoruje Świątek, rezerwując jej hotel na kolejny tydzień. ©©

Walkę w Pucharze Świata Pasiut zaczął od podium

Paweł Wiśniewski, (ART)
redakcja@polskapress.pl

SPORTY WODNE. Rozpoczął się Puchar Świata w kajakarstwie slalomowym i wioślarstwie. W tej pierwszej dyscyplinie 2. miejsce wywalczył Michał Pasiut (AZS AKF Kraków).

Inauguracja PŚ odbyła się na torze w Tacen pod Lublaną. Na starcie stanęło dziewięcioro reprezentantów Polski, z podwójną mistrzynią globu z ubiegłego roku i wicemistrzynią olimpijską z Paryża - Klaudią Zwolińską na czele. Tym razem jednak to nie ona błyszczała.

Świetny wynik w PŚ uzyskał Pasiut. Zawodnik z Krakowa zajął 2. miejsce w slalomowej konkurencji K-1 (powtórzył swoje najlepsze osiągnięcie z 2019 r. z Bratysławy). Szybszy od niego z Słowenii - o 2,4 sekundy - okazał się tylko Włoch Xabier Ferrazzi, trzecie miejsce zajął Czech Jakub Krejci ze stratą 2,91 sekundy.

W finale płynął jeszcze jeden nasz zawodnik - Dariusz Popiela, był ósmy, tracąc 8,05 sekundy. W eliminacjach odpadł Mateusz Polaczyk.

W K-1 kobiet - w swojej koronnej konkurencji - nie powiodło się tym razem Zwolińskiej. Wicemistrzyni olimpijska i mistrzyni świata wypadła słabo, zajmując w eliminacjach dopiero 38. miejsce. Szansę na dobry wynik przekreśliło ominięcie bramki, za co otrzymała 50 punktów (sekund) kary. Pozostałe Polki też odpadły w eliminacjach: 18. była Dominika Brzeska, 32. Hanna Danek. Zawody wygrała reprezentantka gospodarzy, Słowenka Eva Hocesvar. Drugie miejsce, ze stratą 0,13 sekundy, zajęła utytułowana Australijka Jessica Fox, a trzecia była Hiszpanka Maialen Chourraut - strata 2,24 sekundy.

Zwolińska startowała także w drugiej konkurencji slalomowej, w której też jest mistrzynią świata, C-1. Występ nie był udany, zajęła 25. lokatę. W finale zwyciężyła Czeszka Tereza Kneblova, przed Hocesvar oraz Szwajcarką Aleną Marx.

W slalomie C-1 najlepiej z reprezentantów Polski spisał się Szymon Nowobilski, sklasyfikowany na 17. miejscu. Wszyscy Biało-Czerwoni odpadli w przejeździe eliminacyjnym. Wśród mężczyzn Michał Wierciach był 22., a Kacper Sztuba został zdyskwalifikowany.

W finale najlepszy okazał się reprezentant gospodarzy Ziga Lin Hocesvar, który o 2,75 sekundy wyprzedził Czecha Vaclava Chaloupkę oraz o 3,05

sekundy innego Słowenica - Luke Bozicia.

Dla „górali” najważniejsze będą późniejsze Puchary Świata oraz mistrzostwa globu w Oklahoma City. Tam za dwa lata powalczą o medale igrzysk, których gospodarzem będzie Los Angeles. W tym sezonie ruszają kwalifikacje olimpijskie.

- Te zawody są dla nas celem numer jeden w tym roku i oczywiście mistrzostwa Europy, które zamkną nam we wrześniu sezon - wyjaśnia trener reprezentacji Polski w slalomie kajakowym Jakub Chojnowski.

Wioślarze bez sukcesów

Na torze regatowym w kompleksie sportowym CEAR La Cartuja, usytuowanym w północnej części Sewilli, rozpoczął się tegoroczny cykl Pucharu Świata w wioślarstwie. Żadnej z polskich osad nie udało się stanąć na podium. Najlepiej spisała się dwójka podwójna kobiet w składzie: Julia Rogiewicz i Wiktoria Kalinowska, która zajęła 4. miejsce.

Zawiedli reprezentanci grupy wioślarzy krótkich. Mistrzo-

W wioślarskim PŚ w Sewilli najlepszy wynik uzyskała dwójka podwójna kobiet, która została sklasyfikowana na 4. pozycji

wie świata i Europy z 2026 roku w dwójce podwójnej - Mirosław Ziętarski i Mateusz Biskup - finiszowali na 5. pozycji, z dużą stratą do czołówki. Triumfowali Holendrzy, a Biało-Czerwoni uzyskali wynik gorszy o 14 s.

W PŚ wystąpiło troje reprezentantów AZS AKF Kraków. Czwórka bez sterniczki z Kamilą Jasińską w składzie zajęła 5. miejsce. Barbara Stepien wioślowała w czwórce podwójnej, która sklasyfikowana została na 10. pozycji (4. lokata w finale B). Tristan Hervet w drugiej kadrze czwórce podwójnej był w końcowym rankingu 8. (2. w finale B).

Tegoroczna rywalizacja w Pucharze Świata składa się z trzech rund. Po regatach w stolicy Andaluzji kolejne odbędą się w bułgarskim Płowdiwie (12-14 czerwca) oraz w Lucernie dwa tygodnie później. Przed tymi zawodami najlepsi polscy wioślarze w następny weekend przystąpią do walki o medale mistrzostw kraju, które odbędą w Poznaniu.

Na przełomie lipca i sierpnia we Włoszech odbędą się mistrzostwa Europy, a pod koniec sierpnia - mistrzostwa świata w Amsterdamie. ©©

„Jagiellonki” pięknie pożegnały swoje legendy

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

PIŁKARSKA EKSTRALIGA KOBIET. **Zespół KS UJ Kraków pewnie -4:0- pokonał Stomilanki Olsztyn w meczu 22. kolejki. To było udane zwieńczenie sezonu.**

Przy okazji tego spotkania dziękowano za długoletnią grę dla „Jagiellonek” dwóm zasłużonym zawodniczkom. Karierę skończyły bowiem Karolina Klabis i Anna Zapała.

Na boisku Krakowianki szybko przeszły do konkretów. Już w 7 min po dośrodkowaniu z różnego piłkę głową do siatki posłała Weronika Smaza.

Po zmianie stron mocno i celnie z pola karnego uderzyła Anita Romuzga. Ta bramka oznaczała, że było praktycznie po meczu. W 72 min świetnym rajdem popisała się Paulina Stachurska, która zagrała przed bramkę, a tam piłkę na wślizgu wbiła do siatki Emilia Sabuda.

Kropkę nad „i” Krakowianki postawiły w 88 min, a konkretnie Anita Romuzga, która strza-

łem z 5 metrów zdobyła czwartą bramkę, pieczętując wysoką wygraną „Jagiellonek”.

Po meczu doszło do uroczystego bankietu kończącego sezon, podczas którego jeszcze raz podziękowano Klabis i Zapale, ale też całej drużynie za udany sezon. Prezes KS UJ Adrian Ochalik ogłosił przedłużenie umowy na kolejne trzy lata z firmą R-GOL.com na dostawę sprzętu firmy Adidas. Z kolei inny sponsor, firma Expander, ufundował dla „Jagiellonek” ekran dotykowy, który posłuży już w kolejnym sezonie ekstrakligi.

KS UJ KRAKÓW - STOMILANKI OLSZTYN 4:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Smaza 7, 2:0 Romuzga 47, 3:0 Sabuda 72, 4:0 Romuzga 88.
KS UJ: (Klabis (35 Pydych) - Dziób, Ura, Kowalska (73 Szafran), Mordel - Smaza (46 Kulka), Dyskowska - Birlikowska, Romuzga, Pleban (61 Stachurska) - Kaczmarek (61 Sabuda).
Stomilanki: Krzemińska - Milewska - Taranowska, Turowska - Libera (88 Soliwoda) - Dymczyk, Misztal, Puchalska (74 Kowalczyk), Seyeon - Fidurska (61 Kizaki) - Duchnowska.
Sędziowa: Aleksandra Mańko (Lublin).
Widzów: 300. © ©

PIŁKA NOŻNA IV, V liga

IV LIGA

Wieczysta II Kraków - Limanovia 3:2, Poprad Muszyna - Puszcza II Niepolomice 6:2, Beskid Andrychów - MKS Trzebinia 7:2, Dalin Myślenice - Glinik Gorlice 0:2, Garbarnia Kraków - Kalwarianka Kalwaria Zeb. 2:3, Orzeł Ryczów - Okocimski Brzesko 2:1, Watra Białka Tatrzańska - BKS Bochnia 0:0, Lubania Maniowy - Hutnik II Kraków 1:1, Pciミアnka Pciミア - Metal Tarnów 2:1, pauza: Unia Tarnów.

1. Wieczysta II Kraków	34	69	106-48
2. Orzeł Ryczów	34	69	59-34
3. Beskid Andrychów	33	68	82-45
4. Glinik Gorlice	34	54	63-37
5. Limanovia Limanowa	35	51	62-69
6. Dalin Myślenice	34	51	55-53
7. Poprad Muszyna	34	50	61-63
8. Lubania Maniowy	34	50	50-39
9. Kalwarianka Kal. Zeb.	34	49	66-54
10. Pciミアnka Pciミア	34	47	62-66
11. BKS Bochnia	34	46	59-52
12. Watra Białka Tatr.	34	45	58-71
13. Hutnik II Kraków	34	44	57-60
14. Garbarnia Kraków	33	36	49-57
15. Puszcza II Niepolom.	34	36	38-63
16. Unia Tarnów	34	36	41-60
17. Okocimski Brzesko	34	36	47-61
18. Metal Tarnów	34	35	33-64
19. MKS Trzebinia	35	18	36-88

V LIGA

Grupa wschodnia: Szreniawa Nowy Wiśnicz - Wolania Wola Rzędzińska 0:7, Tarnovia Tarnów - Dunajec Nowy Sącz 2:1, KS Nowa Jastrzębka-Zukowice - LKS Szafłary 2:1, Turbacz Mszana Dolna - Wisła Czarny Dunajec 2:0, Gród Podegrodzie - Bruk-Bet Termalica II Nieciecza 2:0, Poprad Rytro - Polan Żabno 4:0, Sokół Słupnice - Błyskawica

ca Proszówki 3:2, Jordan Jordanów - Kolejarz Stróże - po zamknięciu wydania.

1. Wolania Wola Rzędz.	28	69	88-16
2. Bruk-Bet Termalica II	27	66	100-20
3. Poprad Rytro	28	57	60-42
4. Gród Podegrodzie	28	43	55-56
5. Polan Żabno	28	42	52-51
6. Turbacz Mszana Dolna	28	40	58-49
7. Wisła Czarny Dunajec	27	40	58-46
8. Nowa Jastrzębka-Zuk.	28	39	44-38
9. Tarnovia Tarnów	28	38	56-63
10. Dunajec Nowy Sącz	28	36	55-55
11. Sokół Słupnice	28	30	39-69
12. Kolejarz Stróże	27	28	28-41
13. Jordan Jordanów	27	27	49-72
14. Błyskawica Proszówki	27	24	52-77
15. LKS Szafłary	27	22	37-64
16. Szreniawa N. Wiśnicz	28	19	24-96

Grupa zachodnia: Tempo Białka - Orzeł Piaski Wielkie 1:1, Victoria Jaworzno - Niwa Nowa Wieś 2:2, Raba Dobczyce - KS Chelmek 1:3, Świt Krzeszowice - Unia Oświęcim 2:0, Kmita Zabierzów - Jutrzenka Giebułtów 1:2, Orzeł Myślenice - Błękitni Modlnica 2:0, Brzezina Osiek - Radziszowianka Radziszów 2:1, Sokół Kocmyrzów - Legion Bydlin 3:0 walkower (Legion wycofał się).

1. Victoria Jaworzno	28	60	69-36
2. Błękitni Modlnica	28	53	69-57
3. Sokół Kocmyrzów	28	44	60-50
4. Świt Krzeszowice	28	44	47-42
5. Niwa Nowa Wieś	28	44	56-43
6. Tempo Białka	28	43	63-35
7. Radziszowianka	28	42	42-41
8. Orzeł Myślenice	28	40	46-55
9. KS Chelmek	28	39	46-48
10. Jutrzenka Giebułtów	28	39	60-42
11. Brzezina Osiek	28	36	40-53
12. Kmita Zabierzów	28	36	53-51
13. Orzeł Piaski Wielkie	28	35	29-40
14. Unia Oświęcim	28	34	42-48
15. Raba Dobczyce	28	18	31-60
16. Legion Bydlin	28	12	20-72

Żużel Speedway z drugim kolejnym zwycięstwem Kraków nabiera rozpędu

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

W meczu Krajowej Ligi Żużlowej Krakowianie wygrali na wyjeździe z beniaminkiem ze Świętochłowic.

Śląsk Świętochłowice 42
Speedway Kraków 48

Śląsk: Tonder 15 (3, 3, 3, 3, 3), Szymura 2 (1, 1, 0, -), Trofimow 7+2 (1, 1*, 1*, 3, 1), Bocinelli 6+1 (1*, 2, 2, 1, 0), Gała 11 (2, 3, 3, 3, 0), Kubica 0 (u, 0, 0), Breński 1 (1, 0, 0), Thorst 0 (0).
Speedway: Lawson 7+2 (2, 2, 1*, 0, 2*), Łobodziński 7+3 (3, 1*, 2, 1*, 1*), Mielniczuk 0 (0, 0, -, -), Rempała 11+1 (3, 3, 1*, 2, 2), Lewiszyn 10 (0, 2, 3, 2, 3), Grzeszczyk 4+2 (2*, 2*, 0), Duda 5 (3, 0, 2), West 3+1 (2, 1*).

Bieg pobiegu: 4:2, 1:5 (5:7), 3:3 (8:10), 1:5 (9:15), 3:3 (12:18), 3:3 (15:21), 4:2 (19:23), 3:3 (22:26), 3:3 (25:29), 3:3 (28:32), 4:2 (32:34), 3:3 (35:37), 3:3 (38:40), 1:5 (39:45), 3:3 (42:48).

Tydzień wcześniej, u siebie, Krakowianie wygrali 53:37, więc do Świętochłowic mogli jechać z nadzieją na przynajmniej punkt bonusowy, za lepszy bilans w dwumeczu. Oczywiście warto było powalczyć także o 2 „oczka” za zwycięstwo, bo gdzie ich szukać, jak nie w starciu z beniaminkiem, zajmującym ostatnie miejsce w tabeli? Udało się zrealizować plan maksimum.

Klub z Nowej Huty niedawno pozyskał nowych zawodników, ale na razie jeżdżą ci, których zakontraktowano przed sezonem. W poprzednim spotkaniu komplet punktów zdobył Marko Lewiszyn, „przebudził się” mający ekstrakligowe doświadczenie Kacper Łobodziński. Teraz też byli mocnymi ogniwami drużyny, a największym dorobkiem mógł po meczu pochwalić się Dawid Rempała (11+1).

Otwarcie lepsze mieli gospodarze, ale po podwójnej wygranej w biegu juniorów (Miłosz



FOT. KARINA TROJOK

Żużlowcy z Nowej Huty znów okazali się lepsi od Śląska

Duda i Dawid Grzeszczyk) to goście wyszli na prowadzenie, którego - jak się okazało - nie oddali już do końca. Szybko je powiększyli, bo wkrótce Rempała i Grzeszczyk zdobyli pełną pulę (9:15). Śląsk zmniejszył stratę do 4 „oczek”, a seria biegów remisowych sprawiła, że końcówka zapowiadała się bardzo ciekawie.

Temperatura wzrosła, gdyż w 11. wyścigu miejscowi odrobili 2 kolejne punkty i było 32:34. Dwie następne próby były remisowe - w tej drugiej jakże ważny punkt na finiszu wywalczył dla gości Michael West (kosztem Rune Thorsta). Tak więc do biegów nominowanych drużyny przystąpiły przy nieznacnej przewadze Krakowian.

Po 14. wyścigu wszystko było już jasne. Lewiszyn i Richard Lawson pojechali po pewne zwycięstwo, co przesadziło losy meczu.

Dzięki wygranej Speedway coraz mocniej liczy się w walce o czołowe lokaty. W następny weekend w terminarzu jest pauza, ale Krakowianie mają w niedzielę zaległy mecz - na wyjeździe ze Startem Gniezno.

Inne mecze KLŻ: Wybrzeże Gdańsk - Kolejarz Opole 23:25 (zakńczony po 8. biegu), Start Gniezno - Lokomotiv Daugavpils 42:47.

1. Wybrzeże Gdańsk	7	10	+45
2. Start Gniezno	6	10	+37
3. Speedway Kraków	6	7	-3
4. Kolejarz Opole	5	5	+3
5. Lokomotiv Daugavpils	6	5	-16
6. Landshut Devils	4	4	-2
7. Śląsk Świętochłowice	6	2	-64

Elkstraliga: Włóknierz Częstochowa - Sparta Wrocław 42:48, Motor Lublin - GKM Grudziądz 44:46, Pres GD Toruń - Stal Gorzów Wlkp. 52:38, Falubaz Zielona Góra - Unia Leszno - po zamknięciu wydania.

1. GKM Grudziądz	7	11	+48
2. Sparta Wrocław	7	10	+44
3. PGD Toruń	7	10	+20
4. Motor Lublin	7	8	+80
5. Stal Gorzów Wlkp.	7	7	+18
6. Unia Leszno	6	6	+18
7. Falubaz Zielona Góra	6	2	-68
8. Włóknierz Częstochowa	7	0	-160

2. Elkstraliga: ROW Rybnik - Wilki Krosno 55:35, Stal Rzeszów - Polonia Bydgoszcz 37:53.

1. Polonia Bydgoszcz	7	15	+133
2. PSŻ Poznań	6	7	-21
3. Stal Rzeszów	7	7	-5
4. Orzeł Łódź	5	6	-16
5. ROW Rybnik	7	6	+5
6. Wilki Krosno	6	4	-9
7. Polonia Piła	6	4	-46
8. Ostrowia Ostrów Wlkp.	6	2	-41

Królewski postawił się faworytowi na początku meczu

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

BOKS. W 6. kolejce Polskiej Ligi Boksu Królewski Kraków podejmował WKB Rushh Kielce. Mecz początkowo był dość wyrównany, ale ostatecznie inicjatywę przejęli faworyzowani goście, którzy wygrali 14:4.

W Krakowie ideą jest, żeby mecze Królewskiego były rozgrywane w różnych halach. Mieliśmy już zatem Polską Ligę Boks w hali Wisły przy ul. Reymonta, następnie na Suchych Stawach. Teraz Królewski zago-

ścił w hali przy ul. Kolnej. Ekipa, w której stworzenie i promocję zaangażowani są od samego początku mocno prezes Paweł Nostkiewicz i prezes Małopolskiego Związku Bokserskiego Piotr Snopkowski, na razie płaci w rozgrywkach frycowe, ale zbiera doświadczenie.

Pierwsze efekty było widać w starciu z bardzo mocną drużyną z Kielc, która lideruje w tabeli Polskiej Ligi Boks. I z tak mocną ekipą Krakowianie początkowo toczyli wyrównany bój. Tak było do stanu 4:4. Później już inicjatywę przejęli Kielczanie, którzy wygrywali kolejne

pojedynki, choć w kilku przypadkach były one wyrównane.

KRÓLEWSKI KRAKÓW - WKB RUSHH KIELCE 4:14
Pojedynki: 55kg - Hubert Martuszewski - Mateusz Szczoczarz 1:2; 60kg - Kevin Karol - Maksym Zymenko 0:3; 65kg - Jakub Sulecki - Kirił Miłsiuk 2:1; 70kg - Szymon Łętocha - Wiktor Bafia 3:0; 75kg - Nikolas Królikowski - Mateusz Wojtasiński 0:3; 80kg - Vadim Staver - Michał Pierzchała 0:3; 85kg - Bartosz Barczyński - Igor Rondoś 0:3; 90kg - Adam Tutak - Dawid Kruczkowski 1:2; +90kg - Jakub Ciesielka - Jakub Domurad 0:2 AB.
W meczu drugiej małopolskiej drużyny w Polskiej Lidze Boks, zakończonym w niedzielę wieczorem **RTX Golden Team Nowy Sącz - RKB Wiśnik 1995 Rzeszów 12:6.** © ©

Krótko

Triumf Vingegaarda
Duński kolarz Jonas Vingegaard (Visma-Lease a Bike) zwyciężył w Giro d'Italia. Kluczowa była wygrana w sobotnim, przedostatnim etapie. (PAP)

Wieczysta w elicie?
Wieczysta Kraków wczoraj rozegrała finał baraży o awans do piłkarskiej ekstraklasy. Mecz z Chrobrym Głogów skończył się po zamknięciu wydnia. Relacja, zdjęcia i komentarze są na naszej stronie internetowej.

Wisła skończyła sezon
W meczu ostatniej, 30. kolejki piłkarskiej Centralnej Ligi Juniorów U-19 Wisła Kraków wygrała u siebie ze Zniczem Pruszków 2:1 (0:1). „Biała Gwiazda” zakończyła sezon na 9. pozycji; mistrzem Polski została Legia Warszawa. (A)

Złoto dla Krakowa
19-letni Szymon Wojciechowski (AZS AKF Kraków) został mistrzem Polski w szpadzie. W turnieju szermierzy w Warszawie brąz zdobył jego klubowy kolega Mikołaj Radosz. (PAP)

Sport w telewizji
Poniedziałek: 11-18 Eurosport 1, Eurosport 2, tenis: **mecz French Open w Paryżu;** 18:25 TVP Sport, koszykówka 3x3 kobiet (MŚ): **Polska - Madagaskar;** 18:50 Polsat Sport 1, piłka nożna: **Szwecja - Norwegia;** 20:05 Polsat Sport 2, koszykówka (półfinał): **Dziki Warszawa - Legia Warszawa;** 20:35 TVP Sport, koszykówka 3x3 kobiet (MŚ): **Polska - Czechy.** (A)

Lotto
Piątek, 29.05. Multi Multi, 14: 1, 12, 13, 20, 23, 31, 45, 46, 47, 50, 51, 57, 60, [62], 67, 69, 72, 74, 78, 79. **Multi Multi, 22:** 2, 3, 7, 10, 13, 18, 33, 41, 47, 48, 49, 52, [54], 61, 64, 65, 66, 68, 69, 71. **Kaskada, 14:** 2, 3, 6, 9, 11, 13, 17, 19, 20, 21, 22, 24, 14. **Kaskada, 22:** 1, 2, 3, 5, 6, 7, 10, 14, 17, 19, 20, 21. **Ekstra Pensja:** 2, 3, 13, 14, 32 + 1. **Ekstra Premia:** 9, 10, 11, 16, 21 + 4. **Mini Lotto:** 1, 2, 17, 23, 33. **Eurojackpot:** 3, 20, 21, 42, 49 + 5, 6. **Sobota, 30.05. Multi Multi, 14:** 2, 6, 8, 11, 12, 14, 19, 22, 23, 29, 39, 41, 48, [53], 60, 67, 71, 77, 78, 80. **Multi Multi, 22:** 5, 9, 15, 21, 23, 24, 26, 28, 29, 37, 48, 53, 57, 61, [63], 64, 65, 69, 73, 79. **Kaskada, 14:** 1, 2, 3, 9, 11, 13, 17, 18, 20, 21, 22, 23. **Kaskada, 22:** 2, 3, 6, 7, 8, 13, 17, 18, 20, 22, 23, 24. **Ekstra Pensja:** 7, 10, 22, 24, 25 + 3. **Ekstra Premia:** 5, 6, 8, 17, 29 + 3. **Mini Lotto:** 10, 23, 24, 40, 42. **Lotto:** 1, 6, 10, 32, 35, 42. **Lotto Plus:** 2, 19, 25, 32, 46, 47. **Niedziela, 31.05. Multi Multi, 14:** 2, 4, 7, 14, 15, 18, 26, 29, 34, 35, [37], 39, 44, 58, 63, 64, 67, 68, 69, 74. **Kaskada, 14:** 1, 2, 3, 4, 8, 9, 10, 16, 17, 19, 21, 24.

Dużo myśli mnie nachodzi, jeśli chodzi o Eurowizję i chciałabym kiedyś spróbować swoich sił

Roksana Węgiel w „Fakcie” Fot. Jakub Soboczyński



Z ŻYCIA GWIAZD

Katarzyna Skrzynecka ma nowego partnera

Aktorka nie stroni od filtrów upiększających zdjęcia na Instagramie. Ostatnio efekt obróbki był tak radykalny, że część fanów dopatrzyła się w jej partnerze Dariuszu Jakubowskim podobieństwa do... Robbiego Williamsa. Internauci mieli więc uciechę w komentarzach pod fotografią.

Marcela Leszczak jest znowu singielką

Modelka, aktorka i osobowość medialna rozstała się ze swym ostatnim partnerem – gdyńskim biznesmenem. Modelka potwierdziła to w rozmowie z „Faktem”. – Jestem singielką od jakiegoś czasu i wolalbym o tym nie mówić, bo to jest dla mnie trudny temat – stwierdziła.

Klaudia Halejcio uwielbia luksusowe marki

Celebrytka pojawiła się kilka dni temu w butik w centrum stolicy. Zaprezentowała się we wzorzystym komplecie marki Alémais za około 3600 zł. Miała torebkę od Chanel za 30 tys. zł, sandały Prady za blisko 5 tys. zł i przeciwślnieczne okulary Celine, których cena sięga 2 tys. zł. Uwagę zwracał nie tylko strój celebrytki, ale również samochód, którym przyjechała. Było to błękitne Porsche Taycan, które w swoim najdroższym wariantcie warte jest nawet milion złotych.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Teatr Telewizji: Kanato, czyli wyprawa do krainy wierszy

TVP 1, 20:30
Teatralna wędrowka do krainy wierszy Jana Brzechwy o tajemniczej nazwie „Kanato” (zaczepniętej z utworu poety). Ten świat zamieszkują barwne postaci z wierszy, m.in.: Żuraw i Czapla, Pan Soczewka, Sum. Każdy bohater opowiada swą historię. Na czele grupy stoi Szefowa (Anna Seniuk).

Czerwona jaskółka

Polsat, 20:35
Opowieść o uwodzicielce „jaskółce” działającej na zlecenie rosyjskich służb, która nawiązuje romans ze swoim celem – agentem CIA. Relacja zagraża nie tylko kochankom, ale i mocarstwu, którym służy.

Jak zostać Marilyn

TVP Kultura, 22:20
Film dokumentalny przybliży sylwetkę Marilyn Monroe, gwiazdy kina, ikony kultury popularnej, seksbomby lat 50. i 60. XX. Karierę robiła w czasach, gdy dominacja mężczyzn w Hollywood i przemoc wobec kobiet były na porządku dziennym. Jak sobie z tym radziła?

Ludzie i bogowie

TVP 2, 22:55
Warszawa, rok 1941. Sąd kapturowy wydaje wyrok na Igo Syma. Za wykonanie wyroku jest odpowiedzialny oddział porucznika Leszka Zaręby i kaprala Tadeusza Korzeniewskiego.

KRZYŻÓWKA NR 82

Poziomo:

- 3) światło hamowania,
- 6) rytm bicia serca, tętno,
- 11) ręczne narzędzie górnik,
- 12) obchód chronionego terenu,
- 13) „... dezerterów”, polska komedia wojenna,
- 14) frontowy rów obronny,
- 15) poselska lub szkolna,
- 16) doskonały mówca, orator,
- 17) zdradzony przez Dalilę,
- 18) Roger, filmowy James Bond,
- 19) możliwość sprzedaży towarów,
- 21) każda ma swoją legendę,
- 23) uzda bez wędzidla, ogłowie,
- 26) byk czczony w starożytnym Egipcie,
- 27) wełna królików lub kóz,
- 30) cykl sprawdzania wiedzy studentów na uniwersytecie,
- 31) amerykański kuzyn świni,
- 34) twierdza broniona przez wojsko Jeremiego Wiśniowieckiego,
- 38) długa wstęga przy wieńcu,
- 39) „... – Południe”, amerykański serial historyczny,
- 40) Oskar Richard, polski ekonomista,
- 41) jaśmin lub czarny bez,
- 42) typ aparatu fotograficznego.

Pionowo:

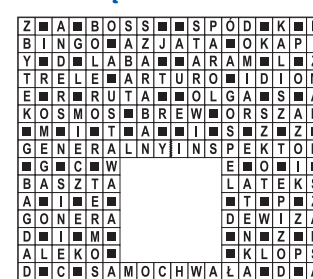
- 1) owad zwany szczypawką,
- 2) duże drzewo parkowe,
- 3) ród królowej Bony,
- 4) futro ze skórek dydelfów,
- 5) słodka bułeczka drożdżowa,
- 6) Jerzy, wykonawca przeboju „Cała sala śpiewa z nami”,
- 7) powieść romantyczna Józefa



- fa Ignacego Kraszewskiego,
- 8) afrykański zaklinacz deszczu,
- 9) późna faza baroku,
- 16) ciało niebieskie z warkoczem,
- 20) „Dwa ...”, festiwal w Kaziemierzu Dolnym,
- 22) pracuje w kotłowni,
- 24) ... Jerozolimskie w polskiej stolicy,
- 25) syberyjski las,
- 28) „... szaleje w Naprawie”,

- powieść Jalu Kurka,
- 29) stopień oficerski w armii,
- 31) niedawno wylęgły ptak,
- 32) ... Wiecznych Łowów dla Indian,
- 33) ... Nadal, hiszpański tenista,
- 35) zarost Koziołka Matołka,
- 36) serial komediowy z podwójną rolą Cezarego Żaka,
- 37) część czaszki człowieka.

ROZWIĄZANIE NR 81



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś odważnie podejmiesz decyzję, która otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny zapowiada, że dostarczy Ci to wiele satysfakcji.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojna rozmowa przyniesie Ci ulgę i pozwoli uporządkować ważne sprawy. Horoskop na dziś mówi, że uciechasz to nie tylko Ciebie. **Baran (21.03 - 19.04)** Nowe wiadomości poprawią humor i zachęcą Cię do działania. Horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie zapowiada udany dzień.

Byk (20.04 - 20.05)

Horoskop dzienny wróży, że znajdziesz dziś chwilę na odpoczynek, a bliska osoba okaże Ci szczerze wsparcie i troskę o Twoje potrzeby.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja energia przyciągnie ludzi, którzy pomogą Ci zrealizować ambitne plany. Horoskop na dziś mówi, że duża uda Ci się osiągnąć. **Rak (22.06 - 22.07)** Precyzja pozwoli uniknąć błędów. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży powodzenie we wszystkim, za co się weźmiesz.

Lew (23.07 - 22.08)

Nie bój się zmian, bo los szykuje dla Ciebie ciekawą propozycję oraz dobre wiadomości. Horoskop dzienny radzi działać zdecydowanie.

Panna (23.08 - 22.09)

Silna intuicja pomoże Ci podjąć trafną decyzję dotyczącą finansów i spraw osobistych. Horoskop na dziś radzi kierować się zdrowym rozsądkiem. **Waga (23.09 - 22.10)** Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że krótka podróż lub niespodziewane spotkanie dostarczy Ci inspiracji oraz dużo radości.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Upór przyniesie oczekiwane efekty, a konsekwentne działania zostaną zauważone. Horoskop dzienny mówi, że niekorzyści Ci tego pozostawiają.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywny pomysł pomoże rozwiązać problem i poprawi Twoje relacje z bliskimi. Horoskop na dziś mówi, że wieczorem postanowisz to uczcić. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że drobny gest życzliwości pozwoli Ci odzyskać spokój oraz wiarę w swoje możliwości.